

# GOSPODARKA PLANOWA

Nr 8

Warszawa, sierpień 1949

Rok IV

## TREŚĆ NUMERU

ZAGADNIENIE PLANU W BUDOWNICTWIE — *Inż. M. Małachowski*

ROLA I ZNACZENIE PLANOWANIA W OBROTCIE TOWAROWYM — *W. Jampel*

Z ZAGADNIEŃ METODY PLANOWANIA FINANSOWEGO — *A. Kawczyński*

O WKŁADZIE PRASY DO PLANU SZESZCIOLETNIEGO — *A. Kaduszkiewicz*

PRZEMYSŁ WĘGLOWY W OBLCZU PLANU SZESZCIOLETNIEGO — *L. Salomon*

PRZEMYSŁ ROLNY I SPOŻYWCZY W PLANIE SZESZCIOLETNIM — *Inż. Z. Kokeli*

HANDEL ZAGRANICZNY PAŃSTW DEMOKRACJI LUDOWEJ — *P. Czerwiński*

ROLA NAUKI I TECHNIKI W OKRESIE PRZECHODZENIA OD SOCJALIZMU DO KOMUNIZMU — *A. Arakelian*

Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH: ORGANY PLANOWANIA W ZWIĄZKU RADZIECKIM — *Mgr D. Walentiej*, ORGANIZACJA WYKONANIA PLANÓW GOSPODARCZYCH W ZWIĄZKU RADZIECKIM — *I. Jewienko*.

### UWAGI I NOTATKI

Organizacja robót na placu budowy—Dr inż. Cz. Bąbiński. O służbie dokumentacji naukowo-technicznej w Polsce — W. Iwanowski. Kilka uwag o planowaniu w zakładzie przemysłowym — Inż. F. Goldenberg. O plastycznej metodzie nauczania zawodu — B. Sikorska.

### Z KRONIKI PLANOWANIA

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Narodowy Plan Gospodarczy w wykonaniu — J. M. Na warsztacie PKPG. — Z. K. — Wahania produkcji przemysłowej w I półroczu 1949 — Ka. Dotychczasowy przebieg i wyniki akcji „H” — M. M.

### Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH

Recenzje książek. Z prasy krajowej, Z prasy radzieckiej.

PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY CZASOPISM GOSPODARCZYCH — zeszyt V — VI, za maj — czerwiec 1949 r. (dodatek).

**G**ŁÓWNYMI organami wykonawstwa planów inwestycyjnych powinny być w budownictwie socjalistycznym państwowe przedsiębiorstwa budowlano - montażowe.

Od właściwej organizacji i pracy tych przedsiębiorstw uzależnione jest tempo, jakość i ekonomiczność wykonania realizowanych w planach inwestycyjnych obiektów i budów.

Rezultaty te dadzą się osiągnąć jedynie przy zachowaniu dwóch podstawowych warunków, którymi są:

a) ściśle i planowe powiązanie działalności państwowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych z działalnością innych organizacji współdziałających w realizacji planów inwestycyjnych (jak inwestorzy, biura projektów, centrale zaopatrzeniowe, organy finansowania itd.),

b) wprowadzenie właściwych metod planowania oraz udoskonalenie metod organizacji produkcji budowlano - montażowej wewnątrz przedsiębiorstw.

Można stwierdzić, że oba te warunki nie były dotąd realizowane, co odbiło się i odbija w dalszym ciągu nader ujemnie na realizacji planów inwestycyjnych.

Uzyskanie poprawy na tym polu uzależnione jest od wprowadzenia radykalnych zmian w dziedzinie planowania wykonawstwa oraz planowania pracy przedsiębiorstw.

Kierunek i istotę niezbędnych zmian można wyprowadzić z szkieletowej analizy dotychczasowej działalności i organizacji przedsiębiorstw budowlano-montażowych w Polsce.

Państwowe przedsiębiorstwa budowlano-montażowe powstały dopiero w Polsce Ludowej.

Przedtem produkcja budowlano - montażowa była wyłączną domeną przedsiębiorstw prywatnych, których działalność była przeciwieństwem jakiegokolwiek pracy planowej.

Produkcja przedsiębiorstwa budowlano-montażowego w ustroju kapitalistycznym była w daleko większej mierze, aniżeli produkcja przedsiębiorstwa przemysłowego, uzależniona od warunków koniunkturalnych i od konkurencji, ze względu na swoją specyfikę charakteryzującą się: nieznaczny w stosunku do zakładów przemysłowych wkładem kapitałowym, niemożnością magazynowania produkcji i wybitną sezonowością produkcji.

Nieznaczny wkład kapitałowy umożliwiał zaostrenie konkurencji, szczególnie w warunkach braku stałych kadr i przy jednoczesnej obfitości rąk roboczych (stałe bezrobocie).

Wskutek tego program pracy poszczególnych przedsiębiorstw tworzył się przypadkowo, w zależności od tego czy oferty przedsiębiorstwa utrzymywały się na poszczególnych przetargach, wynikiem zaś była ciągła fluktuacja stanu zatrudnienia, nawet w okresie sezonu.

Warunki te nie mogły sprzyjać jakiegokolwiek akcji planowania, poza ewentualnym planowaniem organizacji robót na zleconych już budowach. Z tego też powodu odczuwa się do dziś poważny brak fachowców, którzy by posiadali doświadczenie w planowaniu produkcji budowlano-montażowej, co znów częściowo tłumaczy braki w obecnej działalności państwowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych.

Powstałe po wojnie państwowe lub spółdzielcze przedsiębiorstwa tego typu rozpoczęły swą działalność w warunkach nie sprzyjających rozwinięciu działalności planowej. Zakres działania tych przedsiębiorstw nie był dokładnie rozgraniczony, program zaś był uzależniony, podobnie jak w przedwojennych przedsiębiorstwach prywatnych, od stopnia nasycenia zleceniami przez inwestorów, którymi z kolei w tej dziedzinie nikt właściwie nie kierował. Toteż, pomimo wprowadzenia w późniejszym okresie dla przedsiębiorstw państwowych bezprzetargowego systemu powierzania robót, nie była usunięta możliwość konkurencji i wzajemnego wyłapywania zleceń, sprzętu i ludzi między poszczególnymi przedsiębiorstwami państwowymi.

Podobnym objawom bezplanowej gospodarki sprzyjał fakt braku koordynacji pracy przedsiębiorstw terenowych, których powstawanie i rozwój nie były kierowane z góry.

Wprowadzony od r. 1949 obowiązek planowania pracy przedsiębiorstw ograniczał się jedynie do orientacyjnego finansowego przewidywania, bez oparcia o jakikolwiek program rzeczowy.

Tak podstawowe elementy, jak planowanie produkcji, zatrudnienia, zaopatrzenia, wyposażenia w sprzęt, nie mogły być sprecyzowane w planie ani poddawane analizie w wykonaniu.

Brak powiązanego z planem produkcji planu kosztów powodował stosowanie nie opartych na analizie wykonania planu tzw. generalii, których utrzymanie w mocy można uważać za jednoznaczne z nieistnieniem planowej walki o obniżkę kosztów.

Brak powiązanego z planem produkcji planu zatrudnienia uniemożliwiał walkę o równomierność i jak największą stałość stanu zatrudnienia w ciągu całego roku.

Tak zaś poważny element planu, jak zaopatrzenie w materiały do produkcji, nie był objęty planem przedsiębiorstw i pozostawał w gestii inwestorów.

Okoliczność ta ograniczała znacznie odpowiedzialność przedsiębiorstw za wykonanie planu produkcji oraz uniemożliwiała właściwą centralną dystrybucję materiałów dla celów inwestycyjnych, z powodu braku powiązania planów zaopatrzenia z planami produkcji.

Fakt niewyodrębnienia przez poszczególnych inwestorów planowania zaopatrzenia inwesty-

cyjnego od zaopatrzenia dla celów produkcyjnych pogłębiał jeszcze wymienione wyżej trudności.

Ujemne skutki braku właściwej podstawy planowania w działalności przedsiębiorstw budowlano-montażowych zostały stwierdzone w sposób niezbity. Można z nich wymienić najważniejsze:

- a) zbyt wysokie koszty produkcji,
- b) utrzymywanie nadmiernego stanu zatrudnienia w stosunku do objętości zleconych robót w poszczególnych przedsiębiorstwach, przy równoczesnym braku siły roboczej w innych przedsiębiorstwach na tym samym terenie,
- c) objawy konkurencji i walki o uzyskanie zleceń,
- d) złe, niepełne wykorzystanie sprzętu w jednych przedsiębiorstwach przy równoczesnym braku sprzętu w innych,
- e) braki zaopatrzenia,
- f) wynikające z braku programu rzeczowego: zła organizacja i wadliwy rozkład robót w czasie.

Ogrom prac stojący przed wykonawstwem w związku z zapoczątkowaniem w r. 1950 realizacji sześcioletniego planu inwestycyjnego wymaga jak najszybszego podniesienia organizacji i pracy przedsiębiorstw budowlano-montażowych do poziomu niezbędnego dla spełnienia tak poważnych zadań.

Jest rzeczą konieczną zbliżenie metody planowania produkcji budowlano-montażowej do metod planowania produkcji przemysłowej.

Zadanie to jest jednak dla przedsiębiorstw budowlano-montażowych o tyle trudniejsze, że gdy w przemyśle produkcja jest oparta na raz ustalonym i charakterystycznym dla miejsca produkcji i dla układu maszyn w danym miejscu procesie technologicznym i na sprecyzowanym asortymencie, w produkcji budowlano-montażowej organizacja procesu technologicznego jest dla każdej budowy inna, a sprawa asortymentu nie była dotąd dokładnie sprecyzowana.

Jest rzeczą bezsporną, że plan produkcji budowlano-montażowej byłby łatwy stosunkowo do skonstruowania, gdyby w okresie sporządzania planu rocznego przedsiębiorstwa posiadały sprecyzowany program wszystkich budów i obiektów swego programu rzeczowego, zaopatrzone w projekty, kosztorysy, plany organizacji robót i harmonogramy poszczególnych budów. Doprowadzenie do takiego stanu byłoby niewątpliwie bardzo pożądane, lecz trzeba stwierdzić od razu, że stan taki nie szybko będzie osiągnięty.

Powstało więc zagadnienie, czy można tak polepszyć metodę planowania produkcji budowlano-montażowej, by w oparciu o możliwe do osiągnięcia w tej chwili usprawnienia organizacyjne i techniczne uzyskać z niedoskonałego jeszcze, lecz dostępnego obecnie, materiału wyjściowego dostateczne podstawy do konstruowania takiego planu przedsiębiorstw, który by objął jednak wszystkie potrzebne elementy planowania.

Okazało się, że przy dużym wysiłku i, pod warunkiem przygotowania pewnych opracowań, których wykonanie zostało zapewnione, istnieją podstawy do wykonania powyższego zadania.

Podstawy te zostały opracowane przez P. K. P. G. w postaci instrukcji o planie pracy przedsiębiorstw budowlano-montażowych na r. 1950.<sup>1)</sup>

Podstawowa trudność ustalenia sprecyzowanego dla każdego przedsiębiorstwa budowlano-montażowego programu rzeczowego, wyrażonego w budowach, obiektach czy robotach, została usunięta przez określenie w pierwszej części omawianej instrukcji przepisów dotyczących podziału robót między poszczególne grupy wykonawców oraz przepisów dotyczących trybu zleceń i koordynacji działalności przedsiębiorstw. Przepisy te tworzą podstawę dla ustalenia programów rzeczowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych w sposób jednoznaczny i usuwają dotychczasową dowolność w dziedzinie zlecania robót i przyjmowania przez przedsiębiorstwa zleceń.

Druga część instrukcji, dotycząca planu produkcyjno-finansowego państwowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych stanowi krok rewolucyjny na drodze przeistoczenia tych przedsiębiorstw w instrument gospodarki planowej. Usuwa ona trudność na drodze asortymentowego planowania produkcji budowlano-montażowej przez ustalenie jako asortymentu robót takiego rodzaju robót, które określone są jako zespół prac wykonywanych przez grupy robotników o jednakowej specjalności (np. murarzy lub stolarzy itp.). Asortymenty te odpowiadają dla robót ogólnobudowlanych odpowiednim rozdziałom analiz Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Rozbicie programu robót na asortymenty jest możliwe dla każdego obiektu, dla którego został sporządzony kosztorys.

W wypadku braku dokumentacji technicznej dla poszczególnych typowych obiektów budowlanych, objętych programem robót, instrukcja przewiduje stosowanie średnich wskaźników, których opracowanie zostało powierzone Instytutowi Badań Budownictwa.

Wskaźniki te umożliwią wyprowadzenie z programu rzeczowego, zawierającego podstawowe charakterystyki techniczne, typowych obiektów budowlanych, wszystkich niezbędnych danych do planowania zatrudnienia, zaopatrzenia, mechanizacji i transportu oraz do opracowania planu finansowego przedsiębiorstwa.

W celu umożliwienia prawidłowego planowania zaopatrzenia w sprzęt i środki transportowe zostało zlecone również opracowanie normatywów zdolności przerobowej dla poszczególnych rodzajów sprzętu i analogicznych normatywów dla środków transportowych.

Wreszcie instrukcja ustala taką metodę konstruowania planów finansowych przedsiębiorstw, która zezwala na analizę kosztów wła-

<sup>1)</sup> Instrukcja nr 7 wydana przez P. K. P. G. w 1949 r.

nych i umożliwi kalkulację kosztów jednostkowych asortymentów produkcji. Umożliwi to analizę i rewizję tzw. generalii i da podstawę do przeprowadzenia walki o obniżkę kosztów produkcji.

Instrukcja daje w ten sposób możliwość szczegółowego i pełnego zaplanowania całokształtu działalności państwowych przedsiębiorstw budowlano - montażowych, a więc włącza do systemu planowania najbardziej pod tym względem zacofaną i trudną — a przy tym obciążoną szczególną odpowiedzialnością za realizację planów inwestycyjnych — gałąź gospodarki państwowej.

Należy zdawać sobie sprawę że wprowadzenie tak radykalnych zmian w planowaniu produkcji budowlano - montażowej, równoznacznych właściwie z zapoczątkowaniem rzeczywistego planowania, nie jest rzeczą łatwą.

Realizacja nowej metody planowania w praktyce wymaga wielkiego wysiłku organizacyjnego, wielkiego wkładu pracy ze strony kierownictwa na wszystkich szczeblach władz przedsiębiorstw budowlano - montażowych poczynając od ministerstw aż do najmniejszych jednostek planujących.

Jest to konieczne tym bardziej, że instrukcja mogła przewidzieć usunięcie tylko podstawowych trudności, związanych z metodologią planowania, jak ustalenie podstaw konstrukcji programu rzeczowego, określenie pojęcia asortymentu produkcji budowlano - montażowej i opracowanie normatywów pracy sprzętu i środków transportowych.

Instrukcja usunęła tylko częściowo trudności związane z przewidywanym brakiem podstawowej dla planowania produkcji dokumentacji technicznej przez zastąpienie tej ostatniej tablicami średnich wskaźników wyłącznie dla budownictwa typowego. Planowanie produkcji budowlano - montażowej dla obiektów nietypowych w braku dokumentacji technicznej pozostawiono inicjatywie kierownictwa przedsiębiorstw, które będzie mogło opierać się w tych wypadkach jedynie na podstawach oceny technicznej wynikającej z doświadczenia własnego lub z wymiany doświadczeń między przedsiębiorstwami.

Korzystanie w tej dziedzinie z danych literatury technicznej, szczególnie zagranicznej, powinno być niezmiernie krytyczne i ostrożne ze względu na konieczność uwzględnienia naszych częstokroć odmiennych, warunków wyjściowych.

Podstawowe jednak trudności, które trzeba koniecznie pokonać, by osiągnąć realny skutek w dziedzinie planu przedsiębiorstw na r. 1950, są raczej trudnościami natury organizacyjnej i wynikają z konieczności szybkiego i sprawnego ze względu na terminarz planu przeprowadzenia prac przygotowawczych oraz z konieczności dokładnego wyszkolenia kadr planistycznych przedsiębiorstw.

W pracę przygotowawczą muszą włączyć się i z pełnym poczuciem odpowiedzialności współ-

działać z przedsiębiorstwami budowlano - montażowymi inwestorzy i biura projektów: pierwsi — przez sprawne wykonanie nałożonych na nich obowiązków w kierunku technicznego zlecenia przedsiębiorstwom robót, a przede wszystkim przez najbardziej dokładne określenie swych zamierzeń, drugie — przez jak najszybsze nadanie określonym przez inwestorów potrzebom inwestycyjnym takiej technicznej formy, by mogła ona stanowić dostateczną podstawę do planowania produkcji budowlano - montażowej. Kierownictwa przedsiębiorstw budowlano - montażowych powinny całą swoją wiedzą techniczną i całym swym doświadczeniem dopomóc inwestorom w dziedzinie najpełniejszego technicznego określenia planowanych i zleconych przez tych ostatnich robót.

Opanowanie metody planowania przez planistów przedsiębiorstw wymaga przeprowadzenia zorganizowanego, wszechstronnego i najgłębiej sięgającego instruktażu, który powinien objąć absolutnie wszystkie jednostki planujące.

**N**ależy podkreślić, że pełna realizacja zadań, jaką wytycza instrukcja do planu pracy przedsiębiorstw budowlano - montażowych, wywrze olbrzymi wpływ na pracę tych przedsiębiorstw. Umożliwi to przede wszystkim walkę o wykonanie planu rzeczowego i o przekroczenie tego planu, co jest najistotniejszym elementem działalności przedsiębiorstw w budownictwie socjalistycznym. Umożliwi to również walkę o prawidłowe rozwiązanie zagadnienia zatrudnienia robotników w przedsiębiorstwach budowlano - montażowych przez oparcie planu produkcji o założenie możliwie najrównomierniejszego obciążenia, przy jednoczesnym dążeniu do ograniczenia do minimum okresu martwego sezonu w budownictwie.

Umożliwi to wreszcie walkę o zwiększenie wydajności, przez ujęcie planem w postaci wskaźnika — wzrostu zdolności przerobowej robotników produkcyjnych. Również tak zawile dotąd zagadnienie, jak zaopatrzenie materiałowe inwestycji, oprze się na obiektywnej podstawie, którą daje plan asortymentowy produkcji. Wyniknie stąd oparcie bilansów materiałowych nie na wątpliwej wartości danych statystycznego zużycia, nie na szacunkowych zapotrzebowaniach inwestorów, lecz na obliczonych z dopuszczalnym przybliżeniem obiektywnych danych, wynikających i powiązanych z rozmiarem i charakterem budowy, obiektu i roboty.

Usunie to w znacznej mierze dotychczasowe wady dystrybucji materiałów inwestycyjnych.

Ujęcie w planie zaopatrzenia materiałowego jako funkcji planu produkcyjnego umożliwi walkę o oszczędność w użyciu materiałów.

Objęcie planem zagadnień mechanizacji i transportu pozwoli na pełne wyzyskanie zdolności produkcyjnej sprzętu i środków transportowych oraz na ich prawidłowe rozmieszczenie i dystrybucję.

Ścisłe powiązanie planu finansowego z planem produkcyjnym, wprowadzenie planu kosztów i obliczeń kalkulacyjnych otworzy drogę obniż-

ce kosztów produkcji we wszystkich elementach tych kosztów, a w szczególności w tak niesprecyzowanej dziedzinie, jaką były koszty ogólne w budownictwie.

Należy oczekiwać, że opracowane na podstawie instrukcji plany przyczynią się do znacznej poprawy działalności przedsiębiorstw na poszczególnych odcinkach oraz do znacznego usprawnienia pracy, a więc polepszenia wyników pracy organów operatywnego kierownictwa, organów dystrybucji zaopatrzenia oraz organów finansowania działalności inwestycyjnej.

Można również przypuszczać, że zostaną ujawnione przy opracowywaniu planu, a szczególnie przy wykonywaniu planu, bardziej lub mniej

istotne usterki, które winny być przedmiotem zaostrożonej uwagi i analizy naczelnych władz przedsiębiorstw, ministerstw i P. K. P. G. i które powinny dać asumpt do udoskonalenia metodologii planowania w tej dziedzinie w następnych latach planu sześcioletniego.

W tych warunkach można wyrazić nadzieję i przekonanie, że trudności, związane z wprowadzeniem nowej metodologii planowania pracy przedsiębiorstw budowlano - montażowych będą przewyżczone i że przedsiębiorstwa te w oparciu o trudną do opanowania, lecz najskuteczniejszą broń: o prawidłowy plan, będą mogły z powodzeniem wykonać zadanie, jakie stawia budownictwu sześcioletni plan inwestycyjny.

## WILHELM JAMPEL

**O**BRÓT towarowy obejmujący ruch dóbr materialnych ze sfery produkcji do konsumpcji ma niezwykle ważne i istotne znaczenie dla rozwoju gospodarki narodowej, stanowi bowiem o rozwoju nowych sił wytwórczych, tak w sensie bezpośredniego oddziaływania na produkcję przemysłową i rolniczą, jak też na tworzenie się i wzrost dochodu narodowego.

Pierwszym i najważniejszym zadaniem obrotu jest obsłużenie najróżnorodniejszych potrzeb konsumentów, co wymaga systematycznego i dokładnego badania popytu, analizowania siły nabywczej i innych czynników wpływających na strukturę spożycia.

Ponieważ dochód narodowy u nas systematycznie wzrasta, w ślad za czym podwyższa się poziom życiowy pracujących i wzrasta się popyt ludności na towary wyższej jakości i szerszego asortymentu, więc produkcja musi stale poszerzać swoją bazę, specjalizować kadry, ulepszać jakość, aby sprostać zadaniom stawianym jej przez rynek. Obrót towarowy jest zatem czynnikiem wpływającym poważnie na rozwój nowych sił wytwórczych w kraju.

Szybki obrót towarów od produkcji do konsumpcji, odbywając się w ogniach aparatu handlowego, jest momentem wzmagającym socjalistyczną rozszerzoną reprodukcję w kraju. W trakcie bowiem obrotu przemysł i rolnictwo realizują wytworzone dobra materialne, tym samym gospodarka narodowa otrzymuje zwrot nakładów złożonych na wyprodukowanie tych dóbr oraz akumulację stanowiącą podstawę rozszerzonej socjalistycznej reprodukcji.

Im szybszy jest obieg towarów, tym szybciej realizuje się proces socjalistycznej rozsze-

## ROLA I ZNACZENIE PLANOWANIA W OBROcie TOWAROWYM

zonej reprodukcji, tym szybciej i w szerszym zasięgu dobra materialne (towary) uzupełniają braki na rynku, tym pełniejsze i lepsze jest zaopatrzenie ludności.

Rozwój uspołecznionego obrotu towarowego w okresie przechodzenia od kapitalizmu do socjalizmu przyczynia się do wzmocnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego a różnice między miastem i wsią ulegają stopniowemu łagodzeniu. Zaopatrzenie wsi w towary przemysłowe, wytwarzane przez robotników w zakładach i ośrodkach fabrycznych, z drugiej zaś strony dostawy żywności przez chłopów do miast poprzez spółdzielnie i w ramach akcji kontraktacyjnych na cele zaopatrzenia ludności pracującej w miastach stanowią ekonomiczną podstawę stałego i nierozzerwalnego powiązania miasta ze wsią i rękomię wzrostu dobrobytu w kraju.

Jakość i rozmiar wykonania planu obrotu towarowego są wskaźnikami wzrostu poziomu życiowego rzesz pracujących naszego państwa. Obrót towarowy bowiem ma za zadanie obsłużenie wzrastających z każdym dniem potrzeb ludności, dlatego stopień wykonania planu jest miernikiem wzrostu dobrobytu. Tylko w krajach kapitalistycznych istnieć mogą koniunkturalne spadki spożycia i zmniejszenia się obrotów. W krajach o gospodarce uspołecznionej planowo i systematycznie rozszerza się produkcja i możliwości zaopatrzenia rynku, równomiernie też wzrasta dochód narodowy i realne zarobki pracujących i w związku z tym stale też wzrastać będą obroty.

Plan powinien przewidywać sposoby i metody najszybszych dostaw i sprzedaży towarów wytwarzanych zarówno w przemyśle, jak i w

rolnictwie — do aparatu handlowego czy wprost do odbiorców, i kierując się wymaganiami a przede wszystkim popytem konsumentów stawić produkcji żądania asortymentowe jakościowe i ilościowe.

Ważnym zadaniem planu obrotu jest stworzenie odpowiednich warunków dla pełnego i szerokiego zaspokojenia potrzeb konsumentów. W tym celu plan powinien przewidywać właściwy dobór asortymentowy, odpowiadający zarówno smakowi i upodobaniom konsumentów, jak specyficznym właściwościom różnych terenów sprzedaży np. warunkom klimatycznym, porom roku itp.

Plan obrotu towarowego powinien też ustalać wysokość masy towarowej, która znajdować się musi stale w zapasie, aby zabezpieczyć nieprzerwany tok procesu handlowego, aby towary bez przerwy przepływały między bazą producentów a konsumentem oraz by nie dopuścić do powstawania w aparacie handlowym nadmiernych zapasów zamrażających środki obrotowe i utrudniających sam proces obrotu. Plan obrotu towarowego obejmuje też plan sieci magazynów i sklepów, w których odbywa się bezpośrednia obsługa konsumenta itp.

Do zadań planu obrotu towarowego należy też bezpośrednie oddziaływanie na zacofane rejony miejskie i wiejskie w kierunku podniesienia poziomu życiowego oraz zapotrzebowania na różne dobra wytwarzane przez zakłady produkcyjne. Przez dostawy bowiem artykułów różnego asortymentu do zacofanych miejscowości obrót oddziałuje na rozwój ekonomicznych i kulturalnych potrzeb ludności.

Plan obrotu towarowego jest także narzędziem umocnienia wartości pieniądza i przyspieszenia rotacji (obiegu) środków pieniężnych w kraju. Przez przeciwstawienie masie pieniężnej odpowiedniej ilości towarów narasta zaufanie do pieniądza i stabilizuje się jego wartość. Z drugiej strony obrót towarowy przez wprowadzanie ciągle nowych partii towarów na rynek wzmacnia obieg pieniężny i jest warunkiem pomyslnego wykonania planu kasowego.

Plan więc obrotu towarowego nie jest zadaniem oddzielnym, jest on częścią planu narodowego organicznie i ściśle z nim powiązaną. Dla przykładu podamy kilka typowych powiązań, które muszą być uwzględnione przy zestawianiu planu obrotu towarowego. Nie można zasadniczo zestawiać planu obrotu nie uzyskawszy uprzednio od ośrodków produkcji przemysłowej i rolniczej danych co do masy towarowej, która będzie przedmiotem obiegu rynkowego. Również nieuzasadniony i bezpodstawny byłby plan rozbudowy sieci magazynów i sklepów, który by nie był uprzednio uzgodniony z limitami, jakie Państwowy Plan Inwestycyjny na te cele przeznacza oraz z możliwościami sfinansowania tych nakładów ze środków finansowych własnych, jeżeli w grę wchodzi organizacje spółdzielcze. Nierealny byłby też plan dostaw towarów w przesyłkach całowagonowych oraz większymi partiami, gdyby wprzód nie został

należycie uzgodniony i zharmonizowany z państwowym planem przewozów i transportu. Nie do pomyślenia jest stworzenie planu zatrudnienia i płac w handlu bez uzgodnienia go z państwowym planem zatrudnienia i rekrutacji kadr oraz z ogólnym planem szkolenia zawodowego, jak również z ogólnie stosowaną polityką płac w państwie. Z powyższego wynika, że plan obrotu towarowego jest integralną częścią narodowego planu gospodarczego, że w wielu wypadkach decyduje o rezultatach tego ostatniego i dlatego do jego wykonania muszą być zmobilizowane wszystkie wysiłki, analogicznie jak w planie produkcji.

Handel objęto planowaniem później aniżeli inne dziedziny gospodarki narodowej, co było niewątpliwie przyczyną poważnych niedomagań w zaopatrzeniu, obserwowanych w latach ubiegłych. Pogłębienie planowania na odcinku obrotu towarowego da efektywne korzyści, gdyż przyczyni się w poważnej mierze do usprawnienia zaopatrzenia ludności w niezbędne rodzaje i asortymenty towarów, pozwoli wnikać w potrzeby konsumenta, skróci drogi przechodzenia towarów i przybliży towary z ośrodków produkcyjnych do miejsc, gdzie towary te są konieczne.

W planowaniu handlu istnieją dotychczas specjalne trudności i luki. Planowaniem bezpośrednim objąć możemy tylko tę część obrotów, która przechodzi przez przedsiębiorstwa uspołecznionego aparatu handlowego. W stosunku do obrotów sektora prywatnego rozporządzamy tylko szacunkami, co utrudnia uporządkowanie wielu problemów nurtujących w dziedzinie obrotu towarowego. Plan obrotu w wielu wypadkach będzie tylko hipotetyczny z powodu braku bazy wyjściowej do planu, a mianowicie — odpowiednich danych statystycznych, ilustrujących przebieg danego procesu gospodarczego w okresie przeszłym. Trudno nam będzie w takim przypadku ustalić dynamizm planu. Poza tym nie posiadamy dotychczas norm i normatywów uzasadniających plan, a co najważniejsze rozporządzamy na razie dość szczupłą i niewykszoloną kadrą planistów, zarówno w centralach handlowych i ich komórkach terenowych, jak w aparacie spółdzielczym. Pod tym względem planowanie w obrocie towarowym jest wybitnie opóźnione i powinno wiele nadrobić, by dorównać planowaniu w przemyśle.

**W** pracy nad planem obrotu towarowego na r. 1950 zakreśliliśmy sobie minimum założeń, które chcemy przez plan zrealizować.

I tak: chodzi o bilansowe powiązanie poszczególnych części planu obrotu towarowego z innymi wskaźnikami gospodarki narodowej, a więc przede wszystkim powiązanie planu obrotu z planami produkcji przemysłowej i skupu, powiązanie planu sieci z planem inwestycyjnym powiązanie planu obrotu z planem kredytowym i finansowym państwa, w miarę możliwości i udostępnienia nam materiałów planu sprzedaży detalicznej — z bilansem dochodów i rozchodów ludności, a więc z siłą nabywczą itp.

Następne założenie — to określenie podmiotowej odpowiedzialności za plan, czyli określenie w granicach naszych możliwości organizacyjnych, jakie przedsiębiorstwa i centrale i w jakim zakresie zobowiązane są do realizacji planu i w jakim zakresie ciąży na nich odpowiedzialność za plan i jego wykonanie. Będziemy dążyć do powiązania naszych przedsiębiorstw szeregiem umów handlowych konkretyzujących zasady współpracy i ustanawiających konwencjonalne kary za niedotrzymanie warunków umowy.

Wśród tych założeń znajduje się też upowszechnienie naszego planu, tzn. dążyć będziemy do jasnego i konkretnego postawienia zadań zawartych w planie oraz wciągniemy do opracowania zadań planu oddolny aparat handlowy wraz z reprezentacją konsumentów zorganizowanych przy poszczególnych jednostkach sprzedaży detalicznej (komitety członkowskie, komitety konsumenckie itp.).

Do zadań obecnego etapu należy również ustalenie pewnej elastyczności planu przez wprowadzenie obowiązku sporządzania kwartalnych planów operatywnych, w których można będzie modyfikować pewne zadania planu rocznego w związku ze zmienioną sytuacją rynkową, celem zapobieżenia różnym trudnościom i zaburzeniom, jakie wyniknąć mogą na rynku w zaopatrzeniu konsumentów.

Wreszcie tak zbudowanemu planowi obrotu towarowego pragniemy stworzyć odpowiednią bazę sprawozdawczą, opartą na zwięzłych, jasnych i zrozumiałych formularzach statystycznych, możliwie często i sprawnie informujących o przebiegu wykonania planu i o odchyleniach zachodzących w trakcie jego realizacji.

Struktura organizacyjna przedsiębiorstw handlu społecznego jeszcze się nie wykrystalizowała ostatecznie. W tej chwili mamy w handlu różne typy organizacyjne, które nie zawsze są jednorodne i dlatego planowanie napotykać będzie wiele trudności. Samo Ministerstwo Handlu Wewnętrznego jest organizacją o różnych zadaniach kierunkowych. Poza bowiem zasadniczą jego działalnością, którą jest administracja zaopatrzenia ludności w niezbędne jej rodzaje i asortymenty towarów, ciąży na Ministerstwie i podlegających mu jednostkach organizacyjnych zadanie skupu i odbioru z kontraktacji nadwyżek towarów rolnych przeznaczonych zarówno dla bezpośredniego zaopatrzenia ludności, jak dla przemysłu oraz eksportu. W związku z akcją skupu produktów rolnych, mogących ulec szybkiemu zepsuciu lub zniszczeniu, powstała konieczność utworzenia przy przedsiębiorstwach zajmujących się skupem odpowiedniej bazy przetwórczej i produkcyjnej, liczącej obecnie dużą ilość zakładów różnego typu i wielkości.

To samo da się zauważyć w przedsiębiorstwach i centralach podległych Ministerstwu Handlu Wewnętrznego, które są powiązaniem dwóch typów przedsiębiorstw, a mianowicie: 1) przedsiębiorstw typowo zbytowych, dokonujących przejęcia całej produkcji od centralnych

zarządów przemysłu i dystrybuujących ją zgodnie z jej przeznaczeniem na cele zaopatrzenia przemysłu, odbiorców zorganizowanych (konsumentów zbiorowi), eksportu oraz zaopatrzenia rynku i 2) typowo handlowych przedsiębiorstw dokonujących sprzedaży hurtowej towarów dla zaopatrzenia obcego detalicznego aparatu sprzedaży, a w wielu wypadkach prowadzących we własnym zakresie szeroko rozgałęzioną sieć detalicznych punktów sprzedaży.

Opisana na wstępie struktura organizacyjna wytyczyła odpowiednią metodologię planowania, która dostosowała tryb i porządek opracowania planów do istniejących form organizacyjnych.

Przeływ masy towarowej będzie planowany na trzech szczeblach organizacyjnych, a mianowicie: na szczeblu zbytu, hurtu i detalu.

Szczebel zbytu w ujęciu naszego planu jest właściwie szczeblem organizacyjnym, na szczeblu bowiem zbytu odbywa się rejestracja całej masy towarowej pochodzącej zarówno z produkcji, skupu, importu jako też innych źródeł i zasadniczy jej podział na cele rynkowe i pozarynkowe oraz na regiony gospodarcze (województwa). Planowanie na szczeblu zbytu odbywa się na dwóch rodzajach formularzy; pierwsza grupa obejmuje całokształt zaopatrzenia pozarynkowego a więc przemysłu, konsumentów zbiorowych, planu inwestycyjnego, eksportu itp., druga natomiast grupa obejmuje zaopatrzenie aparatu handlowego hurtowego, dostawy bezpośrednie do aparatu detalicznego względnie w wyjątkowych i gospodarczo uzasadnionych wypadkach dostawy wprost do konsumentów. Właściwe planowanie obrotu towarowego koncentruje się na szczeblach hurtu i detalu, gdzie odbywa się pełna manipulacja towarami przeznaczonymi do bezpośredniego zaopatrzenia konsumentów.

Odrębne formularze dla planowania skupu dają możliwość zorientowania się w całości masy towarowej pochodzącej ze skupu oraz sposobie i drogach jej przechodzenia zarówno do aparatu sprzedaży, jak przetwórstwa itp.

Tryb planowania obrotu towarowego na r. 1950 ulegnie zmianom; planowanie odbywać się będzie teraz w dwóch etapach; zadaniem pierwszego etapu będzie określenie przypuszczalnych rozmiarów i rodzaju zapotrzebowania oraz wysokości i rodzajów możliwych do skupu nadwyżek towarowych produkcji rolnej, zadanie zaś drugiego etapu to sporządzenie właściwego planu obrotu towarowego.

Ustalenie rozmiarów i rodzaju zapotrzebowania rynkowego, zaspokajanego przez społeczny aparat handlowy, odbywać się będzie drogą planowania bezpośredniego oraz szacunkowego ustalania zapotrzebowania rynku przez wydziały handlu urzędów wojewódzkich. W tym celu społeczne jednostki handlu detalicznego w terminie poprzedzającym właściwy podział masy towarowej opracują zgłoszenia zapotrzebowania rynkowego na towary, oparte na wszechstronnym zbadaniu potrzeb konsumenta, na znajomości siły nabywczej w oparciu o dane

statystyczne, obrazujące dotychczasowe obroty i ich strukturę, uwzględniające równocześnie wzrost dotychczasowej stopy życiowej klasy pracującej i dochodów ludności rolniczej w wyniku realnego zwiększenia się ich zarobków i dochodów.

Analogiczne zgłoszenia sporządzają oddolne jednostki planujące skup w oparciu o dane odnoszące się do produkcji rolnej, zużycia własnego ludności wiejskiej, rozmiarów bezpośredniego zaopatrywania się konsumentów u producentów rolnych oraz analizy zdolności przepustowej aparatu skupu. Materiały te, tj. zgłoszenia zapotrzebowania i zgłoszenia skupu, zbierają jednostki organizacyjne central działające na szczeblu wojewódzkim, a więc ekspozytury względnie oddziały okręgowe, i nadsyłają zbiorcze zestawienia tychże zgłoszeń dla obszaru całego województwa swoim jednostkom nadrzędnym, tj. naczelnym dyrekcjom central wzgl. przedsiębiorstw oraz właściwemu terytorialnie wydziałowi handlu urzędu wojewódzkiego. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego otrzymuje ogólnopństwowe zestawienie zbiorcze zgłoszeń zapotrzebowania oraz skupu od dyrekcji naczelnych przedsiębiorstw wzgl. central handlowych oraz analogiczne zestawienia zbiorcze od wydziałów handlu urzędów wojewódzkich dla obszaru ich województwa, uzupełnione szacunkiem obrotów sektora nieuspołecznionego. Materiały te stanowią podstawę dla sporządzenia wstępnego projektu bilansu towarowego oraz pierwszego rzutu planu zbytu, które Ministerstwo opracuje na podstawie projektów dostarczonych przez poszczególne centrale handlowe.

W ten sposób dąży się do włączenia się oddolnego aparatu handlowego do pracy nad sporządzeniem planu oraz zagwarantowania temu aparatowi wpływu na kształtowanie się planu zbytu i zaopatrzenia kraju. Znaczenie tych zgłoszeń oddolnych jest i z tego względu duże, że dają one możliwość przejawienia inicjatywy terenu przez wskazanie na źródła i możliwości uzupełnienia zaopatrzenia towarami miejscowego pochodzenia oraz z produkcji rzemieślniczej i chałupniczej rejestrowanej na ich terenie. Zgłoszenia te wreszcie dają możliwość uwzględnienia w planach zaopatrzenia kraju odrębności różnych terenów oraz ich specjalnych wymogów na towary. Przez fakt zestawienia tych zgłoszeń mobilizujemy aparat oddolny do pracy nad sporządzeniem planu, jak też do współdziałania w kontroli jego wykonania.

**D**rugi etap pracy nad sporządzeniem planu zaczyna się od chwili, kiedy Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego udzieli Ministerstwu Handlu Wewnętrznego wiążącej odpowiedzi na temat wstępnego projektu planu zbytu i bilansu towarowego. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego na podstawie tych danych usta-

la podział masy towarowej na województwa zgodnie z otrzymanymi zgłoszeniami i przekazuje materiał ten swoim jednostkom organizacyjnym, które z kolei przesyłają dalsze wytyczne swoim komórkom terenowym.

Na podstawie tych ustaleń jednostki planujące obrót towarowy zestawiają plany obrotu: przekazują je swoim nadrzędnym jednostkom organizacyjnym. Ekspozytury bądź oddziały central handlowych na szczeblu wojewódzkim sporządzają zestawienia zbiorcze dla obszaru całego województwa i nadsyłają je swoim jednostkom nadrzędnym oraz terenowo właściwym wydziałom handlu urzędów wojewódzkich. Analogicznie sporządzane będą plany skupu produktów rolnych, sieci, zatrudnienia oraz żywienia zbiorowego i innych przedsiębiorstw usług handlowych.

Urzędy wojewódzkie (wydziały handlu) na podstawie otrzymanych materiałów sporządzą plan zaopatrzenia ludności danego województwa uzupełniając plany aparatu handlu uspołecznionego szacunkami obrotów sektora nieuspołecznionego oraz szacunkiem tzw. samozaopatrzenia, tj. bezpośredniego zaopatrywania się konsumentów u producentów rolnych, wprowadzając na podstawie zebranych materiałów wysokość spożycia na jednostkę w zasadniczych towarach. Wydziały handlu urzędów wojewódzkich sporządzają również zbiorczy plan skupu zasadniczych produktów rolnych dla obszaru danego województwa, określając na podstawie danych o ogólnej produkcji rolnej udział sektora uspołecznionego w przejęciu nadwyżek. Zestawienie zbiorcze sieci sporządzone przez wydziały handlu powinno dać odpowiedź na pytanie czy prawidłowo rozmieszczona będzie sieć na terenie województwa oraz jak kształtować się będzie jej nasilenie, tak ze względu na obsługiwany przez nią teren (powierzchnia), jak na kontyngent ludności przypadający na jednostkę.

Opracowany w tym trybie plan obrotu towarowego zgodnie z nakreślonymi schematami (formularzami) na r. 1950 ustali całą masę towarową będącą przedmiotem obrotu towarowego w kraju, określi prawidłowe jej rozmieszczenie w przekroju terytorialnym i rozłożenie jej dostaw w czasie, określi zapasy towarowe, normatywne, zwyczajne i rezerwy specjalne, określi dochodowość brutto każdego ze szczebli obrotu, ustali podmiotową odpowiedzialność za plan, ustali bilans pokrycia zapotrzebowania konsumentów na towary i wysunie postulaty pod adresem produkcji i przedsiębiorstw działających w dziedzinie handlu zagranicznego zarówno co do eksportu jak i importu, ustali plan sieci skoordynowany swoją przepustowością z planowaną masą towarową, wreszcie ustali potrzeby w zakresie zatrudnienia oraz szkolenia nowych kadr dla handlu.



**K**.AŻDY element działalności gospodarczej przedsiębiorstwa, wszystkie przedsięwzięcia zmierzające do osiągnięcia zaplanowanego poziomu produkcji, jak zaopatrzenie i zużycie materiałów bezpośrednich czy pośrednich, zatrudnienie, zamierzenia inwestycyjne itd., znajdują swe odbicie w planie finansowym.

Plan finansowy jest uogólnieniem w wyrazie pieniężnym wszystkich innych planów. Przez zestawienie wszystkich nakładów i dochodów ustala on przewidywany wynik gospodarczy.

Plan finansowy ustala wysokość środków płatniczych potrzebnych do prowadzenia przedsiębiorstwa, a po zatwierdzeniu staje się drogowskazem całej gospodarki finansowej.

Sprowadzając wszystkie zagadnienia do wspólnego mianownika, jakim jest złotówka, plan finansowy daje możliwość wyprowadzenia szeregu dodatkowych, ogólnych wskaźników ekonomicznych. Wyniki planowanych usprawnień organizacyjnych czy technicznych, szczególnie w przemyśle o dużym asortymencie wyrobów, nie dadzą się uchwycić bez przeliczenia na złotówki.

Tak ważny wskaźnik, jakim jest jednostkowy koszt własny, może być wyrażony jedynie w pieniądzu.

Zagadnienie obniżenia kosztu własnego wyrobów jest jednym z głównych zadań w gospodarce planowej, gdyż oznacza wzrost akumulacji środków będących źródłem dalszego rozwoju przemysłowego kraju i poprawy bytu szerokich mas pracujących.

W latach 1947 i 1948 plany finansowe były opracowywane nie całkowicie zbieżnie w czasie z planowaniem innych wycinków działalności gospodarczej (plany produkcji, plany zaopatrzenia), nie mogły być przeto z nimi całkowicie zharmonizowane.

Dopiero plany na r. 1949 ujmują zagadnienie planowania we właściwy sposób i stwarzają podstawy należytego planowania przez ustalenie pełnej zasady jednolitego planu przemysłowo-finansowego, obejmującego wszystkie zagadnienia działalności gospodarczej przedsiębiorstwa.

Ponadto uchwała Rady Ministrów z 19 II 1949 r. o wprowadzeniu planowego systemu oszczędzania włącza również i to zagadnienie jako jedno z zadań planowania.

R. 1949 — ostatni rok Trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej ma dać właściwe ujęcie zagadnień planowania. W oparciu o wypróbowane wzory Związku Radzieckiego oraz o dotychczasowe doświadczenie własne opracujemy w roku tym zarówno szczegółowe instrukcje w zakresie planów zbiorczych, jak instrukcje branżowe, dostosowane do potrzeb poszczególnych gałęzi przemysłu.

Instrukcje te mają stworzyć warunki sprzyjające przeszkoleniu i doksztalceniu pracowników terenowych — przez utrzymanie pewnej stabilizacji form planowania w okresie trwania nowego planu szesnastoletniego. Nie przesądza to jednak możliwości wprowadzenia w tym czasie zmian pogłębiających niektóre zagadnienia, usprawniających działalność aparatu planującego. Jest to zrozumiałe, gdyż ani wydana przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego instrukcja w sprawie opracowania planu przemysłowo-finansowego na r. 1950, ani branżowe instrukcje opracowane przez centralne zarządy dla poszczególnych gałęzi przemysłu — nie rozwiązują jeszcze wszystkich bez wyjątku problemów.

Do zagadnienia sporządzania planów w podstawowej komórce organizacyjnej, jaką jest poszczególny zakład pracy — nie można podchodzić szablonowo. Przy opracowywaniu planu przemysłowo-finansowego poszczególnych zakładów należy uwzględnić wszystkie warunki mające wpływ na kształtowanie się planu tego zakładu. Warunki te, zależne nie tylko od gałęzi danego przemysłu, lecz również od innych czynników, jak wielkość zakładu pracy, jego stan organizacyjny, stan wyposażenia technicznego, warunki komunikacyjne, uprzemysłowienie okolicy itp. — powinny być uwzględnione przy opracowaniu planu danego zakładu pracy. Czynniki te nie mogą być przewidziane w opracowywanych centralnie instrukcjach.

Dlatego też jest rzeczą konieczną stałe omawianie aktualnych zagadnień planowania na łamach prasy gospodarczej, poruszanie wszelkich trudności napotykanych w codziennej pracy, dzielenie się osiągnięciami w przewyżnianiu trudności i upowszechnianie własnych doświadczeń.

Jak wiadomo, zbiorcze plany (przemysłów, resortów) przemysłowo-finansowe opracowuje się przez zsumowanie odpowiednich kwot planów wszystkich jednostek podległych. Z tych względów należy szczególną uwagę poświęcić sporządzaniu planów w podstawowych jednostkach organizacyjnych, jakimi są zakłady pracy, na podstawie ogólnych wytycznych jednostki nadrzędnej. Przy opracowaniu tych planów winni wziąć udział poza pracownikami zakładu wytwórczego również przedstawiciele banku finansującego i jednostek nadrzędnych.

Sporządzając plan finansowo - przemysłowy, który po zatwierdzeniu stanowi wytyczne we wszystkich dziedzinach działalności gospodarczej tego zakładu na rok przyszły, należy szczególną uwagę poświęcić powiązaniu i wzajemnemu uzgodnieniu poszczególnych odcinków tego planu. Nieprzestrzeganie tej zasady prowadzi do zaburzeń w wykonywaniu planu, odbijając

się ujemnie na ostatecznym wyniku. Tak np. zaplanowanie zbyt niskiego zaopatrzenia materiałowego w stosunku do planu produkcji może wywołać przerwy w produkcji wskutek braku materiałów i w wyniku niewykonania programu produkcji, odwrotnie zaś za wysokie zaplanowanie zaopatrzenia powoduje trudności finansowe i konieczność korzystania z kredytów bankowych, niezależnie od ujemnych skutków ogólnogospodarczych. Tak w jednym, jak i w drugim wypadku odbija się to niekorzystnie na wyniku działalności gospodarczej.

Dla uniknięcia tych niezgodności i pełnego zharmonizowania wysiłków wymagana jest stała współpraca wszystkich zainteresowanych czynników w planowaniu poszczególnych zagadnień. Należy poza tym przewidzieć również wzajemne uzgodnienie całości planu przemysłowo-finansowego, opracowanego na podstawie wycinkowych planów, obejmujących poszczególne zagadnienia, jak: program produkcji, plan zatrudnienia i zużycia materiałów, budżety poszczególnych obiektów pozazakładowych, instytucji akcji socjalnej i innych miejsc pracy, kosztów własnych poszczególnych wyrobów, planowanych oszczędności, wyników działalności gospodarczej itd. Prawie zawsze uzgodnienie planu związane jest z koniecznością przeprowadzania korekty poszczególnych jego elementów, a niejednokrotnie wymaga ponownego przepracowania całych zagadnień.

Wszystkie te czynności należy z góry przewidzieć.

**W** tym celu należy przed przystąpieniem do sporządzania planu przemysłowo-finansowego opracować plan pracy wraz z harmonogramem dostosowanym do ostatecznego, ustalonego przez jednostkę nadrzędną, terminu złożenia planu przemysłowo-finansowego. Plan pracy winien przewidywać wszystkie czynności związane z opracowywaniem planu przemysłowo-finansowego, poczynając od otrzymania instrukcji i wytycznych, zapoznania się z nimi, zebrania wszystkich potrzebnych materiałów statystycznych, druków itp., aż do przepisania na maszynie, podpisania i dostarczenia planu jednostce nadrzędnej, po jego zaopiniowaniu przez bank kredytujący. Każda czynność winna być ściśle określona, powinien być podany termin jej zakończenia, a nadto wykonawca czynności—z kim współpracuje lub porozumiewa się, jaka jest forma opracowanych danych (nr wzoru), komu wykonaną pracę wykonawca przekazuje itp.

Opracowując harmonogram należy przewidzieć czas na uzgodnienie i ewent. skorygowanie pracy. Należy również wykonując poszczególne czynności przewidzieć możliwość pomocy poszczególnym działom, przerzuty pracowników, maszyn do liczenia, maszyn do pisania itd.

Ustalając harmonogram należy zagadnienia podzielić na poszczególne czynności. Częstość do jednego zagadnienia trzeba powracać kilkakrotnie. Tak np. zagadnienie kosztów własnych planowanych wyrobów może być ostatecznie

opracowane po ustaleniu kosztów rodzajowych, rozpracowaniu planowanego arkusza rozliczeniowego kosztów, a więc w końcowym etapie prac związanych z opracowaniem planu. Jednakże niektóre elementy kosztów winny być wykonane jako jedne z pierwszych zadań, gdyż służą one do opracowania dalszych zagadnień. Tak np. robocizna bezpośrednia, ustalona dla poszczególnych wyrobów na podstawie planu produkcji i wskaźników wydajności jako jeden z elementów kosztu własnego, jest składową częścią dalej opracowywanego zagadnienia zatrudnienia i płac. Podobnie rzecz się ma z materiałami bezpośrednimi do wytwarzania poszczególnych wyrobów, stanowiącymi punkt wyjściowy planu zaopatrzenia materiałowego.

Oprócz harmonogramu prac duże znaczenie posiadają również należycie opracowane formularze do sporządzania planu przemysłowo-finansowego.

Formularze zbiorczych planów przemysłowo-finansowych dzielą się wyraźnie na cztery grupy:

- |    |                          |      |
|----|--------------------------|------|
| a) | wzory planu technicznego | (T)  |
| b) | „ „ przemysłowego        | (P)  |
| c) | „ „ zaopatrzenia mat.    | (Z)  |
| d) | „ „ finansowego          | (PF) |

Wszystkie formularze zbiorczych planów stanowią jedną zharmonizowaną całość. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż na szczeblu najwyższym (P.K.P.G.) poszczególne zagadnienia wchodzi w zakres zainteresowań różnych departamentów.

W formularzach dla opracowania planów zakładowych rozgraniczenie to nie występuje tak wyraźnie, przeciwnie jeden wzór niejednokrotnie obejmuje dane dotyczące planowanych usprawnień organizacyjno-technicznych, planu produkcji, planowanych kosztów własnych itp.

Wzory zakładowe winny być tak skonstruowane, ażeby dane z poszczególnych wzorów były ze sobą ściśle powiązane — żadna kwota nie powinna być przyjęta bez należytego uzasadnienia, popartego wyliczeniem. Ponieważ pewne zagadnienia mogą być ściśle uzasadnione liczbowo jedynie na szczeblu zakładu, przeto w planach zbiorczych nie znajdują one szczegółowego rozpracowania. Do takich zagadnień należą np. planowanie kosztów dla poszczególnych miejsc pracy, rozliczenie kosztów na poszczególne wyroby.

Planowany arkusz rozliczeniowy, na którego podstawie ustalane są koszty poszczególnych miejsc pracy, jest centralnym wzorem planu zakładowego, wiążącym plan techniczny z planem finansowym. Plan przemysłowo-finansowy zakładu bez planowanego arkusza rozliczeniowego nie może być uważany za kompletny, gdyż nie daje on możliwości ustalenia np. czy planowane usprawnienia organizacyjno-techniczne znajdują całkowite odbicie w obniżeniu kosztów albo czy rozliczenie kosztów na zaplanowaną produkcję zostało dokonane właściwie.

Planowany arkusz rozliczeniowy, dostosowany do potrzeb branżowych przemysłu. winien całkowicie odpowiadać arkuszowi używanemu do rozliczenia wynikowych kosztów. Rzecz jasna, że w związku ze zmianą jednolitego planu kont z dniem 1 I 1950 pewne zmiany muszą być wprowadzone do wzoru dotychczas stosowanego. Jednakże po wprowadzeniu omawianych zmian — wzór ten winien być zastosowany do opracowania planów na r. 1950, jak również stosowany do rozliczenia kosztów wynikowych. W ten sposób możliwa będzie ścisła kontrola wykonania planu, bez czego planowanie nie spełniłoby swego zadania — planowego kierowania działalnością przedsiębiorstwa.

Ustalone na podstawie planowanego arkusza rozliczeniowego koszty poszczególnych miejsc pracy pozwolą na dokonanie właściwego rozliczenia kosztów wspólnych na poszczególne wyroby przez określenie dla każdego z tych miejsc wysokości narzutów, z drugiej zaś strony pozwolą na właściwe ustalenie wysokości poszczególnych pozycji kosztów rodzajowych. Planowany arkusz rozliczeniowy winien obejmować oprócz wspólnych kosztów pośrednich również koszty bezpośrednie, co da pełny i jasny obraz kształtowania się całości kosztów dla każdego miejsca pracy.

Arkusz rozliczeniowy umiejscawiając planowane koszty nie znajduje swego odpowiednika w zbiorczych planach jednostki nadrzędnej. Podobnie rzecz przedstawia się z planowanym rozliczeniem kosztów poszczególnych wyrobów, które również w układzie zbiorczym nie jest

ujęte. Dopiero wynik tych rozliczeń, czy to w formie cen jednostkowych poszczególnych wyrobów (główniejszych), czy też jako ogólny koszt własny danego wyrobu wchodzi do planów zbiorczych.

Tak więc w planach zbiorczych nie znajdujemy przeliczenia kosztów rodzajowych na koszty miejsc pracy i koszty własne wyrobów, lecz jedynie ujęte są: we wzorze PF7 — koszty do rozliczenia w układzie rodzajowym klasy 4, we wzorze zaś PF 10 — koszty własne poszczególnych wyrobów. Zbiorcze wzory PF8 i PF9 dostarczają jedynie dodatkowego materiału jednostkom nadrzędnym do analizy rozliczenia kosztów w poszczególnych zakładach i nie mogą być traktowane jako rozliczenie kosztów, które właściwie może być dokonane jedynie na szczeblu zakładu.

Podsumujmy nasze wywody. Dobre opracowanie planów zakładowych zależy od następujących czynników:

- 1) Przeanalizowanie sprawozdań z dotychczasowej działalności i danych statystycznych.
- 2) Opracowanie pełnego kompletu formularzy należycie ze sobą powiązanych i obejmujących całość planowanej działalności.
- 3) Opracowanie terminarza wszystkich czynności związanych z opracowaniem planu.
- 4) Ścisła współpraca wszystkich jednostek planujących, wzajemne uzgodnienie poszczególnych odcinków planu, a w razie potrzeby skorygowanie lub też ponowne przepracowanie poszczególnych zagadnień.

## ANDRZEJ KADUSZKIEWICZ

## O WKŁADZIE PRASY D O P L A N U SZEŚCIOLETNIEGO

**U**CHWALONE przez pierwszy Kongres PZPR Wytyczne Sześcioletniego Planu Rozwoju i Przebudowy Gospodarczej Polski stwierdzają (punkt 11), że „uwzględniając dokonane osiągnięcia i przemiany w gospodarce kraju, Polska może postawić przed sobą nowe i śmiałe zadania“ albowiem „stworzone zostały warunki przejścia od odbudowy do rozbudowy gospodarczej i przebudowy społecznej, do zbudowania ustroju socjalistycznego w Polsce“.

Śmiałość tych zadań oraz ich rozmiar ilustrują następujące cyfry i dane przykładowe.

Zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów z 30 maja br. w sprawie wytycznych planu sześcioletniego wartość globalnej produkcji przemysłu państwowego obliczona w cenach z r. 1937 powinna wzrosnąć z około 15 mild. zł w r. 1949 (przewidywane wykonanie planu) do około 32 mild. zł w r. 1955, tj. o 114%. Podobnie wartość globalnej produkcji rolnictwa wzrośnie odpowiednio z 7,8 mild. zł do 11,3 mild. zł, czyli o 45%, zaś wartość globalna usług komunikacji i łączności z 2,6 mild. zł do 4,8 mild. zł, czyli

o 87%. W handlu wewnętrznym przewidywany jest wzrost o 85% wartości masy towarowej przeznaczony do konsumpcji. Wzrost dochodu narodowego pomiędzy r. 1949 a r. 1955 wynieść powinien prawie 100%; część dochodu przeznaczona na cele konsumpcyjne ludności zwiększyć się ma w tym samym czasie o 80%. Nakłady na inwestycje w ostatnim roku planu sześcioletniego winny być prawie trzykrotnie większe niż przewidywane w roku bieżącym.

Opierając się na dotychczasowych doświadczeniach, przede wszystkim na masowym rozwoju ruchu spółzawodnicstwa pracy, ruchu wynalazczości robotniczej i usprawnień oraz na wynikach systemu oszczędnościowego plan sześcioletni przewiduje dalsze wykorzystanie twórczych sił, które klasa robotnicza Polski ujawniła, gdy stała się gospodarzem swego warsztatu pracy. Równocześnie plan sześcioletni przewiduje stosowanie nowoczesnej wydajniejszej i oszczędniejszej techniki. W rezultacie plan sześcioletni stawia podstawowe zadanie znacznego zmniejszenia udziału pracy żywej w pro-

cesach wytwarzania dóbr i usług oraz znaczne-  
go zmniejszenia kosztów własnych tych proce-  
sów. Tylko bowiem pod warunkiem spełnienia  
tych podstawowych zadań pomyślnie zostaną  
wykonane planowane zadania wytwórcze i usłu-  
gowe.

To, co powiedziano wyżej, pozwala przejść  
do zadań, które stoją przed prasą polską w  
związku z realizacją planu sześcioletniego. Mo-  
wa tu o prasie w ogóle: zadania prasy facho-  
wej, w szczególności technicznej i ekonomicz-  
nej stanowią osobny, zbyt rozległy dla ram jed-  
nego artykułu temat.

Ujmując w jednym zdaniu zadania prasy wo-  
bec planu sześcioletniego można stwierdzić, że  
winna ona mobilizować, zarówno od strony em-  
cjonalnej jak intelektualnej, twórcze siły mas  
pracujących dla jak najpomyślniejszego wyko-  
nania tego planu. Nie kusząc się o tworzenie  
systematyki tych zadań wydaje się rzeczą celo-  
wą wyróżnić zadania związane bezpośrednio  
z problematyką planu sześcioletniego oraz —  
sprawdzające się do propagowania osiągnięć,  
wyjaśniania wątpliwości, sygnalizowania nie-  
dociągnięć, prostowania błędów, stawiania ak-  
tualnych problemów, piętnowania złej woli itd.,  
jeśli tego rodzaju inicjatywa prasy przyczyni  
się może do wzrostu uświadomienia mas pracu-  
jących o zadaniach, jakie na nich spoczywają  
w związku z planem sześcioletnim, względnie  
do pobudzenia energii mas dla wykonania tych  
zadań.

Popularyzacja problematyki planu sześciolet-  
niego to sprawa propagandy. To sprawa zdoby-  
cia dla planu pozytywnych uczuć i woli mas lu-  
dowych oraz uświadomienia ich co do roli w je-  
go wykonaniu. Jest to zadanie wdzięczne, bo-  
wiem analiza wytycznych planu musi doprowa-  
dzić do wniosku, że celem jego jest człowiek.

Jednakże wdzięczne zadanie to nie zawsze  
zadanie łatwe. Dowodzą tego doświadczenia  
z propagandą planu trzyletniego, która ujawni-  
ła szereg braków.

Jeśli akcja propagandowa ma odnieść pożą-  
dany skutek, powinna operować interesującym  
ujęciem tematu. Tylko wówczas można zainte-  
resować tematem objęte propagandą masy. Gdy  
chodzi o plan sześcioletni, to znacznym ułatwie-  
niem zadania jest niewątpliwy fakt, że sam te-  
mat dotyczy żywotnych interesów mas. Jest to  
bowiem nic innego, jak obraz przyszłości gospo-  
darczej narodu i obraz materialnych podstaw je-  
go kultury, oświaty, zdrowotności, opieki społec-  
znej. W tym obrazie mieszczą się zarysy przy-  
szłych lat każdego obywatela.

Jest to przy tym obraz nie dający się odtwo-  
rzyć w warunkach kapitalizmu, a ponadto, w  
związku z postępującym uspołecznieniem naszej  
gospodarki jest on szczegółowszy, „ostrzejszy“  
niż konturowy obraz pierwszego naszego planu  
z lat 1947 — 1949. Skoro więc atrakcyjność te-  
matu jest niewątpliwa, zdawałoby się, że także  
jego właściwe przedstawienie w prasie winno  
być z reguły pod tym względem bez zarzutu.  
Tak jednak nie jest.

Najczęściej spotykanym na łamach prasy  
grzechem przeciwko atrakcyjności ujęcia, grze-  
chem, który powoduje u czytelnika znudzenie,  
jest kronikarska skłonność do rejestrowania  
cyfr i faktów bez zadawania sobie fatygi, by zja-  
wiska te przedstawić oceniająco w powiązaniu  
z procesem rozwojowym, by porównać przebieg  
tego procesu u nas i gdzie indziej. Cóż powie  
szerokiemu ogółowi sucha informacja, że w  
1955 r. wyprodukujemy ok. 4 miln. t stali? Cy-  
fra ta będzie miała wyraz tylko dla hutnika lub  
ekonomisty, ale ci będą szukać wiadomości o za-  
daniach hutniczych planu nie w piśmie codzien-  
nym, lecz w fachowym. Aby wzrostem naszej  
produkcji hutniczej zainteresować niespecjali-  
stę, trzeba powiedzieć, że te 3,8 miln. ton to  
dwakroć więcej niż przewiduje plan na r. 1949,  
prawie czterokrotnie więcej niż wyprodukowa-  
no w r. 1946 i równocześnie prawie trzykrotnie  
więcej (280%) niż w r. 1938. Można i należy też  
dodać, że podczas gdy po pierwszej wojnie  
światowej niezniszczone huty Polski w rękach  
kapitalistów w pomyślnym roku 1929, a więc w  
10 lat po wojnie, produkowały o 300 tys. ton  
stali mniej niż przed wojną, to po drugiej woj-  
nie światowej upaństwowiony przemysł hutni-  
czy przekroczył produkcję przedwojenną stali  
już po dwóch latach (r. 1947) a w r. 1955, czyli  
po 10 latach, bez mała ją potroi. Dla porówna-  
nia z innymi państwami można też dodać, że  
nasza produkcja stali w r. 1955 większa ma być  
od produkcji Czechosłowacji w ostatnim roku  
jej planu pięcioletniego (r. 1953) o 1/2 miln. ton,  
poza tym dwakroć większa od włoskiej w r.  
1948, a w przeliczeniu na głowę ludności zbli-  
żona do francuskiej w r. 1948, co w sumie ozna-  
cza, że plan sześcioletni postawi polską produk-  
cję stali na poziomie wysoko uprzemysłowio-  
nych państw europejskich. Dopiero na gruncie  
materiału, podobnie dla oceny zjawiska podane-  
go, należy wykazać (teraz już oczywiście dla czy-  
telnika) twórcze działanie nowych czynników  
politycznych i gospodarczych które spowodowa-  
ły, że hutnictwo nasze rozwija się obecnie  
tak szybko.

Niewyzyskanie materiałów porównawczych  
dla celów informowania w prasie tym bardziej  
uderza, że materiały te nigdy nie przedstawiały  
się dla gospodarki polskiej tak korzystnie jak  
obecnie. Gdy zestawimy dane ilustrujące na  
przestrzeni szeregu lat gospodarkę polską z  
okresu międzywojennego dwudziestolecia z da-  
nymi odnoszącymi się do stosunków w Polsce  
Ludowej, to przekonamy się, że wówczas mie-  
liśmy do czynienia z marazmem, którego wyraz-  
em graficznym były krzywe bez tendencji  
wzrostu, często wyraźnie degresyjne, zaś dziś —  
z szybkim postępem, który wyrażają na wykre-  
sach linie biegnące z roku na rok stromo ku gó-  
rze.

Podobnie rzecz się ma w zestawieniach mię-  
dzynarodowych. Przed r. 1939 ktoś nazwał Ma-  
ły Rocznik Statystyczny „księgą ubogich“, gdyż  
Polska zajmowała w tablicach gospodarki świa-  
towej miejsca dalekie, niejednokrotnie z biegiem  
czasu coraz dalsze. Dziś statystyka nawet spo-

rządzana w obcych środowiskach zmuszona jest często przyznawać nam pierwszeństwo <sup>1)</sup>). „Rocznik Statystyczny“ Polski Ludowej nie jest już księgą ubogich.

Niemniej istotna jest jasność formy, jej zrozumiałość i ścisłość słownictwa.

Nieraz można w prasie spotkać opisy bądź procesów wytwórczych, bądź usprawnień robotniczych, które są dla szerokich kręgów czytelników niezrozumiałe, choć mogłyby być ciekawe, gdyby nie fachowa techniczna terminologia. Gorzej, jeśli terminologia ta jest — jak to się czasem zdarza — błędnie użyta przez nieświadomego jej autora. Zasada winno być w tej mierze dostosowanie formy opisu do możliwości zrozumienia, jaką posiada przeciętny czytelnik, który np. nie wie, dlaczego wyższą normę osiąga górnik przodownik na „ścianie“ niż na „przodku“, a zespół murarski — pracując systemem taśmowym niż trójkowym.

Sprawa słownictwa gospodarczego jest szczególnie trudna. Nawet w prasie fachowej pokutuje jeszcze u nas wiele terminów ekonomii kapitalistycznej, które nie pokrywają się, a nieraz są sprzeczne z terminologią ekonomii politycznej socjalizmu. Zjawisko to w prasie ogólnej jest jeszcze częstsze. Ponadto należy stwierdzić, że terminologia socjalistyczna dopiero się u nas rozwija. Zdarza się, że pewne pojęcia posiadające ustalony termin w kraju socjalizmu, to jest w ZSRR, jest kilkakrotnie w różny sposób tłumaczone na język polski. Każde z tych tłumaczeń nabiera czasem ponadto — skutkiem nieścisłego stosowania — odmiennej treści. Należy przyznać, że słownika ekonomii socjalistycznej jeszcze nie posiadamy. Toteż obecnie podać można tylko radę, że należy trzymać się terminologii przyjętej w oficjalnych powojennych wydaniach klasyków marksizmu, a następnie terminologii używanej przez centralne organy prasowe PZPR oraz w gospodarczych publikacjach organów rządowych. Mimo mogących się i tutaj zdarzyć rozbieżności, niebezpieczeństwo przeciążenia i zaciemnienia języka nieprecyzyjną terminologią będzie wówczas najmniejsze.

Dość powszechne jest w traktowaniu tematów gospodarczych zjawisko, które można by nazwać formalizmem ujęcia. W tych przypadkach, zarówno rozpoznanie jak i leczenie, nie jest łatwe. Pozornie wszystko jest w porządku: strona faktyczna i budowa artykułu poprawna, całość okraszona właściwymi cytataми a jednak

<sup>1)</sup> Tak np. „Raport Ekonomiczny“, wyd. ONZ, New York, 1948, na str. 133 umieszcza Polskę na pierwszym miejscu w Europie pod względem wzrostu ogólnego wskaźnika produkcji przemysłowej, zaś na dalszych stronicach — pod względem wzrostu wskaźników produkcji poszczególnych gałęzi przemysłu.

„Przegląd Ekonomiczny Europy w 1948 r.“ — wyd. Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ—Genewa, 1949 — umieszcza Polskę na pierwszym miejscu w Europie pod względem przyrostu produkcji w przemyśle metalowym, elektrotechnicznym, chemicznym (str. 9). Również z analizy tablicy ilustrującej powojenne zmiany wskaźników produkcji rolniczej (str. 14) wynika, że spośród krajów europejskich najprędzej wzrastają te wskaźniki w Polsce.

odczuwa się niewątpliwym brak. Brak bezpośredniości, ciepła i siły wyrazu. Autor powiedział niby wszystko, ale do nikogo nie przemówił i u nikogo nie wywołał oddźwięku. Rzecz z punktu widzenia podstawowych zasad propagandy jest oczywiście chybiona. Przyczyną może tu być zarówno przeciążenie nadmiarem codziennej pracy zawodowej, jak i niedostateczne zrozumienie dla spraw, które się omawia, jak wreszcie i zupełna obcość tym sprawom. W pierwszych dwóch przypadkach sprawa nie jest beznadziejna: poprawa warunków, w których praca się odbywa, bądź samokształcenie mogą przynieść korzystną zmianę. W ostatnim jednak przypadku jest gorzej. Świadczy to o niemożności wykonywania zawodu dziennikarza gospodarczego. Niesposób jest aktywizować innych dla spraw, do których samemu ma się stosunek bierny lub niechętny.

Tyle co do formy przedstawiania w prasie zagadnień gospodarczych w ogóle, a problematyki planu sześcioletniego w szczególności. Zajmiemy się obecnie sprawą treści tej problematyki.

Celem propagandy i popularyzacji planu sześcioletniego jest również i przede wszystkim sam cel tego planu, to znaczy budowa fundamentów socjalizmu. Temu naczelnemu zadaniu podporządkowane też są zadania z zakresu uświadamiania i mobilizowania mas pracujących. W wykonaniu więc tych ostatnich zadań należy mieć zawsze na względzie pierwsze.

Uchwalone przez I kongres PZPR Wytyczne Planu Sześcioletniego są integralnym elementem linii politycznej, która wytycza Polskę drogę ku socjalizmowi. Stąd wynika, że ścisła zgodność przebiegu zjawisk gospodarczych w ramach planu sześcioletniego z generalną linią polityczną jest równie ważna, jak zgodność z nią zjawisk czysto politycznych. Stąd dalej wynika doniosłe znaczenie zgodności z tą linią także prasowej oceny zagadnień gospodarczych.

Trudności zdarzać się mogą przy dziennikarskiej ocenie konkretnych spraw praktycznych, nawet mimo ogólnej znajomości zarówno klasyycznej literatury gospodarczej socjalizmu, jak i generalnej linii politycznej. W warunkach trwających rewolucyjnych przemian, szczególnie wobec zaostrzającej się walki klasowej wewnątrz kraju i w obliczu międzynarodowych sprzeczności między obozem pokoju i obozem imperialistycznym, rzeczywistość powodująca i powodować będzie nadal konieczność zajęcia właściwego stanowiska wobec wyłanianych przez nią konkretnych problemów. Stanowisko to precyzują właściwe czynniki polityczne w państwie. Toteż w interesie jednolitości oraz sprawności rozwiązania tych problemów niezbędne jest, by ich ocena prasowa nie miała miejsca przedwcześnie, gdyż mogłaby sugerować inne podejście lub inne rozwiązanie, aniżeli te, które następnie zostaną ustalone przez powołane do tego organy polityczne.

Dyscyplina w stosowaniu linii generalnej w praktyce jest warunkiem skuteczności i sprawności wykonania zadań, ku którym linia ta

zmierza. Również i sprawy pozornie drobne muszą być tą dyscypliną objęte. O sprawach tych mówi J. W. Stalin: „Nigdy nie uchylajcie się od spraw drobnych w swej pracy, albowiem z rzeczy małych powstają wielkie“<sup>2)</sup>).

Dlatego też najdrobniejsze na pozór, wyłaniające się zagadnienie gospodarcze nie może być wolne od wartościowania, którego miernikiem jest zgodność z linią generalną. Dbać o to należy równie dobrze w sprawach drobnych jak wielkich, odcinkowych jak ogólnych. W tych pierwszych wypadkach uwaga winna być nawet szczególnie wyostrzona, gdyż brak tu zwykle wcześniejszych wzorów oceny, które przeważnie już istnieją, gdy chodzi o zagadnienia zasadnicze.

Tematyka zagadnień planu sześcioletniego wymagających popularyzacji jest szczególnie bogata i próżne byłoby wysiłki sumowania jej elementów. Wydaje się jednak celowym wyodrębnienie dwóch grup tych elementów. Pierwsze z nich służą wyjaśnieniu i popularyzacji uzasadnienia planu, drugie — jego realizacji.

Tematy pierwszej grupy winny wyjaśniać i uzasadniać, dlaczego jako termin planu wybrano okres sześcioltni, skąd wynika przyjęta proporcja pomiędzy rozwojem poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej, np. przemysłu i rolnictwa, dla czego tylko fundamenty socjalizmu, a nie od razu socjalizm, są celem planu, jakie są przyczyny planowanego szybszego rozwoju produkcji przemysłu wytwarzającego dobra wytwórcze niż przemysłu wytwarzającego dobra konsumcyjne, skąd wynika przyjęty w planie stosunek między akumulacją i spożyciem itd.

Dla dokładnego zrozumienia, że wybrane rozwiązania są najekonomiczniejsze i najskuteczniejsze, należy je szeroko omawiać. Zrozumienie to jest podstawą pozytywnego stosunku mas do planu; na tej podstawie rozwinąć się może i powinien zapał mas pracujących do wykonania zadań postawionych przez plan sześcioltni. Aby bowiem te masy dla planu sześcioletniego zdobyć bez reszty, należy im bez reszty wyjaśnić słuszność założeń planowych i przekonać je o tym.

Zadaniem, które dotyczy wprawdzie realizacji planu, ale przy wypełnieniu jego sięga głębiej, bo do zmian w planowanych ustaleniach — jest pobudzanie inicjatywy robotników oraz przekazywanie jej za pośrednictwem prasy, ilekroć ta inicjatywa może spowodować o tyle lepsze wykonanie planowanych zadań, że w grę już wchodzi nie tylko przekroczenie wykonania, ale też i rozszerzenie dotychczas postawionego przez plan zadania. Jeśli w pewnej fabryce dokonano usprawnienia lub osiągnięto oszczędność czy zorganizowano współzawodnictwo w taki sposób, że wynik przynosi znaczną korzyść a równocześnie osiągnięcie to da się zastosować gdzie indziej, prasa powinna przyczynić się do

realizacji tej zdobyczy w szerszej skali, w skali ogólnej wszystkich zakładów, które mogą osiągnięcie to zastosować u siebie.

W ten sposób prasa stać się winna transmisją terenowych osiągnięć i współuczestnikiem koordynacji wnoszonych przez masy pracujące do planu.

Odrębną grupę tematyczną stanowi popularyzacja poszczególnych zadań planu sześcioletniego lub też ich powiązań. Wchodzi tu w grę zarówno oddzielne gałęzie gospodarki narodowej bądź ich części albo też zagadnienia wspólne, np. zatrudnienie, szkolnictwo zawodowe, zaopatrzenie, wydajność pracy, oszczędność itd.

Trzeba w związku z tym zwrócić uwagę na istotny moment: sprawę ścisłości informacji.

Zasada ścisłości informowania w ogóle, a w szczególności — gospodarczego wymaga, by nie podawano sprzecznych danych o tym samym przedmiocie. Różne mogą być przyczyny sprzeczności. Najczęstsze to: podanie danych przedwstępnych i przygotowawczych bądź z różnych etapów prac nad omawianym przez prasę przedmiotem, bez wskazania źródła i wyjaśnienia charakteru podanej informacji. Tak np. sprzeczności mogą dotyczyć produkcji przemysłowej według wytycznych planu sześcioletniego, uchwalonych na I kongresie PZPR, i te same produkcji wg wytycznych szczegółowych, uchwalonych w maju br. przez Radę Ministrów. Sprzeczności spotyka się też często skutkiem mylenia danych planu, danych przewidzianego jego wykonania i wreszcie danych odnoszących się do faktycznego wykonania planu.

Szczególność ostrożność należy stosować przy korzystaniu z materiałów zaczerpniętych ze statystyk państw kapitalistycznych. Pierwszy wzgląd, który należy mieć na uwadze, to często występująca nieporównywalność tych danych z naszymi wobec odmiennych metod ich obliczania. Dotyczy to np. odrębnej w kapitalizmie metody szacowania dochodu narodowego. Nadto liczyć się należy z tendencyjnością ujęcia, zatajeniami i posługiwaniem się naciągniętą metodą lub wątpliwymi danymi dla osiągnięcia wyników zgodnych z interesem klasy panującej kapitalizmu.

**P**ewna grupa błędów, która właściwie znajduje się na pograniczu błędu i niejasności, wynika z powierzchownego traktowania przedmiotu. Do typowych w tej grupie należy choćby sprawa różnicy pomiędzy „wzrostem o“ i „wzrostem do“. Jeśli produkcja w r. 1948 = 100 jednostek wyniesie w r. 1949 110 jednostek, to mamy do czynienia ze wzrostem produkcji do 110%, ale równocześnie ze wzrostem o 10%. Te rzeczy czasem są mylone. Gorzej jest, gdy napiszemy, że „wzrost produkcji w r. 1949 w porównaniu do r. 1948 wyniósł 110%“. Nie wiadomo wówczas, czy to wzrósł we wskazanej liczbie wskaźnik produkcji, czy wskaźnik jej wzrostu, a następnie, czy jest to „wzrost do“, czy też „wzrost o“.

<sup>2)</sup> Z listu zamieszczonego w „Raboczaja Gazeta“ w I rocznicę śmierci W. I. Lenina.

Nowy katalog cen niezmiennych obowiązujący w obliczaniu cen dla planu sześcioletniego, przy równoczesnym stosowaniu nadal cen r. 1937 dla wartościowań planu trzyletniego, może spowodować częstsze występowanie błędów w prasowym ujęciu tych zagadnień. Gdy więc operuje się pojęciem ceny niezmiennych, należy zwracać uwagę, czy chodzi o ceny z 1937 r., które stosowano w praktyce dość dowolnie, czy o ceny bazowane na innym okresie, czy wreszcie o ceny opracowane ostatnio we wspomnianym katalogu.<sup>3)</sup>

Jak dla prasy politycznej, tak i dla gospodarczej niebezpieczne jest rozluźnienie kontaktu z rzeczywistością, szczególnie utrata łączności z bieżącymi zagadnieniami nurtującymi masę pracującą. Ilekroć stają one wobec nowej trudności czy nowego zagadnienia, które wymaga przed rozwiązaniem wyjaśnień lub w trakcie rozwiązania pomocy — prasa powinna znaleźć się u ich boku jako doradca i instruktor, winna użyć swych łamów głosom, które odzywają się od warsztatu pracy w interesie tej pracy lub pracujących, winna wreszcie sygnalizować błędy i odchylenia od drogi wytkniętej ku celom gospodarczym.

Gdy praktyczna trudność w porę zostanie rozpoznana i wyjaśniona w prasie, oszczędzi to zbędnych wysiłków w dziesiątkach i setkach podobnych przypadków. Popelniony błąd lub ujawniona zła wola, szybko wykryta przez prasę, ostrzega na czas innych. To instrukcyjne i wychowawcze zadanie prasy w niczym nie powinno naruszyć kompetencji organów partii, władz gospodarczych i organizacji zawodowych. Przeciwnie, gdy wykonane będzie właściwie, we współpracy z wymienionymi czynnikami, stanie się im pomocą, uzupełnieniem ich pracy.

Żaden dzień czy miesiąc nie jest wolny od pilnej problematyki chwili. Dziś np. będzie to sprawa właściwego przygotowania przodujących robotników do współudziału już nie tylko w wykonaniu, lecz w samej budowie planu sześcioletniego. Instrukcja P. K. P. G. powołuje aktyw robotniczy do udziału w naradach nad planem. Robotnicy, którzy najlepiej znają możliwości wytwórcze swych fabryk, będą mogli na naradach wytwórczych zwołanych przez administrację gospodarczą wnieść propozycje korektury do planu zakładów, będą mogli przyczynić się do szerszego wykorzystania możliwości produkcyjnych fabryk. Jest to pierwszy przypadek udziału mas robotniczych w planowaniu i prasa obok związków zawodowych winna wziąć udział w przygotowaniu robotników do tej nowej roli i w wyjaśnieniu im znaczenia tego faktu.

Do takich spraw dnia, których rozwiązanie prasa może i winna ułatwiać i przyspieszać, należą żniwa, niedługo będzie to problem jesiennej orki i siewu. Do zagadnienia tej grupy należy też sprawa okresowych trudności przy rea-

lizacji zadań planów. Rozwiązanie każdego z tych problemów to cegła w gmachu wykonania — dziś planu trzyletniego, jutro planu sześcioletniego.

Obok zagadnień o wybitnie okresowej aktualności istnieją inne, które towarzyszą planom gospodarczym stale i wymagają ciągłej stymulacji. Należy tu system oszczędnościowy, ruch współzawodnictwa pracy, racjonalizatorstwo i wynalazczość, walka o postęp techniczny i inne trwałe, aktualne czynniki postępu gospodarczego.

Jednym z warunków utrzymania kontaktu z zagadnieniami dnia i właściwego ich ujmowania jest dobrze zorganizowana obsługa informacyjna z terenu, ze źródła powstawania i miejsca rozwiązywania tych problemów, to jest z zakładów pracy. Sieć korespondentów fabrycznych, stan jej aktywności, szybkość sygnalizacji spraw i ich opracowania przez prasę lub z inicjatywy prasy — to miernik związku redakcji z masami pracującymi i ich sprawami.

Praca publicysty gospodarczego w warunkach Polski Ludowej jest, podobnie jak i praca ekonomisty, pracą pionierską. Elementy socjalistyczne wypierają stopniowo niesocjalistyczne; proces ten odbywa się równocześnie w zakresie teorii oraz w praktyce gospodarczej. Aby nie pozostać z tyłu, prasa musi nadążać za procesem przebudowy społecznej, stale pogłębiając i rozwijając dotychczasowy zasięg problematyki zagadnień socjalistycznych w gospodarce.

Jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że możemy korzystać z doświadczeń Związku Radzieckiego, który socjalizm już zbudował i posiada w tej mierze z górą trzydziestoletnie doświadczenie. To oszczędza nam wielu wysiłków i upraszcza naszą własną drogę do socjalizmu. Ważne jest, by przy doborze materiałów radzieckich najszerzej korzystać z tych, które dotyczą problemów u nas aktualnych i zawierają rozwiązania pasujące również do naszego etapu i stosunków miejscowych; dotyczy to np. radzieckich doświadczeń w zakresie współzawodnictwa, organizacji ruchu racjonalizatorskiego, osiągnięć oszczędnościowych. Te zdobycze ZSRR mają dla nas już teraz wartość wzorcową, i przede wszystkim takie tematy winny za pośrednictwem prasy służyć za wzór w codziennej pracy naszych robotników, chłopów i inteligencji.

Pokaźnie więc przedstawia się wkład, który do wykonania planu sześcioletniego wnieść powinna prasa.

Szereg ostatnich miesięcy ujawnił, poprzez Czyn Kongresowy, Czyn Pierwszomajowy i znowu Czyn Kongresowy, jak znaczne rezerwy sił wytwórczych mas pracujących może zmobilizować entuzjazm tych mas. Prasa stanowi narzędzie uświadamiania mas i budzenia w nich entuzjazmu; jeśli narzędzie to zostanie w interesie planu sześcioletniego wykorzystane w sposób najskuteczniejszy, wówczas zadania prasy można będzie uznać za dobrze spełnione.

<sup>3)</sup> P. art. B. Minca na temat cen niezmiennych w n-rze 6—7 „Gospodarki Planowej“, r. 1949.

**P**RZEMYSŁ węglowy, zaniedbany przez władze Polski przedwrześniowej, był ograniczony w swych możliwościach produkcyjnych tym bardziej, że w większości zakłady tego przemysłu stanowiły własność obcego kapitału. Cyfry dotyczące wydobycia i eksportu — z których wynika jasno, że kapitał zagraniczny, głównie niemiecki, miał przede wszystkim na względzie swój egoistyczny interes i niejednokrotnie hamował możliwości wydobycia i wywozu — są tego dowodem niezbitym. W okresie kryzysowej koniunktury Niemcy kapitałiści woleli raczej zmniejszać produkcję swych kopalń położonych w Polsce niż bliższych sobie kopalń niemieckich.

Znane były liczne wypadki unieruchamiania szeregu kopalń, szczególnie w okresie lat 1932—1935. Toteż sytuacja górnictwa węglowego w Polsce przedwrześniowej była gorsza niż w jakimkolwiek innym kraju świata produkującym węgiel, produkcja bowiem utrzymywała się na poziomie około 40% niższym niż w roku najwyższej koniunktury (r. 1929).

Tym bardziej należy zaakcentować szkodliwą politykę na odcinku górnictwa węglowego, że w całokształcie życia gospodarczego Polski w r. 1933 nastąpiło pewne odprężenie i wskaźnik ogólnej produkcji przemysłowej wzrósł z 53,7 w r. 1932 na 55,4 w r. 1933, wydobycie zaś węgla nie tylko że nie wzrosło, lecz przeciwnie zmniejszyło się z 28,8 miln. ton na 27,4 miln. t.

Również na odcinku eksportu obserwujemy w tym okresie pogorszenie się sytuacji, pomimo niewatpliwej poprawy koniunktury w skali światowej. Obcy kapitał, tolerowany przez ówczesne władze polskie, sztucznie obniżał wydobycie i eksport, unieruchamiał kopalnie, podnosił bezrobocie i przyczynił się w ten sposób doubożenia szerokich mas robotniczych oraz do niezadowolenia, które znajdowało swój wyraz w całym szeregu strajków kopalnianych na przestrzeni lat 1932 — 1936.

Znane były powszechnie „świętówki“ i „turnusy“, liczba zatrudnionych robotników sięgała w tym okresie zaledwie 55% liczby zatrudnionych w r. 1929, roku najwyższego wydobycia w wysokości 46,2 miln. ton. Ilość unieruchomionych kopalń na samym tylko Górnym Śląsku wynosiła 10, a wskaźnik zatrudnienia obniżył się do 50,5 w r. 1935 w porównaniu z r. 1929.

„Turnusy“ były to okresowe zwolnienia robotników, a więc z góry ustalone cykliczne bezrobocie przy ruchu zakładu, zaś „świętówki“ stanowiły przejściowe ograniczenie pracy kopalń, co się wyrażało w sumie bardzo znaczną ogólną ilością opuszczanych przymusowo dniówek roboczych na 1 zatrudnionego robotnika w ciągu roku (od 66 do 80, a nawet i powyżej).

W takich warunkach nie mogło być mowy o rozwoju polskiego przemysłu węglowego, przeciwnie górnictwo węglowe staczało się w szybkim tempie ku nędzy i upadkowi technicznemu.

Ten fakt był tym boleśniesz, że cała akcja rozgrywała się na organizmie niezmiernie bogatego zagłębia węglowego, mającego stanowić najcenniejszy skarb naszego kraju i podstawę rozwoju gospodarki przemysłowej.

W końcowym etapie ostatniej wojny, dzięki genialnej taktyce i błyskawicznemu uderzeniu zwycięskiej Armii Czerwonej w początku r. 1945, całe zagłębie węglowe przeszło prawie nieuszkodzone w nasze ręce. Oczywiście okres okupacji musiał się odbić ujemnie na stanie technicznych urządzeń kopalń, a uzyskane przez Niemców na sposób rabunkowy wydobycie w okresie 5 i 1/2-letniej okupacji w wys. 440 miln. ton przyczyniło się do wyniszczenia w dziedzinie racjonalnej gospodarki złożami węglowymi i zarazem wyniszczenia fizycznego załóg kopalnianych.

Dopiero w Polsce Ludowej przemysł węglowy mógł rozpocząć planową gospodarkę na całym obszarze polskiego zagłębia węglowego; dzięki energii i zapałowi polskiego górnika, sztygara i inżyniera dał w bardzo trudnych warunkach już w r. 1945 — 27,4 miln. ton, a w rok później wydobyl 47,3 miln. ton. Był to niewątpliwie duży sukces kierowników władzy ludowej w Polsce z jednej strony, a szerokiej i przepojonej entuzjazmem do pracy rzeszy pracowników z drugiej strony.

Plan trzyletni ustalił ogółem wysokość wydobycia węgla kamiennego w ilości 202,5 miln. ton. Dzisiaj znajdujemy się na progu ostatniego półrocza trzyletniego planu i możemy po osiągniętych wynikach w ciągu pięciu ubiegłych półroczy spodziewać się końcowego wyniku w wys. około 205 miln. ton. Wynik ten oznacza, że plan produkcyjny był dobrze ułożony i ściśle dostosowany do realnych możliwości i istniejących zdolności produkcyjnych zakładów i zarazem oznaczać będzie wielkie osiągnięcie przemysłu węglowego, umożliwiające wzrost eksportu węgla i możliwość zakupienia za granicą brakujących nam dóbr produkcyjnych w postaci urządzeń przemysłowych i komunikacyjnych oraz potrzebnych surowców.

Od wydolności górnictwa węglowego zależy odnowienie i rozbudowa naszego ekwipunku przemysłowego, a więc możliwość należytego funkcjonowania całej naszej produkcji przemysłowej dzisiaj i coraz lepszego działania w przyszłych latach. Z tym zjawiskiem związana jest ustawiczna poprawa bytu i podnoszenie się stopy życiowej szerokich mas pracujących, co jest naczelnym zadaniem planu trzyletniego.



Sześćoletni Plan Budowy Fundamentów Socjalizmu stawia przed polskim górnictwem węglowym dalsze wielkie zadania. Podajemy je w skrócie: W „Wytucznych“ sześćoletniego planu przemysł węglowy ma za zadanie zwiększyć w okresie lat 1950 — 1955 produkcję w stosunku do przewidywanej w r. 1949 o dalszych 26%, a tym samym zwiększyć wartość globalną produkcji w miln. zł z r. 1937 o 28%.

Jest to, zdawałoby się, niewielka podwyżka, ale w rzeczywistości, po już osiągniętych wynikach w okresie trzyletniego planu, przedstawia bardzo wydatny wzrost w stosunku do r. 1938, kiedy to wydobycie węgla kamiennego wynosiło 38,1 miln. ton, podczas gdy w r. 1955 kształtować się będzie w wysokości 95 miln. ton. Podobnie i na odcinku węgla brunatnego, koksu, brykietów i całego szeregu pochodnych produktów, jak smoła, benzol, siarczan amonu, pak, półkoksy itd., nastąpi wzrost produkcji.

W związku z produkcją, ulegającą wzrostowi o 26%, zwiększy się także zatrudnienie w przemyśle węglowym; jednak wzrost zatrudnienia będzie miał rozmiar mniejszy niż wzrost produkcji; albowiem w tym okresie nastąpi wydatny postęp w wydajności pracy, mierzonej wartością produkcji na 1 pracownika grupy przemysłowej. Wartość tę określa dla r. 1955 wskaźnik 131 w porównaniu z r. 1949.

Obserwując cyfrowy wzrost wydajności ogólnej na przestrzeni lat 1945 — 1948 widzimy, że jest on stały, ale powolny. Narzuca się pytanie, dlaczego tak powoli ten wzrost następuje? Otóż główną tego przyczyną jest rabunkowa gospodarka okupanta, który sam na własnej skórze odczuł ten spadek w ostatnich latach (na przestrzeni szeregu lat obniżył ją o 300 kg na dniówkę). Wydobywanie bowiem węgla przez okupanta polegało tylko na wybieraniu przygotowanych uprzednio pól, bez prowadzenia głównych robót przygotowawczych, ale to oczywiście mogło mieć miejsce jedynie przez okres 2 — 3 lat, po których upływie ten sposób pracy musiał dać się dotkliwie odczuć.

Górnicy polscy musieli ponosić i jeszcze dzisiaj nadal muszą ponosić konsekwencje rabunkowej gospodarki niemieckiej, musi odrobić to, co powinno być wykonane wcześniej. Był to i jest nadal zadaniem ciężkim i niewdzięcznym, ale polski świat górniczy do problemu braków przystąpił z wolą jak najszybszego przewyższenia ich i z miesiąca na miesiąc uzyskuje na odcinku wydajności coraz to lepsze wyniki.

Wiadomo, że przed wojną wydajność ogólna górnictwa węglowego w Polsce na przepracowaną dniówkę była najwyższa w Europie i nie ulega wątpliwości, że jak w okresie odbudowy Polski Ludowej, tak też i w okresie planu sześcioletniego szereg elementów i warunków, stworzonych dzięki ustrojowi demokracji ludowej, pozwoli usunąć przyczyny hamujące jeszcze dzisiaj zaniżoną wydajność i utrzymać nadal przodujące miejsce w Europie na tym odcinku.

Tymi środkami, które przemysł węglowy będzie musiał zastosować, będą: dalszy wzrost

uświadczenia klasowego w masach pracujących; rozpowszechnienie współzawodnictwa oraz metod pracy przodowników w innych kopalniach; wzmożenie wynalazczości i inicjatywa pracujących; podniesienie zawodowych kwalifikacji robotników oraz dozoru technicznego i uświadczenie ich w zagadnieniach sztuki górniczej; pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnej zakładów; prawidłowa organizacja robót dołowych i powierzchniowych; podniesienie dyscypliny pracy wśród robotników i urzędników, zmniejszenie fluktuacji i odmłodzenie załóg kopalnianych; odpowiednie zaopatrzenie materiałowe i maszynowe oraz dostateczne zaopatrzenie zakładu w energię; wzmożony postęp techniczny przez dalsze rozszerzenie mechanizacji i elektryfikacji zakładów oraz dalsza normalizacja maszyn i urządzeń i różne usprawnienia procesów produkcyjnych; pełne zastosowanie obiektywnych norm pracy, tak na dole, jak i na powierzchni; udoskonalenie w kierunku przejrzystości i prostoty systemu płac i premiowania; zwiększenie realnej wartości płac pracowników; stworzenie możliwości mieszkaniowych na terenie przemysłu węglowego dla nowych robotników; wzmożenie poczucia odpowiedzialności osobistej za pracę pracowników fizycznych i umysłowych; pełne wykorzystanie czasu pracy załóg powierzchniowych i dołowych; szersze stosowanie systemu przewidywania trudności i zapobiegania im w ruchu kopalń; wprowadzanie pełnej, harmonijnej i skoordynowanej współpracy czynników: administracyjnego, partyjnego i związkowego; zmniejszenie przerostów biurokratycznych w kopalniach oraz usunięcie wielotorowości w wydawaniu poleceń.

Praca w kopalniach dzieli się zasadniczo na pracę bezpośrednią przy wydobyciu węgla oraz na pracę przy kapitalnych robotach przygotowawczych, przeważnie w kamieniu, które polegają: na głębieniu szybów wydobywczych oraz na biciu dodatkowych pomocniczych szybów dla celów podsadzkowych, wentylacyjnych, opuszczania ludzi, drzewa i innych materiałów; na budowie podszybi, pędzeniu przekopów, budowaniu komór maszynowych itd.

Dobra gospodarka w kopalniach wymaga, aby stan tych kapitalnych robót przygotowawczych w kamieniu lub z dużymi przybierkami kamienia wyprzedzał o kilka lat roboty samej odbudowy (filary i ściany), moment bowiem rezerwy z jednej strony, a z drugiej — możliwości łatwiejszego i szybszego stworzenia rezerwowego frontu roboczego posiada zasadnicze znaczenie dla prawidłowej organizacji robót górniczych.

Po okresie ciężkiej a bardzo szkodliwej dla przemysłu węglowego okupacji przemysł ten był mocno opóźniony w dziedzinie inwestowania i dlatego, by uniknąć „zjadania się“ w tempie przyspieszonym — kierownicze czynniki gospodarki narodowej z roku na rok przeznaczały w okresie trzyletniego planu coraz większe środki na przeprowadzenie koniecznych kapitalnych robót inwestycyjnych, tak na dole jak

tez i na powierzchni poszczególnych zakładów górniczych.

Przemysł węglowy wydatkował na wyżej wymienione roboty, najkonieczniejsze dla uzyskania planowego wydobywania, w okresie lat 1945—1948 — kwotę 28,5 mld. zł.

Podobnie jak r. 1948, tak i rok bieżący odznacza się wybitnie wzmożonym tempem w dziedzinie robót inwestycyjnych. Świadczą o tym odpowiednie wydatki przemysłu węglowego w wysokości 19,7 mld. zł.

Jednakże wzrost wydatków inwestycyjnych nie jest jeszcze na należytym poziomie i dlatego plan sześcioletni przewiduje również wielkie kwoty na cele inwestycyjne w przemyśle węglowym. Wytyczne określają te kwoty na 226 mld. zł na przestrzeni sześciu lat. Głównym zatem zadaniem przemysłu węglowego będzie ustalenie zasadniczych kierunków rozwojowych naszego górnictwa węglowego i odpowiedni rozdział wymienionej kwoty na prace inwestycyjne w takich poszczególnych działach, jak wyrobiska górnicze, maszyny górnicze i maszyny kopalniane (podsadzka), przeróbka mechaniczna, energetyka, budownictwo przemysłowe, dziedzina socjalna, szkolnictwo zawodowe itd.

Działalność inwestycyjna w obecnym okresie r. 1949 u progu sześcioletniego planu jest szczególnie ważna i przemysł węglowy musi poświęcić jej baczną uwagę, musi stworzyć odpowiednią strukturę organizacyjną dla zagadnień i służb inwestycyjnych, słowem, dostosować ją do potrzeb obecnych i traktować plan inwestycyjny na równi z planem produkcyjnym, albowiem od racjonalnej działalności inwestycyjnej zależeć będzie w przyszłości uzyskanie zaplanowanego wydobywania w sześcioleciu.

Nie powinna istnieć dysproporcja między inwestycjami a produkcją, oba plany muszą być zharmonizowane, zaniebdania bowiem na odcinku wymienionych wyżej głównych rodzajów czy działów inwestycyjnych mogą zagrozić poważnie planowi produkcyjnemu w przyszłości.

Do zadań przemysłu węglowego należeć więc będzie tworzenie energicznej i stałej kontroli wykonywania planu inwestycyjnego. Główne posterunki kadrowe służby inwestycyjnych powinny być obsadzone najlepszymi siłami, przede wszystkim zdolnymi organizatorami i dobrymi fachowcami. Słowem, okres planu sześcioletniego musi odznaczać się wzmożonym tempem i nasileniem głównych robót inwestycyjnych, by umożliwić uzyskanie w r. 1955 wydobywania w wysokości 95 miln. ton rocznie i nadać tym samym naszemu zagłębiu węglowemu charakter zagłębia wybitnie rozwojowego.

**S**ześcioletni plan w przemyśle węglowym przewiduje wydobywanie 95 miln. t w r. 1955, tzn. 317 tys. t dziennie.

Wymaga to zwiększenia wydobywania o 26% w stosunku do roku bieżącego i jest ściśle związane z koniecznością przeprowadzenia robót poszukiwawczych i wierceń, w szczególności jeśli

chodzi o zapasy węgla koksującego, uszlachetniającego i węgla podstawowego I gatunku.

Prace badawcze będzie przeprowadzał przemysł węglowy przede wszystkim na nadaniach Zjednoczeń: Rybnickiego, Gliwickiego i Zabrskiego — już to z powierzchni przy pomocy głębokich wierceń, już to normalnym sposobem górniczym przy pomocy przekopów lub wierceń dołowych w istniejących kopalniach.

Wzrost wydobywania będzie rozłożony na istniejące czynne obecnie kopalnie, z tym, że tzw. kopalnie rozwojowe przejmą około 40% tego wzrostu, a kopalnie o stałej produkcji będą w stanie przejąć maksymalnie o 15% większe wydobywanie od dzisiejszego.

Trzecia natomiast grupa kopalń, o krótkim okresie żywota, tzw. kopalnie do likwidacji, na przestrzeni sześciolecia zmniejszy swą produkcję o 30% w stosunku do obecnej.

Biorąc pod uwagę ogólny wzrost wydobywania przemysł węglowy będzie musiał pokryć niedobór z kopalń już dziś rozbudowanych oraz z nowych kopalń i dlatego sześcioletni plan przewiduje kapitalną rozbudowę trzech zakładów górniczych: Kościuszkę, Wirek i Gigant, oraz budowę 5 nowych kopalń: Ziemowit, Wesoła, Halemba, Julian i Markłowice, a z uwagi na rozbudowę polskiego hutnictwa musi przewidzieć projekt i rozpocząć budowę dalszych 2 kopalń z węglem koksującym.

W związku z tymi zamierzeniami przemysłu węglowego będą musiały być prowadzone bardzo intensywnie prace inwestycyjne na odcinku głównych robót górniczych już w roku bieżącym, a w szczególności w pierwszych latach sześciolatki, gdyż efekt robót przygotowawczych w przemyśle górniczym następuje dopiero w kilka lat później.

Poza rozbudową kapitalną 3 zakładów oraz budową nowych kopalń górnictwo węglowe musi prowadzić w tempie przyspieszonym węzłowe zasadnicze roboty górnicze w kamieniu na kopalniach rozwojowych i na kopalniach o stałej produkcji, aby udostępnić na czas nowe partie pokładów na nowych poziomach.

Na ten odcinek należy zwrócić szczególną uwagę, zmobilizować wszystkie siły, wprowadzić codzienną kontrolę systematycznego wykonywania planu inwestycyjnego, by nie spowodować zagrożenia planu produkcyjnego w przyszłości. Terminy wykańczania tych prac winny być znane nie tylko kierownictwu zakładów, ale także całej załodze oraz tym czynnikiem, które są odpowiedzialne za działalność inwestycyjną, i o ile możliwości winny być skracane przez wprowadzanie sprawnej organizacji i odpowiedniej atmosfery pracy na zakładach.

W szczególności górnictwo węglowe przewiduje wykonanie 16,5 tys. m b. szybów oraz 150 tys. m b. różnych przekopów, które umożliwią otwarcie nowych 18 poziomów, a w sumie zezwolą na prace na 55 poziomach, by umożliwić uzyskanie planowanego wydobywania dziennego w r. 1955 w wysokości 317 tys. ton.

W dziedzinie maszyn i urządzeń wydobywczych górnictwo węglowe przewiduje zmontowanie w tym okresie 26 maszyn wydobywczych, każda o mocy ponad 1.000 KW. wybudowanie 34 wież szybowych, każda o wadze ponad 200 ton własnymi siłami i z krajowych materiałów, ponadto 16 urządzeń wyciągowych typu klatkowego i 25 urządzeń wyciągowych typu skipowego.

Na odcinku zakładów przerobczych i uszlachetniających, który stanowi dziś „wąskie gardło“ w przemyśle górnictwie, trzeba będzie wybudować 7 nowych sortowni i tyleż nowych płuczek z urządzeniami flotacyjnymi. Oprócz tego przemysł węglowy musi przeprowadzić rozbudowę 20 istniejących sortowni i 16 istniejących płuczek. Nie obejdzie się przy tym bez przeprowadzania w licznych zakładach remontów kapitalnych wymienionych urządzeń sortowniczych i płuczkowych (ok. 50). Będzie to oczywiście jedynie częściowe załatwienie zagadnienia uszlachetniania urobku, potrzebne z uwagi na węgiel koksujący oraz na węgiel eksportowany przez niektóre kopalnie. Wydatkowana na ten cel w okresie lat 1945 — 1948 przez przemysł węglowy tylko z kredytów inwestycyjnych kwota 850 miln. zł dowodzi troski o ten odcinek, niemniej była to tylko doraźna akcja zapobiegawcza.

W dziedzinie sprężonego powietrza plan sześcioltni przewiduje zmontowanie na kopalniach 45 dużych turbo - sprężarek o łącznej wydajności 800 tys. m<sup>3</sup> zassanego powietrza na godzinę. Wydatek ten jest konieczny z uwagi na zły stan istniejących sprężarek, na ogólną bowiem ilość 465 sztuk, będących w ruchu z ogólną wydajnością 3 miln. m<sup>3</sup> na godzinę, 180 sztuk pracuje ponad 30 lat, 120 sztuk pracuje od 20 — 30 lat, 46 szt. pracuje powyżej 10 — 20 lat, reszta zaś w ilości 119 szt. z wydajnością ogólną 1 miln. m<sup>3</sup> na godzinę jest nowsza i pracuje poniżej 10 lat.

Tego rodzaju urządzenia maszynowe wymagają specjalnie troskliwej opieki, jeśli żywot ich ma być przedłużony.

Dla kotłowni kopalnianych plan sześcioltni przewiduje wybudowanie 44 kotłów o łącznej wydajności pary 450/560 ton na godzinę, a dla elektrowni kopalnianych 19 kotłów o łącznej wydajności pary 670/800 ton/godz. oraz 5 turbozespołów o łącznej mocy 135 MW. Na odcinku energetycznym sytuacja jest podobna do sytuacji na odcinku sprężarek, toteż wysiłki przemysłu węglowego muszą być zdwojone, by straty w wydobywaniu, które wynikły w ubiegłym okresie z tego powodu i które jeszcze dziś ustawicznie wynikają — uległy poważnemu zmniejszeniu.

W dziedzinie podszadzki płynnej plan sześcioltni przewiduje wzrost zastosowania jej z 44 tys. m<sup>3</sup> na dobę obecnie na 90 tys. m<sup>3</sup> na dobę w r. 1955, co umożliwi zwiększenie zdolności produkcyjnej z zastosowaniem podszadzki z 15 miln. ton węgla na 34 miln. ton w r. 1955. W związku z tym przemysł węglowy musi wybu-

dować 155 km bocznic kolejowych, 61 mostów na trasie oraz 38 zbiorników w ramach poszczególnych zjednoczeń, a ponadto 45 km trasy, tzw. głównej magistrali piaskowej wraz z szeregiem mostów, dworców kolejowych tudzież taborem i urządzeniami poszczególnych piaskowni. Ten odcinek był „wąskim gardłem“ dotkliwym dla szeregu kopalń Zjednoczeń: Dąbrowskiego, Katowickiego, Chorzowskiego, Rudzkiego i Bytomskiego, dlatego też przemysł węglowy od samego początku zmuszony był skierować uwagę na poszerzenie tego „wąskiego gardła“, czego wyrazem jest wydatkowana w okresie lat 1945 — 1948 kwota w wysokości 2,7 miln. zł (13,3% całości wydatkowanych kwot inwestycyjnych) niemniej było to dopiero zapoczątkowanie olbrzymiego zadania i dlatego w planie sześcioltnim zagadnienie podszadzki płynnej musi być całkowicie rozwiązane, gdyż tego wymaga racjonalna gospodarka złożem oraz wzrastający z każdym rokiem plan.

Jednym z najważniejszych zagadnień jest sprawa wyposażenia kopalń w maszyny i sprzęt dołowy. Głównym dostawcą maszyn i urządzeń maszynowych dołowych dla polskich kopalń przed wojną były Niemcy. Dziś zapoczątkowana została rozbudowa poszczególnych fabryk Zjednoczenia Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego i jest nadal intensywnie kontynuowana. Jest to wielkie zadanie, które stoi przed przemysłem węglowym w okresie sześcioltniego planu — zadanie rozwinięcia we własnych fabrykach produkcji całego szeregu maszyn górniczych, począwszy od wiertarek, młotków, pomp różnego rodzaju, wrębówek ścianowych, na ładowarkach i kombajnach skończywszy.

W ten sposób przy końcu planu sześcioltniego polski przemysł węglowy uniezależni się od zagranicy, a nawet będzie mógł z nią skutecznie konkurować na odcinku eksportu maszyn i sprzętu górniczego.

W dziedzinie budownictwa przemysłowego oraz mieszkaniowego, jako też na odcinku szkolnictwa zawodowego i na odcinku socjalnym, higieny i bezpieczeństwa pracy przemysł węglowy musi spełnić również poważne zadanie, by zapewnić mocne podwaliny dla dalszego rozwoju polskiego górnictwa.

Z krótkiego przeglądu zadań, które ma do spełnienia Polski przemysł węglowy w okresie sześcioltniego planu rozbudowy i przebudowy gospodarczej — wynika, że zadania te są nielatywne, ale równocześnie bardzo doniosłe; ich spełnienie bowiem pozwoli na prawie całkowitą likwidację zaniedbania technicznego w górnictwie węglowym Polski Ludowej.

Ponadto dzięki postępowi mechanizacji zmniejszy się w górnictwie udział wysiłku człowieka w robotach pracochłonnych, co wraz ze wzrostem bezpieczeństwa w kopalniach i z rozwojem szkolenia spowoduje znaczny krok naprzód na drodze do socjalistycznego celu: podniesienia pracy fizycznej do poziomu pracy umysłowej inżyniersko - technicznej.

**M**INISTERSTWO Przemysłu Rolnego i Spożywczego powołane zostało do życia w marcu 1949 r. Wyodrębniając przemysł spożywczy jako pierwszy z dawnego M.P. i H., rząd nasz podkreślił znaczenie tej gałęzi produkcji dla gospodarki narodowej, stawiając równocześnie przed tym resortem szereg poważnych zadań organizacyjnych i produkcyjnych. Nowo powstałe Ministerstwo nie obejmuje jeszcze w chwili obecnej całości produkcji odcinka rolno-spożywczego. Nie włączono na razie do zakresu działania Ministerstwa wielu gałęzi przetwórstwa, jak np. przemysłu mięsnego, rybnego, zbożowego, owocowo-warzywnego itp. Tym niemniej zasięg jego pracy rozciąga się już na większość przemysłów rolnych, a wartość podlegającej mu produkcji równa się blisko 20% produkcji przemysłu państwowego. Planowana rozbudowa tego przemysłu bazującego swą produkcję na bogactwach naszej gleby i na możliwościach potencjalnych pracującego chłopstwa jest niewątpliwie kluczowym zagadnieniem planu sześcioletniego.

Zakłady wytwórcze przemysłu spożywczego były przed wojną niedoinwestowane; poza kilkunastoma nowoczesnymi cukrowniami, poza „Wedlem“ i niektórymi wytwórniami Monopoli Państwowych posiadały nasze fabryki przestarzałą aparaturę, zaniedbane urządzenia, urągające częstokroć higienie i bezpieczeństwu. Część takich fabryk została już zlikwidowana, wiele innych doprowadzono do stanu nie przypominającego ich niedawnej przeszłości. Trzyletni plan odbudowy był okresem wielkiego wysiłku 100-tysięcznej rzeszy pracowników tego przemysłu. Niewątpliwą zasługą robotników, inżynierów i techników naszych, jak również pracowników administracyjno-handlowych, jest obecny poziom produkcji, przekroczone dawne wskaźniki wydajności i wysoka jakość wyrobów nabywanych chętnie przez wybrednych odbiorców zagranicznych. W walce o nowe formy organizacyjne i nowy styl pracy opanował ten przemysł przestarzałe tradycje i metody, które zastał w spadku po gospodarce kapitalistycznej. Choć zrobiono duży krok naprzód, zdajemy sobie sprawę z tego, że w wielu szczegółach przemysł rolniczy i spożywczy jest jeszcze zacofany w porównaniu z przodującymi zakładami Związku Radzieckiego i niektórymi krajów zachodnich. Postęp techniki i organizacji pracy nie zna granic. Nie można zgodzić się z twierdzeniem, że dochodzimy na pewnych odcinkach do pułapu idealnego i dalszy postęp jest już nie do pomyślenia. Dopóki myśl ludzka pracuje i tworzy, dopóty toczyć się będzie walka o coraz to wyższy poziom techniki i wydajności, a każdy rok przynosić nam powinien dalsze sukcesy.

Przemysł cukrowniczy osiągnął w r. 1948 produkcję cukru o 27% wyższą od r. 1938. W r. 1951 produkcja cukru przekroczy maksymalny poziom przedwojenny z r. 1929. Zaopatrzenie surowcowe tego przemysłu opiera się wyłącznie na dostawach kontraktowanych. Aparat kontraktacyjny pracuje ręką w rękę z dołowymi komórkami Związku Plantatorów i Samopomocy Chłopskiej. Sprawiedliwe regulowanie ceny, dostawa nawozów sztucznych i nasion, instruktaż w zakresie siewu, nawożenia, uprawy i zbiorów, premie za wyższe plony i rzetelny odbiór dostarczanych buraków — wszystko to przyczyniło się do utrwalenia wzajemnego zaufania między plantatorami i przemysłem.

Ostatnia Krajowa Narada Przemysłu Cukrowniczego, na której chłopi-plantatorzy i robotnicy cukrowni wspólnie dyskutowali nad planem produkcji cukru, nad metodami socjalistycznego współzawodnictwa, była dowodem zacieśniającej się współpracy i korzyści dla obu stron z tego współdziałania płynących. Osiągnięte i przekroczone w wielu cukrowniach przedwojenne przeroby dobowe, niski procent strat fabrykacyjnych, niskie zużycie opału i materiałów biegowych nie nasuwają już zdawałoby się zastrzeżeń i mogą być wzorem dla wielu cukrowni za granicą. A jednak i w tym przodującym przemyśle jest wiele jeszcze do zrobienia. Zredukowanie przerostów w zatrudnieniu kampanijnym, zmniejszenie robocizny remontowej, wykorzystanie rezerwowych urządzeń energetycznych, rozbudowa produkcji ubocznej na bazie odpadków cukrowniczych i półfabrykatów (spirytus bezwodny, butanol, aceton, potaż, gliceryna, kwas cytrynowy, drożdże), wykorzystanie bogato wyposażonych warsztatów mechanicznych, usprawnienie transportu, zastosowanie tańszych zastępczych materiałów technicznych, dalsze usprawnienie gospodarki cieplnej i wodnej, udoskonalenie procesów technologicznych — oto w skrócie zadania techników cukrowniczych na okres 6-letni.

Przemysł cukrowniczy pracuje 60 — 70 dni w ciągu roku na pełnych obrotach, resztę czasu poświęca na przygotowanie następnej kampanii. Co prawda na całym świecie toleruje się ten sposób pracy, nie można jednak zgodzić się z tym, aby był on racjonalny. Ponieważ przedłużanie kampanii ponad 70 — 80 dni (z wyjątkiem rafinerii) powoduje nadmierny wzrost kosztów produkcji i spadek wydajności cukru, wysiłki nasze iść powinny zatem w kierunku innego wykorzystania rezerw ludzkich i maszynowych w martwym okresie międzykampanijnym. Poza dwoma cukrowniami, które już prowadzą uboczną produkcję po kampanii, przewidujemy uruchomienie w latach 1950 — 54 w następnych

6 — 7 cukrowniach całorocznej fabrykacji na dużą skalę, w kilku innych — produkcję pomocniczą dla innych fabryk przemysłu spożywczego. Pozostałe cukrownie, gotowe do współpracy z okręgową siecią energetyczną, podjęły również akcję pomocy dla wsi przy remoncie maszyn rolniczych i pomocy warsztatowej dla sąsiednich mniej zasobnych fabryk spożywczych. Kilka małych cukrowni, o przestarzałych urządzeniach przekazanych zostanie innym przemysłom, powstaną natomiast 2 nowe duże cukrownie w województwach wschodnich, a 13 cukrowni będzie planowo rozbudowanych. Przetwórcza zdolność dobową całego cukrownictwa wzrośnie o 15%.

**Przemysł tłuszczowy** bazował dotychczas swe zaopatrzenie na imporcie egzotycznych nasion oleistych i na skupie krajowego rzepaku na wolnym rynku. Podaż rzepaku była zmienna, zależna od różnych czynników koniunkturalnych, duże ilości rzepaku przerabiały olejarnie rolnicze, pozostawiając przy prymitywnych metodach tłoczenia ponad 10% oleju w makułach. Zachwiana równowagą pomiędzy wzrastającym spożyciem a opóźnioną produkcją rolnictwa w zakresie tłuszczów zwierzęcych i roślinnych występuje co prawda u nas mniej ostro niż w innych krajach europejskich, niemniej jednak powoduje konieczność starannego uporządkowania produkcji i dystrybucji dla bardziej równomiernego zaopatrzenia ludności w tłuszcze. Niedobór tłuszczów zwierzęcych pokryty musi być przez intensywniejszą produkcję tłuszczów roślinnych.

Toteż przemysł olejarski przystąpił, wzorem cukrownictwa, do akcji kontraktacyjnej rzepaku. Wobec braku własnego aparatu terenowego kontraktowanie i odbiór rzepaku przeprowadza z upoważnienia przemysłu Centrala Rolnicza Samopomocy Chłopskiej. Dyscyplina zbiorów i odstawy będą podlegać już w roku bieżącym ścisłej kontroli. Przemysł tłuszczowy zostanie w okresie 6-letnim gruntownie przebudowany. Nieracjonalny system tłoczenia oleju będzie całkowicie wyeliminowany. Wszystkie olejarnie otrzymają nową aparaturę ekstrakcyjną, która zwiększy wydobywanie oleju z nasion oleistych i zaoszczędzi dla gospodarki narodowej w skali rocznej co najmniej 2 mild. zł. Zdolność przetwórcza olejarni państwowych wzrośnie o 140%. Udział importowanych nasion oleistych w stosunku do ogólnej puli surowcowej zredukowany będzie z 50% do 18%. Lokalizacja przemysłu olejarskiego zostanie dostosowana do ośrodków surowcowych. Powstaną 5 nowych fabryk, w tym 2 nowe zakłady w województwach wschodnich, obejmujące ekstrakcję nasion, rafinerie oleju, produkcję margaryny i tłuszczów technicznych. Rozbudowane zostaną znacznie fabryki mydła i kosmetyków. Produkcja mydła wzrośnie o 150%.

**Przemysł fermentacyjny** stoi również wobec perspektywy znacznej rozbudowy w zakresie produkcji swych podstawowych wyrobów: piwa, wina i drożdży. Małe nierentowne browary będą unieruchomione, przebu-

dowane częściowo na słodownie. Uruchomione zostaną dalsze nieczynne dotąd browary nowoczesne, powstaną 5 nowych słodowni, produkujących sód eksportowy. Zorganizowane będą i rozbudowane plantacje winogron w rejonie grójeckim i zielonogórskim. Zdolność produkcyjna wytwórni wina wzrośnie o 150%. Kontrola produkcji win rozciągnięta zostanie na wytwórnie prywatne, których wyroby nie odpowiadają wymogom higieny i gustom konsumentów. Przez polepszenie jakości skończyć należy z tradycyjnym uprzedzeniem do win krajowych, które nie będą gorsze od napojów pochodzenia zagranicznego. Odbudowana zostanie 1 fabryka drożdży w rejonie Warszawy, plany produkcyjne pozostałych drożdżowni będą dostosowane do głównych ośrodków spożycia. Część drożdżowni, nie wykorzystanych równomiernie w ciągu całego roku zamierzamy prowadzić jako gorzelnie. Przez usprawnienie dystrybucji i transportu wyroby przemysłu fermentacyjnego docierać powinny terminowo do najdalszych ośrodków miejskich i wiejskich.

**Przemysł spirytusowy** nie liczy na zwiększenie konsumpcji wódki. Spadek zapotrzebowania na napoje alkoholowe utrzyma się niewątpliwie nadal, tym więcej, że szkodliwą dla zdrowia wódkę zastąpić chcemy wysokogatunkowym winem. Natomiast planujemy w okresie 6 lat 5-krotne zwiększenie produkcji spirytusu bezwodnego, służącego do napędu silników spalinowych, jak również produkcję surowki spirytusowej do napędu traktorów rolniczych. Monopol Spirytusowy planuje budowę 3 nowych zakładów, obejmujących wyrób spirytusu bezwodnego, węgla wywarowego, i drożdży pokarmowych. Zwiększy się produkcja wódki czystej i wódek gatunkowych eksportowych.

**Przemysł tytoniowy** pracuje w dość ciężkich warunkach z uwagi na brak wystarczających zapasów surowca. Dla osiągnięcia jednolitych wartości smakowych konieczne jest stopniowe zwiększanie remanentów tytoniu krajowego i zagranicznego.

Klimat nasz nie pozwala na uprawę wysokogatunkowych tytoni, tym niemniej przez lepsze wykorzystanie dogodnych terenów plantacyjnych, przez dłuższą fermentację, jak również przez wymianę starych maszyn papierosowych na wysokosprawne maszyny nowej konstrukcji produkcja papierosów stać będzie na coraz wyższym poziomie. Zdolność przepustowa zakładów uprawy tytoniu dzięki uruchomieniu w planie sześciolatnim nowych 4 fermentowni i rozbudowie istniejących, zwiększy się o 70%; produkcja papierosów w 1955 r. wzrośnie w zestawieniu z przewidywaną produkcją na 1949 r. o 60%. W r. 1952 planuje się uruchomienie nowoczesnej wielkiej wytwórni papierosów koło Krakowa, poza tym produkcja papierosów będzie musiała dla pokrycia wzrastającego zapotrzebowania odbywać się częściowo na 2 zmiany. Przemysł tytoniowy ma w swych planach pracy wiele usprawnień z dziedziny organizacyjnej i kontroli jakości produkcji.

Przemysł ziemniaczany przeszedł również w ostatnich latach na system kontraktacji surowca, uniezależniając się w ten sposób od zmienności cen i przypadkowości dostaw.

Tegoroczna kampania jesienna będzie pierwszą kampanią opartą całkowicie na ziemniakach zakontraktowanych. Daje to gwarancję wykonania planu produkcji i dotrzymania umów eksportowych. Przez dostawę kwalifikowanych sadzeniaków, premiowanie wyższej zawartości skrobi i terminowości dostaw zdobywa sobie przemysł zaufanie i stałą współpracę plantatorów. Przemysł ziemniaczany powiększy w okresie 6-letnim swą zdolność produkcyjną o 50%, zmodernizuje produkcję dekstryny, uruchomi 6 nieczynnych płatkarni, usprawni transport i urządzenia wyładunkowe, które nie są dostosowane do odbioru 5,5 tys. ton ziemniaków na dobę. Kontynuowane będą badania nad skojarzonym przerobem ziemniaków na mączkę krochmalową i spirytus, nad usunięciem trudności w gospodarce wodami odpływowymi. Przemysł podejmie także inicjatywę produkcji mieszanek paszowych.

Przemysł cukierniczy uspołeczniony pracuje od r. 1945 równoległe z silną jeszcze grupą wytwórni sektora kapitalistycznego, Początkowy okres zdobywania rynku mamy już poza sobą. Zwiększając z miesiąca na miesiąc produkcję i wydajność pracy, usprawniając zaopatrzenie i organizację zbytu, osiągnął ten przemysł górną granicę możliwości wytwórczych. Nadspodziewanie szybki wzrost konsumpcji wymaga natychmiastowej rozbudowy zakładów. Przewiduje się budowę 4 nowych fabryk cukierków, 2 fabryk pieczywa cukierniczego oraz dalszą rozbudowę fabryk istniejących i specjalizację produkcji. Ilość wytwarzanych asortymentów będzie powiększona stosownie do wymagań rynku. Produkcję cukierków uruchomi się również w 2 cukrowniach, wykorzystując wolne pomieszczenia nieczynnych rafinerji, jak też rezerwy parowo-energetyczne. Plan na r. 1955 w porównaniu do przewidywanego wykonania planu r. 1949 przyniesie wzrost produkcji cukierków o 233%, czekolady i kakao o 216%.

Przemysł surogatów kawy i namiastek spożywczych osiągnął również w r. 1948 dzięki rozwiniętemu współzawodnictwu pracy niezmiernie wysoki stopień wykorzystania swych wytwórni.

Po włączeniu kilku fabryk spółdzielczych około 85% produkcji kawy i namiastek koncentruje się teraz w sektorze państwowym. Przemysł ten oparł już od paru lat swoje zaopatrzenie na zakontraktowanych dostawach cykorii. Plantacje cykorii skoncentrowane są w rejonach przyfabrycznych na Kujawach, w lubelskim, krakowskim i wrocławskim. Przewiduje się unieruchomienie paru najmniejszych wytwórni, natomiast wybudowana będzie wielka wytwórnia surogatów kawy oraz suszarnia cykorii w Lublinie, pierwsza fabryka witamin i fabryka waniliny. Zdolność produkcyjna wy-

twórni mieszanek kawy wzrośnie o 25%, przy czym wszystkie fabryki pracować będą na 2 zmiany. Ilość suszarni cykorii zmniejszy się z 16 do 8, równocześnie zdolność suszenia wzrośnie o 100%. Istniejące wytwórnie namiastek spożywczych (zup, przypraw, kostek bulionowych, budyni, pulchników, płatków owsianych) będą rozbudowane i zmodernizowane przy dalszej posuniętej specjalizacji, przy czym zwrócona będzie specjalna uwaga na zagadnienie obsługi towarowej żywienia zbiorowego, na produkcję wszelkiego rodzaju koncentratów naturalnych, które ułatwiać mają ludziom pracy przygotowanie smacznych i zdrowych posiłków bez wysiłku i umiejętności kucharskich.

**C**ały państwowy przemysł spożywczy, obejmujący w tej chwili 316 zakładów, skoncentruje w r. 1955 swoją produkcję w 297 fabrykach podnosząc produkcję dwukrotnie. Szereg wytwórni połączy się w jedno- lub wielobranżowe zespoły o wspólnym kierownictwie, co pozwoli na lepsze wykorzystanie aparatury, maszyn, magazynów i personelu fachowego. Ostatnie wyniki współzawodnictwa pracy w przodujących pod tym względem przemysłach (cukrowniczy, cukierniczy, kawowy) pozwalają przewidywać, że zwiększenie produkcji, zniwelowanie różnic technicznych i organizacyjnych da możliwość dalszego poprawienia wskaźników wydajności i rentowności przemysłu.

Łączny areal zakontraktowanych w r. 1949 upraw buraków cukrowych, rzepaku, cykorii, jęczmienia, chmielu, tytoniu i ziemniaków dla krochmalni wynosi ca 400 tys. ha. W r. 1955 areal tych upraw podniesie się do 600 tys. ha. Wydajność z ha osiągnie poziom przeciętnie o 20% wyższy od przedwojennego. System kontraktacji upraw roślin przemysłowych przyczyni się do rozbudowy metod planowej gospodarki w rolnictwie, co przy przebudowie struktury wsi mieć będzie ogromne znaczenie.

Jednym z zasadniczych zadań Ministerstwa Przemysłu Rolnego i Spożywczego jest rozbudowa produkcji eksportowej. Obecny eksport obejmuje cukier, sól, drożdże pokarmowe, susz cykorii, cukierki, mączkę ziemniaczaną, dekstrynę, wódki czyste i gatunkowe. Biorąc pod uwagę nadprodukcję rolniczą Polski z jednej strony, a potrzeby aprowizacyjne państw wysoko uprzemysłowionych — z drugiej, biorąc pod uwagę znakomitą opinię, jaką zdobyły sobie nasze towary za granicą, powinniśmy się liczyć z poważnym wzrostem naszej puli eksportowej tak, że suma 60 — 70 miln. dolarów w r. 1955 nie będzie planowaniem wygórowanym.

Narodowy Plan Gospodarczy postawił zadanie osiągnięcia i przekroczenia przedwojennej stopy życiowej mas pracujących Polski. Dzięki realności planowania i sprawności kierownictwa, a przede wszystkim dzięki czynnej, twórczej postawie klasy robotniczej wykonanie tego zadania w zakresie przemysłu rolniczego i spożywczego przebiega pomyślnie. Że tak jest w istocie, wykazuje stały i znaczny wzrost konsumpcji na głowę ludności w Polsce. Tempo tego wzrostu spowodowało, że w r. 1949 osiągamy

dla wszystkich podstawowych wyrobów omawianego przemysłu wyższe jednostkowe spożycie niż przed wojną, a również, że milowymi krokami zbliżamy się do przekroczenia przedwojennego poziomu spożycia w przodujących wówczas pod tym względem krajach Europy zachodniej i środkowej.

Tabela zamieszczona niżej ilustruje wzrost rocznej konsumpcji artykułów spożywczych (w kg na głowę ludności).

A r t y k u ł	R o k				
	1938	1946	1947	1948	1949
Cukier	12,40	10,00	12,70	17,30	20,0
Margaryna	0,03	0,08	0,24	0,88	0,7
Mydło	1,45	0,70	0,80	1,30	2,0
Cukierki	0,54	0,44	0,61	0,86	1,3
Czekolada	0,18	0,05	0,13	0,10	0,13
Surog. kawy	0,43	0,72	0,83	1,18	1,3
Piwo	4,30	5,10	6,50	6,80	8,4
Wino	0,08	0,07	0,28	0,47	0,6
Tytoń	0,56	0,23	0,41	0,69	0,8

Konsumpcja cukru jest już o ponad 50% wyższa od przedwojennej, konsumpcja cukierków o 140%, piwa — o 90%, tytoniu — o 45%. Wzrasta w ostatnich miesiącach b. szybko zapotrzebowanie na wina, przyprawy do zup, namiastki itp. Przemysł nasz zaspokajał dotychczas rosnące potrzeby rynku, mimo znacznych wahań sezonowych, obecne rezerwy produkcyjne są już jednak u kresu i zachodzi pilna potrzeba nowych inwestycji. Niedoinwestowany nasz przemysł będzie musiał w planie sześciolletnim wyrównać zaległości pierwszych lat powojennych, aby osiągnąć wyznaczone wskaźniki produkcji ważniejszych artykułów.

Reasumując powyższe rozważania, przyznać należy, że Sześciolletni Plan Rozwoju i Przebudowy Gospodarczej Polski — Plan Budowy

A r t y k u ł	Wskaźniki wykon. i planowanej produkcji (Podstawa : produkcja r. 1949 = 100)		
	r. 1948	r. 1950	r. 1955
Cukier	89	107	129
Butanol	4	100	267
Olej rafinowany	100	122	326
Margaryna	82	118	206
Mydło	60	137	250
Kosmetyki	43	374	1200
Spirytus bezwodny	30	183	448
Wódki czyste i gat.	128	104	109
Papierosy	79	109	156
Piwo	65	120	175
Wino	55	146	375
Drożdże piekarn.	82	103	141
Cukierki	50	123	220
Czekolada	79	140	280
Pieczewo cukiern.	57	172	460
Surogaty kawy	83	110	140
Susz cykorii	56	118	142
Namiastki spoż.	35	178	277
Mączka ziemniacz.	107	122	156
Syrop ziemniacz.	75	100	109
Dekstryna	52	100	125

Podstaw Socjalizmu został w zakresie przemysłu rolnego i spożywczego postawiony śmiało i wszechstronnie. Wytknięte cele są sprecyzowane, plany szczegółowe ich realizacji są opracowywane na szczeblu Ministerstwa i centralnych zarządów.

Rozbudowa i właściwa organizacja krajowej bazy surowcowej, podniesienie rentowności zakładów, usunięcie zacofania i marnotrawstwa w organizacji produkcji, pokrycie wzrastającej konsumpcji, podniesienie jakości wyrobów, intensyfikacja eksportu — oto zadania główne, które przemysł spożywczy postawił przed sobą w planie sześciolletnim i które niewątpliwie potrafi wykonać zgranym, zespołowym wysiłkiem ogółu pracowników.

## PIOTR CZERWIŃSKI

**Z** ORGANIZOWANA niedawno Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej jest w życiu gospodarczym krajów demokratycznych niewątpliwie zdarzeniem o ogromnym znaczeniu. Odbudowa i realizacja planów rozbudowy produkcji rodzimej przez uprzemysłowienie krajów wymagają wzmożonej wzajemnej pomocy w dowozie maszyn i narzędzi, surowców i materiałów pomocniczych oraz współpracy w dziedzinie techniki, transportu, nauki itd. Szczególnie ważną i palącą stała się dla krajów demokratycznych ścisła współpraca w chwili obecnej, gdy coraz bardziej narastają trudności w nabywaniu niektórych niezbędnych towarów na

## HANDEL ZAGRANICZNY PAŃSTW DEMOKRACJI L U D O W E J

rynkach światowych — wobec coraz wyraźniej stosowanej wobec nich dyskryminacji gospodarczej przez państwa kapitalistyczne.

Wyrazem zrozumienia potrzeby głębokiej współpracy państw demokracji ludowej były zawarte dotychczas między nimi układy o współpracy gospodarczej i wzmożeniu wzajemnej wymiany towarowej w ramach tych układów. Mimo pozytywnych wyników tej współpracy w realizacji zawartych układów, powstają liczne trudności hamujące rozwój wzajemnych stosunków gospodarczych w pełnej skali możliwości. Wyłonienie wspólnego ciała koordynacyjnego, opartego o pełną równość stron, mającego na celu wszechstronne badanie po-

trzeb i możliwości wzajemnej pomocy i usuwanie przeszkód i trudności stojących na drodze ku temu, stało się koniecznością obecnej chwili.

Wobec coraz bardziej wzrastającego znaczenia państw demokracji ludowej dla naszej gospodarki jest rzeczą wskazaną pokrótce naświetlić stan ich powojennego handlu zagranicznego i zastanowić się przynajmniej z grubsza nad możliwościami rozszerzenia wzajemnej pomocy w dziedzinie wymiany towarowej.

Państwa demokracji ludowej należały przed wojną, oprócz Czechosłowacji, do krajów rolniczych o słabo rozwiniętym przemyśle, niskim poziomie techniki i niskiej stopie życiowej ludności. Udział ich w światowej wymianie towarowej był nieznaczny, należały one do krajów o prawie że najslabiej rozwiniętym handlu zagranicznym. Tak więc gdy w r. 1938, z tytułu wymiany towarowej z zagranicą, przypadało na głowę ludności w Danii 183 dol., w Szwajcarii 160 dol., w Belgii 146 dol., Anglii 122 dol., Francji 74 dol., w Czechosłowacji 44 dol., to na Węgrzech już tylko 30 dol., w Bułgarii 20 dol., Rumunii 19 dol., a w Polsce zaledwie 13,5 dol. Zatem rozwój handlu w krajach Europy wschodniej był przed wojną wielokrotnie słabszy niż w krajach Europy zachodniej; w Polsce był on z górami dziesięciokrotnie słabszy niż w Danii,

Szwajcarii czy Belgii. Udział dzisiejszych państw demokracji ludowej w światowym handlu był zupełnie nikły i wynosił 3,8% w r. 1938 a poniżej 7,3% w handlu europejskim (bez ZSRR), przewyższając nieznacznie tylko globalną swoją wartością obroty np. Holandii i będąc dwakroć prawie niższy od obrotów Francji.

Druga wojna światowa najmocniej (poza ZSRR) dotknęła kraje demokracji ludowej, niszcząc i tak już słaby ich przemysł oraz czyniąc ogromne spustoszenia w ich produkcji rolnej i hodowlanej. Odbiło się to na zagranicznych obrotach handlowych państw demokracji ludowej. W pierwszych latach powojennych cechuje te kraje niska wymiana towarowa. Jeszcze w r. 1946 wartość obrotów państw demokracji ludowej, obliczona w dolarach powojennych (a więc o sile nabywczej znacznie niższej od przedwojennej), dorównuje połowie ich obrotów w r. 1938, masa zaś towarowa obrotów oscyluje w granicach 30 — 40% masy towarów importowanych i eksportowanych przez te kraje przed wojną. Szybkie odradzanie się pod względem gospodarczym, a więc i w dziedzinie wymiany towarowej, następuje już jednak od r. 1947 — od chwili wprowadzenia planowej gospodarki.

Wzrost wartości obrotów handlowych krajów demokracji ludowej w latach powojennych przedstawia tabela I (w liczbach zaokrąglonych):

#### I

Rok	Polska		Czechosłowacja		Węgry		Bułgaria		Rumunia	
	miln. dol.	%	miln. dol.	%	miln. dol.	%	miln. dol.	%	miln. dol.	%
1938	469	.	647	.	274	.	125	.	286	.
1946	275	100	491	100	77	100	114	100	.	.
1947	578	210	1151	234	216	281	159	139	96	.
1948	1056	383	1507	307	330	429	.	.	.	.

Wartość obrotów towarowych z zagranicą w r. 1948 wzrosła przeciętnie prawie czterokrotnie w stosunku do r. 1946. Dowodzi to, że dynamizm handlu zagranicznego państw demokracji ludowej w okresie powojennym, pod rządem gospodarki planowej, jest ogromny. Tak wysokiego procentu wzrostu handlu zagranicznego po wojnie nie wykazują inne państwa europejskie. Ilustruje to poniższe zestawienie (podstawa porównawcza — r. 1946 = 100) w związku z tabelą I:

	r. 1947	r. 1948
Anglia	132	164
Belgia	179	197
Dania	121	137
Holandia	194	237
Norwegia	168	165

Jak widać, wzrost obrotów handlowych państw demokratycznych jest znacznie wyższy w latach powojennych niż w państwach północnej lub zachodniej Europy — mimo dostaw amerykańskich w ramach „planu Marshalla”. Potężny wzrost wymiany towarowej państw de-

demokracji ludowej jest wyłączną zasługą wyteżonej pracy ich narodów i systemu gospodarki planowej.

Jak się przedstawiał udział państw demokracji ludowej w handlu światowym i europejskim, ilustruje tabela II (w liczbach zaokrąglonych):

#### II

Rok	Wartość obrotów w miln. dol.	% wartości obrotów światowych	% wartości obrotów europejsk.
1938	1793	3,80	7,28
1946	957 <sup>1)</sup>	1,49	3,71
1947	2300	2,53	6,00
1948	ca 3140 <sup>1)</sup>	.	7,50

Udział krajów demokracji ludowej w handlu światowym i europejskim ogromnie zmalał bezpośrednio po II wojnie. Jednak od roku 1947 już widoczna jest znaczna w tym poprawa. Udział ich w handlu światowym wzrósł w tym roku o 62%, w handlu europejskim — o 56%, a w ciągu zaledwie I półrocza 1948 — o 106%. Dane powyższe dowodzą stale wzrastającej wagi

<sup>1)</sup> Bez Rumunii



krajów demokratycznych w handlu światowym, a szczególnie w handlu europejskim, oraz tego, że rozbudowa wymiany towarowej państw demokracji ludowej postępuje krokami znacznie szybszymi niż w kapitalistycznych krajach europejskich. W ciągu bowiem zaledwie tylko 1,5

roku udział w ich handlu europejskim stał się przeszło dwa razy większy.

Obroty handlowe państw demokracji ludowej w latach powojennych w rozbiciu na eksport i import przedstawia tabela III (w mln. dol. w zaokrągleniu):

### III

R o k	Polska		Czechosłowacja		Węgry		Bułgaria		Rumunia	
	import	eksport	import	eksport	import	eksport	import	eksport	import	eksport
1938	245	224	292	355	126	154	58	66	133	153
1946	149	126	204	287	31	36	62	52	.	.
1947	333	245	576	575	126	90	74	85	61	34
1948	528	528	754	753	167	163	.	.	.	.

Charakterystyczną cechą powojennego handlu zagranicznego państw demokracji ludowej jest znacznie wyższy poziom importu od eksportu. W latach przedwojennych ich bilanse handlowe na ogół się równoważyły. Duży wzrost obrotów powojennych idzie w parze, i to u wszystkich państw demokracji ludowej, ze znaczną nadwyżką przywozu nad wywozem. Czym są pokrywane nadwyżki importowe krajów demokratycznych? Już w I półroczu 1948 stanowi to przecież kwotę blisko 200 mln. dol. Są one pokrywane kredytami, z których w pierwszym rządzie wymienić należy kredyty udzielone państwu demokracji ludowej przez Związek Radziecki. Na podkreślenie zasługuje własny potężny wysiłek państw demokracji ludowej w znalezieniu pokrycia dla wzrastających potrzeb importowych.

Problem zwiększenia eksportu stał się zagadnieniem niezwykle ważnym. Sukcesy osiągnięte na tym odcinku są niewątpliwie bardzo duże, szczególnie w r. 1948. Procentowy wzrost importu i eksportu w krajach demokracji ludowej

podczas ostatnich dwóch lat wykazuje poniższe zestawienie (przy podstawie — r. 1946 = 100):

	r. 1947		r. 1948	
	imp.	eksp.	imp.	eksp.
Polska	224	194	354	419
Czechosłowacja	282	200	369	262
Węgry	401	253	538	453
Bułgaria	119	164	.	.

Widoczny jest duży wzrost eksportu w okresie powojennym w państwach demokracji ludowej. Szczególny nacisk na wzmoczenie eksportu położono w r. 1948, kiedy to wzrost jego niejednokrotnie poważnie przekraczał wzrost importu.

W Polsce, mimo znacznego wzmocnienia importu, tempo wzrostu eksportu w 1948 r. spowodowało jego przewagę nad importem i co za tym osiągnięcie dodatniego bilansu handlowego.

Wysiłek państw demokracji ludowej zmierza przede wszystkim w kierunku zwiększenia obrotów ze Związkiem Radzieckim a także ich obrotów wzajemnych.

### IV

Import	P o l s k a			Czechosłowacja			W e g r y			B u ł g a r i a			R u m u n i a			
	% eksportu	wartość mln. dol.	% importu	% eksportu	wartość mln. dol.	% importu	% eksportu	wartość mln. dol.	% importu	% eksportu	wartość mln. dol.	% importu	% eksportu	wartość mln. dol.	% importu	
Polska	1946 r.			3,3	4,1	2,0	1,4	1,8	5,8	0,3	0,4	0,7	0,8	1,0	.	
	1947 r.		×	6,0	14,5	2,5	1,4	3,5	2,8	1,2	3,1	4,2	0,2	0,5	0,8	
	1948 r.			8,2	43,2	5,4	0,8	4,3	2,7	1,4	7,3	.	1,0	5,5	.	
Czechosłowacja	1946 r.	0,8	2,3	1,6			2,6	7,6	24,0	2,2	6,2	10,0	1,5	4,3	.	
	1947 r.	0,9	5,2	1,6		×	2,8	16,0	12,7	2,2	12,3	17,0	1,4	7,9	13,0	
	1948 r.	7,0	53,2	10,1			3,0	22,2	12,7	2,1	15,5	.	3,1	23,8	.	
Węgry	1946 r.	3,3	1,3	0,8	33,0	11,8	5,7									
	1947 r.	4,1	3,7	1,1	12,7	11,4	2,0	.	×		1,0	0,9	1,2	3,6	3,3	5,3
	1948 r.	2,4	4,0	0,8	12,6	20,7	2,8				1,0	1,7	.	2,4	2,3	.
Bułgaria	1946 r.				15,0	7,8	3,8									
	1947 r.	8,6	7,3	2,2	21,0	17,8	3,1	1,1	0,9	0,7		×		0,8	0,7	1,1
	1948 r.	.	6,1	1,1	.	11,9	1,6	.	1,6	1,0				.	.	.
Rumunia	1946 r.		0,5	0,4		3,8	1,9									
	1947 r.	1,5	0,5	0,1	14,4	4,9	0,9	9,7	3,3	2,6	3,8	1,3	1,7		×	
	1948 r.	.	5,8	1,1	.	29,4	4,0	.	4,1	2,6	.	.	.			

Tabela IV ilustruje procentowy udział i wartość obrotów handlowych między państwami demokracji ludowej w latach powojennych<sup>2)</sup>.

Szczególnie silny wzrost wzajemnych obrotów między państwami demokratycznymi widać w r. 1947 i r. 1948. Tak więc udział ich w obrotach Polski po stronie eksportu wzrasta kolejno w latach 1946, 1947 i 1948 z 5,8%, do 8,8% i 11,4% ogółu eksportu, w Czechosłowacji z 7,1% do 7,3% i 15,2%. Odpowiednie liczby dla importu są następujące: dla Polski — 2,8%, 5%, 13,1%, dla Czechosłowacji — 13,4%, 8,5% i 13,8%, dla Węgier — 18,8%, w r. 1947 i 19% w r. 1948.

Chociaż widoczna jest znaczna poprawa w dziedzinie wzmożenia wzajemnych obrotów, tym niemniej pozostaje dużo jeszcze do zrobienia w tej dziedzinie.

Wartość wzajemnych obrotów towarowych państw demokracji ludowej przekroczyła poziom z lat przedwojennych bądź jeszcze w r. 1947, bądź też w pierwszym półroczu roku ubiegłego.

Wolumen towarowy importu i eksportu państw demokracji ludowej w latach powojennych przedstawia tabela V.

Polska i Czechosłowacja zdołały już osiągnąć w imporcie masę towarową wyższą od przedwojennej. Jest to okoliczność niezwykle ważna,

oznacza to bowiem, że ich gospodarki narodowe są już zasilane ilością niezbędnych dóbr znacznie wyższą niż w r. 1938.

#### V

R o k	Polska		Czechosł.		Węgry		Bułgaria	
	imp.	eksp.	imp.	eksp.	imp.	eksk.	imp.	eksp.
1937	100 <sup>3)</sup>	100 <sup>3)</sup>	100	100	100	100	100 <sup>4)</sup>	100 <sup>4)</sup>
1946	.	38	35	26	14	13	58	34
1947	105	55	77	56	44	23	71	48
I półr.								
1948	147	84	107	70	54	31	89	70

Struktura towarowa handlu zagranicznego krajów demokracji ludowej uległa po wojnie poważnym zmianom. W dziedzinie eksportu podkreślić należy znacznie niższy odsetek wywozu żywności niż przed wojną. Było to wynikiem ogromnych zniszczeń spowodowanych wojną w dziedzinie produkcji rolniczo - hodowlanej państw demokracji ludowej.

Strukturę towarową handlu zagranicznego państw demokracji ludowej (udział procentowy grup towarowych w imporcie i eksporcie) po wojnie obrazują tabele VI (import) i VII (eksport).

#### VI

Wyszczególnienie	P o l s k a			Czechosłowacja			Węgry		Rumunia	
	1938 r.	1947 r.	1948 r. I półr.	1938 r.	1947 r.	1948 r. I półr.	1938 r.	1947 r.	1938 r.	1947 r.
Surowce i półfabrykaty	51,2	54,2	57,4	61,7	57,3	44,5	57,6	10,8	21,7	35,9
Żywność	12,6	18,3	20,6	13,3	18,9	36,0	7,3	65,6	5,0	39,5
Wyroby gotowe	36,2	27,5	22,0	25,2	23,8	19,5	35,1	23,6	72,9	24,6

#### VII

Wyszczególnienie	P o l s k a			Czechosłowacja			Węgry		Rumunia	
	1938 r.	1947 r.	1948 r. I półr.	1938 r.	1947 r.	1948 r. I półr.	1938 r.	1947 r.	1938 r.	1947 r.
Surowce i półfabrykaty	51,1	66,4	63,9	30,5	15,0	14,3	23,5	33,2	62,9	55,6
Żywność	34,1	12,6	15,1	9,5	11,0	2,2	0,8	26,8	34,9	15,8
Wyroby gotowe	14,8	21,0	21,0	60,0	74,0	83,5	25,7	40,0	2,2	15,6

Procent przywozu żywności, wykazany w powyższej tabeli dla r. 1947, był w rzeczywistości znacznie wyższy. Tabela bowiem ilustruje udział procentowy wymienionych grup towarowych

<sup>2)</sup> Wobec rozbieżności danych statystycznych poszczególnych krajów opierano się przede wszystkim na statystyce polskiej, następnie czechosłowackiej, węgierskiej i rumuńskiej. Tabele opracowano w oparciu o następujące materiały statystyczne: a) Dane statystyczne Min. H. Z.; b) Czechosłowacki Tygodniowy Komunikat Statystyczny; c) Gazdasagstatistika; Tajekotató; d) Wnieszniája Torgowla.

jedynie w obrotach handlowych, nie obejmując dość znacznych jeszcze wówczas dostaw w ramach UNRRA (Polska, Czechosłowacja). Już jednak w r. 1948 wywóz artykułów żywnościowych, poza Czechosłowacją, znacznie się zwiększył. W latach następnych udział tego wywozu w ogólnym eksporcie państw demokracji ludowej niewątpliwie jeszcze

<sup>3)</sup> Na bazie 1938 r.

<sup>4)</sup> Na bazie 1939 r.

bardziej wzrosnie i odwrotnie poważnie zmaleje udział przywozu tych artykułów w ich imporcie, albowiem plany gospodarcze kładą duży nacisk nie tylko na osiągnięcie poziomu produkcji rolnej z lat przedwojennych, lecz na poważne jej przekroczenie już w najbliższym czasie. Poza tym znamieny jest dla powojennego handlu zagranicznego krajów demokracji ludowej stały wzrost udziału procentowego surowców i półfabrykatów w imporcie oraz zmniejszanie się tego udziału w eksporcie; natomiast w obrotach towarami gotowymi z zagranicą jest odwrotnie. Jest to wynikiem racjonalnej polityki stosowanej przez państwa demokracji ludowej w dziedzinie wymiany towarowej z zagranicą. Polityka ta polega na niedopuszczeniu na obecnym etapie przywozu zbędnych lub mniej potrzebnych artykułów konsumpcyjnych przy jednoczesnym powiększeniu przywozu niezbędnych surowców, materiałów pomocniczych i dóbr inwestycyjnych.

Konieczność chwilowego ograniczenia importu artykułów konsumpcyjnych w pierwszych latach powojennych jest całkowicie zrozumiała, jeśli się weźmie pod uwagę fakt ogromnych

zniszczeń wojennych poniesionych przez kraje demokracji ludowej, okres zaledwie odbudowy ich potencjału gospodarczego a także dyskryminacje w dziedzinie kredytów finansowych i handlowych stosowane przez St. Zjednoczone wobec tych krajów.

Po stronie zaś eksportu zwykła kalkulacja handlowa nakazuje powiększenie wywozu artykułów gotowych kosztem eksportu surowców. Jak wynika z tabeli VII, już w okresie dwóch ostatnich lat polityka ta poszczycić się może znacznymi sukcesami. Zarówno w Polsce, jak też w Czechosłowacji i na Węgrzech widoczny jest w r. 1948 wyraźny spadek udziału procentowego surowców i półfabrykatów w eksporcie, natomiast ciągły wzrost udziału wywozu artykułów gotowych.

Również struktura geograficzna handlu zagranicznego państw demokracji ludowej uległa bardzo dużym zmianom.

Strukturę geograficzną handlu zagranicznego państw demokracji ludowej w latach powojennych (udział procentowy poszczególnych państw lub ich grup w imporcie i eksporcie) przedstawia tabela VIII.

### VIII

R o k	Z S S R		Państwa skandynawskie		Państwa Europy zach.		Stany Zjedn.	
	import	eksport	import	eksport	import	eksport	import	eksport
Polska 1938	0,8	0,1	6,0	11,0	47,2	68,7	12,2	5,3
1947	25,3	28,6	23,6	28,7	22,2	28,9	16,1	0,4
1948	22,4	21,0	15,5	26,6	29,6	31,7	7,4	0,3
Czechosłowacja 1947	6,2	5,1	12,1	11,6	39,2	41,4	10,2	4,4
I półr. 1948	15,6	15,9	8,9	6,8	34,2	29,1	4,8	3,1
Węgry 1938	.	.	6,1	7,2	34,0	42,3	27,0	1,5
1947	11,8	15,0	6,5	7,0	38,0	48,5	18,4	1,3
I półr. 1948	19,0	16,9	5,0	5,0	55,9	45,7	4,0	1,2

Na szczególne podkreślenie zasługuje rozwój obrotów towarowych państw demokratycznych w okresie powojennym ze Związkiem Radzieckim. Przed wojną wymiana towarowa ze Związkiem Radzieckim nie stanowiła nawet jednego procentu w obrotach handlowych Polski, Czechosłowacji i Węgier, był on bowiem sztucznie hamowany przez ówczesne ich rządy, wbrew oczywistym interesom tych państw. Dopiero w okresie powojennym okazało się, jak niezmiernie ważnym kontrahentem handlowym dla państw demokracji ludowej jest Związek Radziecki. Dowodzi tego fakt z roku na rok wzrastającego wzajemnego obrotu towarowego oraz wzajemny, wymienny asortyment towarowy. Lista dostaw towarowych z ZSRR zawiera nie tylko artykuły dla krajów demokratycznych najniezbędniejsze, jak bawełna, len, ruda żelazna, rudy inne, ferrostopy, metale kolorowe, produkty naftowe, maszyny, sprzęt elektrotechniczny, transportowy itd., lecz również artyku-

ły, których nie można było zakupić w pewnym okresie czasu w całym świecie — jak zboże (1947 r.). Kraje demokracji ludowej ze swojej strony są dostawcami cennych artykułów dla Związku Radzieckiego, jak węgla, koksu, produktów naftowych, chemikali, wyrobów włókienniczych, skórzanych, maszyn itd. Nic też dziwnego, że w okresie powojennym Związek Radziecki zajął w handlu zagranicznym państw demokratycznych naczelne miejsce. Wzajemne obroty wykazują tendencję szybkiego i ciągłego wzrostu. Gdy bowiem w roku 1947 np. w obrotach Czechosłowacji i Węgier obroty ze Związkiem Radzieckim stanowiły kolejno 7% i 12,9%, to w roku 1948 udział ich wzrósł do 15,8% i 16,1%. Co się tyczy dynamiki powojennych obrotów handlowych polsko-radzieckich, przyjmując wartość obrotów wzajemnych w r. 1945 za 100, wskaźniki wzrostu tych obrotów w poszczególnych latach będą następujące: 1946 — 241,9; 1947 — 227,3; 1948 — 346,4. Rok bieżący

i lata następne przyniosą niewątpliwie dalszy poważny wzrost wzajemnych obrotów towarowych.

Należy bowiem wziąć pod uwagę znamieny fakt, że Związek Radziecki jest dla krajów demokracji ludowej głównym dostawcą nie tylko surowców i niektórych artykułów konsumpcyjnych, lecz również dóbr inwestycyjnych. Dostawa maszyn, urządzeń, aparatów i środków transportowych ze Związku Radzieckiego do krajów demokratycznych, szczególnie o słabiej rozwiniętym przemyśle ciężkim, była dość ważna i w przyszłości będzie coraz bardziej wzrastać. Dowodem tego jest Polska, dla której w okresie realizacji planu 6-letniego Związek Radziecki stanie się głównym dostawcą dóbr inwestycyjnych o niezwykle szerokim asortymencie, jak pełne zestawy fabryczne i maszyny dla przemysłów: hutniczego, węglowego, chemicznego, cementowego, samochodowego, energetycznego, papierniczego itd. Następnym czynnikiem wskazującym na coraz to większe możliwości wymiany towarowej pomiędzy krajami demokracji ludowej a Związkiem Radzieckim jest w pełni przestrzegana we wzajemnych stosunkach handlowych zasada równości stron i zrozumienia wzajemnych potrzeb, nie zaś kapitalistyczne metody wykorzystywania słabszego partnera. Świadczy o tym chociażby fakt udzielenia przez ZSRR państwom demokracji ludowej szeregu kredytów, jak np. zbożowych, inwestycyjnych (Polska) na niezwykle dogodnych warunkach — niskim oprocentowaniu, dogodnych spłatach, nie zaopatrzonych w jakiegokolwiek uboczne zastrzeżenia, co tak często cechuje kredyty udzielane przez kraje kapitalistyczne.

Pewnemu obniżeniu uległ w handlu zagranicznym krajów demokracji ludowej udział państw Europy zachodniej, szczególnie w r. 1948. Udział Stanów Zjednoczonych spadł bardzo poważnie, zarówno w imporcie jak też w eksporcie.

Główną tego przyczyną jest dyskryminacyjna polityka St. Zjednoczonych wobec ZSRR i państw demokracji ludowej. Ukrycie stosowana w pierwszych latach powojennych, stała się ona

w roku ubiegłym jawnie wyznawaną zasadą polityki St. Zjednoczonych, zasadą narzucaną przez nie innym państwom, objętym planem Marshalla. W zakresie handlu zagranicznego wyraża się ona w nieudzielaniu krajom demokratycznym kredytów, utrudnieniu przywozu ich wyrobów oraz w nieudzielaniu dla nich licencji eksportowych rzekomo tylko na towary o charakterze wojskowym i tzw. strategicznym, w rzeczywistości zaś także na artykuły nie wspólne z tą grupą nie mające. Zakaz wywozu do krajów demokracji ludowej obejmuje szeroki wachlarz towarów pozbawionych jakiegokolwiek znaczenia wojskowego, jak np.: urządzenia wiertnicze, maszyny węglowe lub farmaceutyczne, sprzęt lekarski, szpitalny itd., że można śmiało wysnuć jedyny logiczny wniosek, że jego myślą przewodnią jest wyłącznie utrudnienie państwom demokratycznym rozbudowy ich potencjału gospodarczego.

Stanowisko państw skandynawskich na ogół utrzymuje się w powojennym handlu krajów demokracji ludowej na poziomie niezmiennym. Niezmiernie natomiast ciekawe jest zjawisko stale wzrastającego udziału krajów pozaeuropejskich (poza St. Zjedn.). Dowodzi to, że wymiana towarowa państw demokracji ludowej, poza zasadniczą tendencją do powiększania wzajemnych obrotów oraz ich obrotów ze Związkiem Radzieckim, wyraźnie zdąża ku wzmoczeniu handlu z krajami pozaeuropejskimi. Z roku na rok wzmaga się poziom wymiany z tymi krajami oraz rośnie liczba kontrahentów pozaeuropejskich.

Nasuwa się pytanie, czy istnieje możliwość dalszego rozszerzenia wzajemnych obrotów towarowych pomiędzy państwami demokracji ludowej? Czy eksport z tych krajów składa się z grup i asortymentów towarów, które mogą zaspokoić potrzeby ich importu na drodze wzajemnej wymiany towarowej w rozmiarze znacznie większym niż dotychczas? Porównajmy w tym celu podaż i popyt krajów demokracji ludowej na odcinku niektórych tylko artykułów, jakie przede wszystkim wchodzi w zakres ich dotychczasowej wymiany towarowej (tab. IX).

#### IX

R o d z a j t o w a r u	I m p o r t					E k s p o r t					Popyt	Podaż
	w m i l i o n a c h d o l a r ó w											
	Polska	Czech.	Wę-gry	Buł-garia	Rumu-nia	Polska	Cze-chosł.	Wę-gry	Buł-garia	Rumu-nia	miln. dol.	
Węgiel i koks	—	10,6	9,0	—	3,2	132,8	12,5	—	1,1	—	22,8	146,4
Tyton	8,5	41,0	—	—	—	—	—	—	69,0	—	49,5	69,0
Obuwie	0,3	—	—	—	0,7	—	13,0	—	—	—	1,0	13,0
Papier	—	—	4,0	3,8	0,4	0,7	—	—	—	—	8,2	—
Maszyny	9,1	—	4,5	10,5	5,4	0,5	17,6	1,0	—	—	29,5	19,1
Sprzęt transportowy	16,4	—	10,9	7,4	2,8	—	15,6	—	—	—	37,5	15,6
Chemikalia	13,7	23,8	3,2	8,8	1,9	0,7	9,2	1,4	—	0,4	51,4	11,7
Drewno i wyroby	10,2	2,7	6,3	—	—	0,7	29,4	1,9	0,6	7,8	9,2	40,4

Przeanalizujemy popyt i podaż państw demokratycznych w r. 1947 dla poszczególnych ar-

tykułów wymienionych w tabeli IX. Jest niewątpliwie, że w tym roku wzajemny popyt

i wzajemna podaż państw demokracji ludowej w zakresie takich artykułów, jak węgiel, tytoń, obuwie i papier, mogły być całkowicie pokryte. Stanowiłyby to obrót towarowy w wysokości ca 72 miln. dol. Co się tyczy takich towarów, jak maszyny, sprzęt transportowy, chemikalia, to nie wnikając w głębszą analizę ich asortymentów można śmiało powiedzieć, że podaż krajów demokratycznych w tym zakresie mogłaby pokryć ich popyt w granicach przypuszczalnie tylko 50%. Należy bowiem wziąć tu pod uwagę przede wszystkim tę okoliczność, że wielu rodzajów maszyn i artykułów chemicznych nie produkuje się w ogóle w krajach demokracji ludowej. Mogłyby więc te towary stanowić przedmiot wymiany w wysokości co najmniej 22—23 miln. dolarów. Popyt na produkty naftowe i żelazo, stal oraz ich przetwory znacznie przekracza podaż. Należy jednak zaznaczyć, że te artykuły, jak również drewno, stanowią dla eksporterskich krajów demokracji ludowej towary w zasadzie wolnodewizowe, czyli że mogłyby one tylko część ich skierować do wymiany z innymi państwami demokracji ludowej. Niewątpliwie jednak 40—50% wartości tych towarów mogłoby bez uszczerbku dla eksporterów być przedmiotem wzajemnych obrotów handlowych. Stanowiłyby to kwotę około 28—32 miln. dolarów. Stąd wartość obrotów kilkoma tylko wyżej wymienionymi artykułami w ramach państw demokratycznych mogłaby wnieść — skromnie szacując — kwotę 122—125 miln. dolarów. A przecież przedmiotem wzajemnej wymiany towarowej były ponadto liczne inne artykuły, jak żywność, nasiona oleiste, rudy, metale, tkaniny itd. Rzeczywiście zaś obroty osiągnęły tylko 119 miln. dolarów.

Zatem możliwości rozszerzenia wzajemnych obrotów towarowych były duże już w r. 1947. To samo powiedzieć można w stosunku do wy-

miany towarowej roku ubiegłego, mimo poważnego jej wzrostu w porównaniu z rokiem poprzednim. Zagadnienie sprowadza się więc do tego, by usunąć te wszystkie trudności (jak zbyt wysokie ceny, nieodpowiednia jakość towarów, opóźnienie dostaw itd.), które stoją obecnie na drodze do pełnego wykorzystania wzajemnych możliwości w zakresie wymiany towarowej.

Niemniej ważny i palący jest problem celowego i planowego ukształtowania struktury towarowej eksportu poszczególnych państw demokracji ludowej stosownie do ich wzajemnych potrzeb, tak aby asortyment towarów eksportowanych był racjonalnie planowany. Obecnie gdy wszystkie kraje demokracji ludowej przeszły w budowie swego życia gospodarczego na system gospodarki planowej — tj. system celowego i całkowitego wykorzystywania zasobów, bogactw i sił, rozszerzenie wzajemnej wymiany towarowej ma wielkie nowe możliwości, tylko częściowo dotychczas zrealizowane.

Jest rzeczą oczywistą, że rozszerzona i usprawniona wymiana towarowa między państwami demokracji ludowej nie potrafi w pełni zaspokoić wszystkich ich potrzeb w dziedzinie sprzętu inwestycyjnego, urządzeń technicznych, surowców i takich imponderabiliów, jak doświadczenia planistyczne, naukowe, techniczne, organizacyjne itd. W tych wszystkich dziedzinach liczą one na pomoc wielkiego swego sojusznika — Związku Radzieckiego, pierwszego kraju socjalizmu na świecie. Z pomocy radzieckiej korzystały kraje demokracji ludowej w pierwszych latach powojennych i korzystają z niej dotychczas w zakresie bardzo szerokim. Ale rozmiary tych potrzeb będą w przyszłości coraz bardziej wzrastać w miarę postępu w budowie fundamentów socjalizmu.

## A. ARAKELIAN

## ROLA NAUKI I TECHNIKI W OKRESIE PRZECHODZENIA OD SOCJALIZMU DO KOMUNIZMU

**L**ENIN przywiązywał szczególnie wielkie znaczenie do technicznego wyposażenia pracy w walce o zbudowanie komunistycznego społeczeństwa. Wykazywał, że wielka produkcja maszynowa oparta na osiągnięciach nauki stanowi materialno-produkcyjną bazę socjalizmu. Jeszcze w r. 1921 Lenin pisał: „Jedyną materialną podstawą socjalizmu może być wielki przemysł maszynowy, zdolny do reorganizacji rolnictwa“<sup>1)</sup>. Włodzimierz Iljicz podkreślał nadto, że dla zwycięstwa komunizmu niezbędnym jest „oprócz gospodarkę państwa, a więc i rolnictwa na nowej technicznej bazie, na technicznej bazie współczesnej wielkiej produkcji“<sup>2)</sup>

Spółczeństwo socjalistyczne posiada nowe ogromne możliwości ekonomiczne dla stworzenia i szerokiego zastosowania wielkiej produkcji maszynowej we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej.

Jeżeli w ustroju kapitalistycznym nie mniej niż połowa dochodu narodowego przypada pasożytniczym, eksploatacyjnym klasom, to likwidacja tych klas przez rewolucję proletariacką daje społeczeństwu ogromne zasoby, stanowiące źródło rozszerzenia produkcji i podwyż-

<sup>1)</sup> Dzieła, t. XXVI, str. 434 (wyd. ros.).

<sup>2)</sup> Tamże, str. 46.

szenia materialnej i kulturalnej stopy życiowej pracujących. Państwo radzieckie przeprowadza rekonstrukcję przedsiębiorstw i realizuje olbrzymie nowe budownictwo mając na widoku pomnożenie bogactw społecznych, ulepszenie życia i pracy robotników, wzmocnienie obronności i ekonomicznej niezawisłości państwa.

W ustroju kapitalistycznym robotnicy i chłopcy nie są zainteresowani w postępie technicznym, gdyż w miarę postępu kapitaliści jeszcze silniej uzależniają od siebie pracujących. Nowa technika w warunkach kapitalistycznych przynosi z sobą wzrost nędzy i bezrobocia, wzrost natężenia przy pracy i przedwczesną śmierć czy utratę zdolności do pracy.

W przeciwieństwie do tego w ustroju socjalistycznym pracujący są osobiście zainteresowani w systematycznym zastosowaniu techniki i w jej wykorzystaniu dla powiększenia wydajności pracy. Każda nowa maszyna to przyjaciel radzieckiego robotnika i kołchoźnika, źródło ułatwienia mu pracy, wzrostu jego zarobków. Lenin pisał, że w społeczeństwie socjalistycznym „pierwszy raz po wiekach pracy dla innych, poddańczej pracy dla eksploatatorów powstaje możliwość pracy dla siebie i przy tym pracy opartej na wszystkich osiągnięciach nowej techniki i kultury“.<sup>3)</sup> Oto dlatego w ustroju socjalistycznym pracujący prowadzą walkę o szerokie zastosowanie maszyn, o ich ulepszenie, przejawiają inicjatywę, twórczą działalność i wynalazczość, biorą osobisty udział w postępie technicznym.

Prywatny charakter przewłaszczania pozostaje w ustroju kapitalistycznym w nieuchronnej sprzeczności z wzrostem sił wytwórczych, hamuje ich rozwój. Zasięg zastosowania i wykorzystania maszyn jest zwięzony, wydajność ograniczona, wykorzystanie ich bardzo nierównomierne i żywiołowe. Te wady ustroju kapitalistycznego szczególnie jaskrawo przejawiają się w okresie ogólnego kryzysu kapitalizmu.

W społeczeństwie socjalistycznym nie ma żadnych socjalno - ekonomicznych przeszkód w zastosowaniu i racjonalnym wykorzystaniu maszyn. Co więcej, Partia Komunistyczna i rząd radziecki nieustannie starają się o zastosowanie maszyn we wszystkich gałęziach produkcji, a przede wszystkim w produkcji pracochłonnej, stosując systematycznie wszelkie środki zmierzające do jak największego ułatwienia pracy robotników.

Ustrój socjalistyczny otwiera szerokie możliwości rozwoju nauki i techniki. W przeciwieństwie do kapitalizmu socjalizm wewnętrznie zespolony jest z nauką, jest od niej nierozłączny. Wykorzystanie nauki i techniki w interesach całego narodu, rozkwit naukowych dyscyplin i nieustanne osiągnięcia techniczne — oto istotna, niezaprzeczalna cecha socjalizmu. Cała działalność narodu radzieckiego opiera się na postępowej nauce i technice. Socjalistyczne społeczeństwo zbudowane jest i kroczy naprzód

<sup>3)</sup> W. I. Lenin „Jak organizować współzawodnictwo“ t. XXII, str. 161 (wyd. ros.).

zgodnie z naukowym planem, opracowanym przez koryfeuszy postępowej nauki — Lenina i Stalina.

Związki monopolistyczne chronią wszelkimi środkami handlowej, technicznej i naukowej tajemnicy. W tym celu wykorzystuje się polityczne siły kapitalistycznego państwa. Postęp naukowy i techniczny znajduje się w ustroju kapitalistycznym w na pół więziennych warunkach. Osiągnięcia naukowe są ukrywane dla uniknięcia ich rozpowszechnienia. Jaskrawym przykładem takiego rozwoju kapitalistycznej nauki i techniki są obecnie naukowo - badawcze instytuty St. Zjednoczonych Am. Półn. i Anglii. Umyślnie nie dopuszcza się do światowego wykorzystania wynalazków o wszechświatowym historycznym znaczeniu, związanych z rozbięciem jądra atomu.

W przeciwieństwie do tak zwyrodniałego rozwoju kapitalistycznej nauki i techniki istnieje w ustroju socjalistycznym po raz pierwszy możliwość zespolonej działalności uczonych, inżynierów i robotników, możliwość wymiany doświadczeń i szybkiego rozpowszechnienia naukowej i technicznej wiedzy dla zastosowania jej w praktyce. W miejsce wilczej konkurencji rozwija się w państwie radzieckim socjalistyczne współzawodnictwo i ruch stachanowski. Pracujący udzielają jeden drugiemu koleżeńskie pomocy, bez przeszkód stosują najnowsze osiągnięcia techniczne.

W warunkach kapitalistycznych zastosowanie nowej techniki napotyka na nieprzewyciężone przeszkody w postaci kryzysów i anarchii produkcyjnej. Prócz nieuniknionego w czasie kryzysu kolosalnego marnotrawstwa zasobów produkcyjnych anarchia i kryzysy tworzą tego rodzaju chwiejność gospodarki, że w rezultacie techniczne osiągnięcia zwracają się na ogół przeciw ich inicjatorom. Na odwrót w ustroju socjalistycznym wyeliminowanie kryzysów, nieuchronny wzrost produkcji, planowe kierowanie gospodarką stanowią silną i zwartą bazę dla wyników osiągniętych przez zastosowanie nowej techniki, zachęcając do jej wykorzystania.

W ustroju kapitalistycznym postęp naukowo-techniczny zależy głównie od woli osób prywatnych, władających odpowiednimi kapitałami i rządzących tym samym ludźmi.

Państwo socjalistyczne bierze na siebie troskę o naukowy i techniczny postęp w ZSRR. Odpowiednio do palących potrzeb społeczeństwa układa się szczegółowe i ogólne plany naukowych badań i przeznacza się środki przewyższające wielokrotnie sumy asygnowane na cele naukowe w państwach kapitalistycznych. W ZSRR pracuje ok. 1300 państwowych naukowo - badawczych instytutów z armią uczonych w liczbie około stu tysięcy. Zastosowanie nowej techniki opiera się na specjalnym państwowym planie technicznym, w którym szczegółowo wskazuje się, co, w jakiej ilości i z jakich środków będzie zastosowane w bieżącym roku w każdej gałęzi gospodarki narodowej. Państwo radzieckie, partia bolszewicka i osobiście tow. Stalin nieustannie kierują

naukowo - technicznym postępem, wszelkimi sposobami zachęcają przodowników nauki i techniki, nagradzają ich wysokimi nagrodami państwowymi i premiami stalinowskimi. W przeciwieństwie do tego większość uczonych i wynalazców w państwach kapitalistycznych prowadzi poniżający żywot, sprzedaje swój talent monopolom i jest eksploatowana nie mniej bezwzględnie od proletariatu, uzupełniając szeregi armii bezrobotnych i pokrzywdzonych.

Jedynie socjalizm stwarza jak najszersze możliwości postępu technicznego, zasadniczo przeciwstawne wąskiemu ramom rozwojowym nauki i techniki w ustroju kapitalistycznym. W tym leży wyższość socjalistycznego systemu gospodarki nad kapitalistycznym.

Postęp naukowy i techniczny stanowi ekonomiczną konieczność społeczeństwa socjalistycznego, jest immanentny dla socjalistycznego sposobu produkcji. W. I. Lenin pisał: „Komunizm jest to większa w porównaniu z kapitalistyczną wydajność pracy dobrowolnych robotników, wykorzystujących przodującą technikę“.<sup>4)</sup>

Zgodnie z marksistowsko - leninowską teorią rozwój sił wytwórczych i przede wszystkim narzędzi pracy to klucz przekształcający stosunki społeczne. Socjalistyczne uprzemysłowienie i zastosowanie nowoczesnej techniki w radzieckim gospodarstwie rolnym dało podstawę do przekształcenia drobnotowarowej gospodarki rolnej w gospodarkę kolektywną, stworzyło warunki dla pełnego panowania własności socjalistycznej w ekonomice radzieckiej.

Dalszy szybki techniczny postęp to materialna podstawa przejścia od socjalizmu do komunizmu, moment obiektywnie konieczny jako istotny warunek przekształcenia socjalistycznych stosunków produkcyjnych w komunistyczne.

Jak wykazali Lenin i Stalin, dla ochrony niepodległości i swobody naszej Ojczyzny konieczne było stworzenie armii i floty wyposażonej według wymogów współczesnej techniki i mającej w głębi kraju zasoby znakomitej techniki, zapewniającej nieustanny postęp.

Nieodmienny postęp techniczny jest nieodzowny dla ekonomicznego zwycięstwa ZSRR we współzawodnictwie z ustrojem kapitalistycznym, dla rozwiązania podstawowego ekonomicznego zadania, jakim jest doświadczenie i prześcignięcie poziomu produkcyjnego, przypadającego na głowę ludności w bardziej rozwiniętych państwach kapitalistycznych.

Cała historia radzieckiej ekonomiki potwierdza tę zasadę gospodarki socjalistycznej. Socjalistyczna reprodukcja w ZSRR urzeczywistniała i urzeczywistnia się jako intensywne rozszerzanie reprodukcji, poprzez nieustanny techniczny i organizacyjny postęp. W okresach stalinowskich planów pięcioletnich zrealizowano olbrzymi program przebudowy technicznej socjalistycznego przemysłu, transportu i rolnictwa. Z zacofanego technicznie kraju ZSRR przemienił się w potężne, uprzemysłowione państwo,

które według słów Tow. Stalina już w okresie wykonania drugiego planu pięcioletniego zajęło pierwsze miejsce w świecie, jeśli idzie o zastosowanie nowoczesnej techniki. W czasie ostatniej wojny w ZSRR nastąpił szybki postęp techniczny. Państwo radzieckie prześcignęło poziom wojskowej techniki nieprzyjaciela. Bez przerwy wprowadzano nowoczesne urządzenia techniczne we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej.

W latach powojennego stalinowskiego planu pięcioletniego rząd radziecki przedsięwziął specjalne kroki dla zabezpieczenia rozwoju nauki i zastosowania techniki. Powiększono sumy asygnowane na pracę naukową; znacznie wzrosły zarobki uczonych, stworzono specjalne kierownicze organy państwowe dla rozpowszechniania nowoczesnej techniki.

W ubiegłym okresie powojennego planu pięcioletniego w wielu ważniejszych gałęziach gospodarki narodowej osiągnięto wielkie nasycenie techniką współczesną. Przemysł węglowy, hutniczy, leśny i inne znacznie przekroczyły przedwojenny poziom urządzeń technicznych. To samo zaznacza się w gospodarce transportowej. W gospodarce rolnej w porównaniu z r. 1940 znacznie wzrosło wykorzystanie energii elektrycznej. Coraz nowsze konstrukcje maszyn radzieckich znajdują zastosowanie. O potężnym i masowym potoku wspaniałych powojennych wynalazków i o zastosowaniu, jakie znajdują one w gospodarce, świadczy olbrzymia liczba laureatów premii stalinowskiej, corocznie nagradzanych za osiągnięcia w tej dziedzinie.

**W** okresie przejścia od socjalizmu do komunizmu zwiększa się rola nauki i techniki w rozwoju życia społecznego. Postęp techniki ma decydujące znaczenie dla przekształcenia socjalistycznych stosunków produkcyjnych w komunistyczne.

Dla przejścia do komunistycznej zasady rozdziału dóbr konieczne jest stworzenie obfitości dóbr konsumcyjnych. Stąd przewidziany jest wielokrotny wzrost produkcji i wielokrotny wzrost wydajności pracy. Bez postępu technicznego rozwiązanie tego zadania jest niemożliwe. Tow. Stalin wysuwając zadanie stopniowego przejścia do komunizmu i określając podstawowe ekonomiczne zadania ZSRR wszechstronnie podkreślił tę wybitną rolę rozwoju techniki.

Tow. Stalin wskazał na bezpośrednią zależność osiągnięcia obfitości dóbr konsumcyjnych od rozwoju techniki.

„Im większa będzie nasza wydajność pracy — mówił J. W. Stalin — im więcej będzie się u nas udoskonalać technika produkcyjna, tym szybciej można będzie zrealizować to podstawowe zadanie ekonomiczne, tym więcej będzie można skrócić terminy wykonania tego zadania“.<sup>5)</sup>

Przejście do komunistycznej zasady podziału, wymagającej obfitości dóbr, zależy w wielkiej mierze od postępu technicznego.

<sup>4)</sup> Lenin — Dzieła, t. XXIV, str. 342.

<sup>5)</sup> XVIII Zjazd W. K. P. (b) — stenogram, r. 1939, str. 103 (wyd. ros.).

Niemniej istotna jest rola nauki i techniki w osiągnięciu innych przeobrażeń socjalno-ekonomicznych.

Tow. Stalin wskazał drogę likwidacji różnic istniejących między pracą fizyczną i umysłową, drogę polegającą na podwyższeniu poziomu wiedzy robotników do poziomu rozwoju personelu inżynieryjno-technicznego. Tow. Stalin uznał za początek likwidacji tej różnicy pracę stachanowców opierających się na nowoczesnej technice, przyswajających ją sobie i stopniowo wznoszących się w swej działalności do poziomu pracowników inżynieryjno-technicznych. Materialną bazą tego procesu jest nowoczesna technika i wzrost kultury technicznej robotników radzieckich, wszechstronnie przyswajających sobie technikę, wykazujących twórczą inicjatywę w udoskonalaniu maszyn, w wprowadzaniu wszelkich możliwych innowacji oraz w udoskonalaniu procesów technologicznych i metod organizacji pracy.

Wzmocnienie wysiłku umysłowego w pracy robotników dokonuje się równocześnie z zastosowaniem coraz doskonalszych maszyn i automatów, pod warunkiem, że obsługujący maszyny są ich gospodarzami i znają je, a nie są ślepych dodatków do maszyn, niewolnikami maszyn, jak to się dzieje w ustroju kapitalistycznym.

Jednym z decydujących warunków likwidacji różnic między pracą fizyczną i umysłową jest podwyższenie poziomu wykształcenia szerokich mas pracujących i kontynuacja pracy intelektualnej w przerwach między zajęciami fizycznymi. W ustroju kapitalistycznym robotnik mimo najlepszych chęci nie może podnieść poziomu swego wykształcenia, gdyż nie posiada na to ani środków materialnych, ani czasu.

Ustrój radziecki stworzył obywatelom ZSRR realne prawo do nauki. W państwie radzieckim uczy się największa część ludności w porównaniu z jakimkolwiek państwem świata, przy czym — prawie w zupełności na koszt państwa. Ośmiodziesiętny dzień pracy pozostawia robotnikom czas na podwyższenie poziomu kulturalnego; w tym celu stoją dla nich otworem bezpłatne biblioteki i kluby, szkoły wieczorowe i uniwersytety.

W okresie przechodzenia do komunizmu pracujący ZSRR niewątpliwie poświęcać będą jeszcze większą część swojego czasu podwyższeniu własnego poziomu kulturalnego. W miarę podniesienia produkcji i wzrostu wydajności pracy przyjdzie kolej na stopniowe skracanie dnia pracy, co da dalsze możliwości podniesienia rozwoju kulturalnego pracujących do poziomu pracowników inżynieryjno-technicznych.

Rola nauki i techniki jest niezmiernie wielka w procesie likwidacji różnic między miastem a wsią. Rozumie się samo przez się, że wskazane przez Towarzysza Stalina drogi do likwidacji tych różnic — przekształcenie pracy wiejskiej w odmianę pracy przemysłowej, podniesienie kulturalno-technicznego poziomu wsi do poziomu miasta, likwidacja odosobnienia życia wiejskiego, wzmocnienie związku miasta ze wsią — możliwe są tylko na bazie nieustannego zastoso-

wywania nowej techniki i to w takim tempie, by zlikwidować kolosalne powstałe w przeciągu wieków zacofanie wsi w stosunku do miasta.

Rzeczywistość radziecka wskazuje, jak przeprowadzone przez władzę radziecką techniczne wyposażenie gospodarstwa wiejskiego spowodowało olbrzymi postęp i prawdziwy zwrot w położeniu wsi.

Mechanizacja rolnictwa, elektryfikacja, radiofonizacja i kinofikacja wsi przyjmuje obecnie tak szerokie rozmiary, że przeciwieństwa między wsią a miastem zostały zachwiane, istniejące jeszcze różnice zanikają stopniowo w rezultacie społeczno-ekonomicznego i kulturalno-technicznego postępu.

Komunizm opiera się na racjonalnym pod względem geograficznym rozmieszczeniu produkcji, na zbiorowym wykorzystaniu bogactw naturalnych, na likwidacji zacofanych pod względem technicznym części kraju. Podstawą rozwiązywania tych zasad jest również postęp techniczny. Bez środków transportowych opartych na najnowszej technice nie można likwidować oderwania i zacofania odległych części kraju. Najnowsza technika i technologia i jej nieprzerwane zastosowanie — jest podstawą rzeczywistego, wszechstronnego, zbiorowego rozwoju poszczególnych rejonów. Przykładem tego jest stworzenie współczesnych kombinatów na bazie elektrowni wodnych, rozprowadzanie energii elektrycznej, gazu i ropy na setki kilometrów, współczesny transport lotniczy, bez czego niemożliwe byłoby przyswojenie społecznej gospodarcze bogactw ogromnego Związku Radzieckiego i wszechstronne ich wykorzystanie.

W ten sposób wszystkie podstawowe zadania budowy komunizmu nieodwołalnie związane są z nieustannym i szybkim postępem technicznym.

Komunizm powstaje w ZSRR w warunkach, gdy obozowi socjalizmu przeciwstawia się i walczy przeciw niemu obóz antydemokratyczny, imperialistyczny. ZSRR wraz z państwami demokracji ludowej tworzy jeden demokratyczny, antyimperialistyczny obóz. Związek Radziecki okazuje pomoc braterską tym ludowo-demokratycznym państwom w budowie socjalizmu, w wzmocnieniu ich niepodległości, w uprzemysłowieniu państw demokracji ludowej o opóźnionym rozwoju przemysłowym. Ta misja Związku Radzieckiego, przywódcy obozu antyimperialistycznego, wymaga z kolei przyspieszenia postępu radzieckiej nauki i techniki. We współczesnej wojnie, jak wskazywał Tow. Stalin, technika ma znaczenie większe niż w wojnach poprzednich. Im bardziej rozwija się sztuka wojskowa, tym większą rolę odgrywają wszelkiego rodzaju wynalazki. Obóz demokratyczny powinien włączyć wspaniałą techniką, zarówno w celach pokojowych, jak i dla wzmocnienia swej siły obronnej.

Rola nauki i postępu technicznego w socjalistycznej reprodukcji w okresie przejścia od socjalizmu do komunizmu stopniowo zwiększa się też w związku z tym, że im bardziej rozwija się gospodarka radziecka, im bardziej podnosi się poziom radzieckiej techniki i kultury, im więcej



włącza się w socjalistyczną produkcję niezmiernie bogatych zasobów naturalnych naszej Ojczyzny, tym mniej pozostaje rezerw dla ekstenywnego powiększenia produkcji.

Na początku pierwszego stalinowskiego planu pięcioletniego w ZSRR istniała jeszcze rezerwa armia pracy, istniało jeszcze bezrobocie. Przy pomocy tych rezerw siły roboczej można było dostarczyć kadr odpowiednio do wzrastającego tempa rozszerzania się produkcji. W następnych latach mechanizacja gospodarstwa rolnego zwolniła miliony rąk roboczych we wsi radzieckiej i to stanowiło gwarancję szybkiego tempa wzrostu przemysłu i transportu. W miarę rozszerzania się procesu mechanizacji i elektryfikacji gospodarstwa rolnego następuje przemieszczenie i mobilizacja siły roboczej dla potrzeb miasta. Dalsze zaopatrzenie wzrastającej gospodarki socjalistycznej w kadry robotnicze zależy jeszcze wydatniej od postępu naukowo technicznego.

Rzeczywisty rozwój techniki zwiększa wydajność pracy, skraca czas użycia siły roboczej dla prostej reprodukcji i stwarza rezerwy tych sił dla zwiększenia produkcji.

Ekstenywny rozwój gospodarki możliwy jest tylko w warunkach istnienia bardzo wielkich rezerw nie wykorzystanych naturalnych bogactw. W miarę wzrastania ekonomiki socjalistycznej uprawia się coraz więcej ziemi, wzmaga się wykorzystanie lasów, pokładów górniczych i coraz mniej pozostaje niekniętych bogactw naturalnych, których wykorzystanie przyczyniłoby się do rozszerzenia produkcji. Przy tym nierzadko włącza się w produkcję mniej bogate zasoby naturalne, mniej dogodny i urodzajny teren, bardziej oddalone lasy czy też mniej skoncentrowane i nie tak dogodne dla przemysłowego wykorzystania źródła.

W tych warunkach coraz większego znaczenia nabiera zastosowanie najnowszej techniki i technologii, które wzbogacają uboższe zasoby naturalne, wpływają na efektywność ich wykorzystania. W coraz większej mierze ekonomika produkcji zależy od zastosowania techniki. Dlatego im bardziej rozwija się gospodarka radziecka, w tym większym stopniu tempo socjalistycznej reprodukcji zależy od wzrostu wydajności pracy i technicznego postępu. Oznacza to, że socjalistyczna reprodukcja przybiera coraz bardziej charakter intensywny, nierozłącznie związany z rozwojem nauki i techniki.

**M**arks i Engels nie mogli przewidzieć zasięgu tej konkretnej techniki, która będzie konieczna dla budowy komunizmu. I w dobie obecnej technika komunizmu nie może być jeszcze całkowicie konkretnie przedstawiona. Jednakowoż ludzkość nagromadziła taki zapas odkryć naukowych i wynalazków, że zastosowanie ich zabezpiecza w pełni materialną bazę komunizmu.

Podstawy techniki komunistycznej już powstały w ZSRR. Drogi rozwoju techniki koniecznej dla komunizmu są jasne, nieodzowny jest

tylko czas i dalsza twórcza energia dla przekształcenia techniki komunistycznej w rzeczywistość.

Przypatrzmy się zasadniczym drogom dalszego postępu technicznego z punktu widzenia ich socjalno - ekonomicznych rezerw i znaczenia dla budowy komunizmu. Drogi te można ugrupować według następujących kierunków: zbiorowa mechanizacja pracy; automatyzacja produkcji; elektryfikacja produkcji i życia codziennego; chemizacja procesów produkcyjnych; nowe konstrukcje maszyn; nowa energetyka; nowe środki transportowe.

ZSRR jeszcze przed wybuchem wojny prześcignął kapitalistyczne państwa pod względem mechanizacji procesów pracy w podstawowych gałęziach gospodarki narodowej. Tym niemniej rezerwy mechanizacji są w naszej gospodarce jeszcze bardzo wielkie i dalsza mechanizacja pracy może dać ogromny wzrost jej wydajności. Tym bardziej więc mechanizacja pracy w dalszym ciągu pozostaje decydującą siłą dla radzieckiego tempa i możliwości produkcji.

W wielu przedsiębiorstwach jeszcze nie zastosowano całkowitej mechanizacji. W przemyśle węglowym np. prawie zupełnie zmechanizowany jest wyrab, wydobywanie i transport węgla, a prawie zupełnie niezmechanizowane narzucanie węgla w sztolniach oczyszczających, ładowanie w czasie prac przygotowawczych i obudowa pod ziemią. Przy robotach niezmechanizowanych pracuje 60 — 70% wszystkich podziemnych robotników. W rezultacie niedostatecznie wykorzystuje się park maszynowy, obsługujący inne procesy produkcyjne i obniża się ogólny poziom wydajności pracy. Przewodzące kopalnie zastosowały całkowitą mechanizację, stosując kombajny węglowe, maszyny narzutowe itp., pokazały, że dalsza mechanizacja może co najmniej podwoić średnią wydajność kopalń na dobę przy zmniejszeniu liczby górników.

W wielu hutach nie jest zmechanizowane ładowanie i wyładowywanie, dostarczanie surowca i półfabrykatów, odstawa produktów i remonty. Tymczasem, jak uczy doświadczenie przodujących przedsiębiorstw, mechanizacja zmniejsza ilość prac pomocniczych w cechach hutniczych 10 razy. Produkcja 1 miln. t żelaza w piecach hutniczych obsługiwanych pracą ręczną wymaga 7 miln. roboczo - godzin, a w piecach w zupełności zmechanizowanych 660 tys. roboczo - godzin.

Konsekwentnie przeprowadzona mechanizacja poszczególnych procesów pomocniczych daje ogromnie wielki efekt. Tak np. zastosowanie 110 środków dla małej mechanizacji kombinatu magnitorskiego pozwoliło zwolnić i przerzucić na inne ośrodki 538 robotników, na kuźnickim kombinacie zastosowanie 112 środków dało możliwość zwolnienia i wykorzystania na innych odcinkach 420 robotników. Rekonstrukcja cechu pieców hutniczych w hucie stalińskiej (Donbas) oparta o mechanizację użycia pracy, zmniejszyła liczbę robotników i podwyższyła wydajność pracy trzykrotnie.

Wielki jest jeszcze w leśnym przemyśle zasięg prac ręcznych, wymagających trudu. Zgodnie z powojennym planem pięcioletnim w ostatnim czasie z powodzeniem mechanizuje się w tej gałęzi wszelkie podstawowe procesy produkcyjne. Konstruktorzy radzieccy wynaleźli lekkie piły elektryczne, zwiększające wydajność pracy 5 do 10 razy w porównaniu z ręcznymi piłami. Obliczenia wskazują, że mechanizacja gospodarki leśnej powinna dać w ramach ZSRR zaoszczędzenie ponad miliona rąk roboczych i setek tysięcy koni.

Wielkie rezerwy mechanizacji znajdują się także w przemyśle budowlanym. O ogromnych korzyściach wynikających z używania maszyn budowlanych świadczy współczesny eskawator obsługiwany przez jednego do dwu mechaników zastępujący 100 do 200 ludzi. Zastosowanie każdej linii transporterów i każdego dźwigu na budowie eliminuje wysiłek dziesiątków robotników podnoszących materiały itp.

Poważne możliwości dalszej mechanizacji otwierają się w dziedzinie transportu, gdzie mechanizacja ładowania i rozładowywania obejmuje około 2/3 wszelkich przewozów.

Bardzo szerokie perspektywy ma i mechanizacja rolnictwa. Statystyka wykazuje, że na 879 podstawowych procesów produkcyjnych w rolnictwie mechanizacja jest stosowana tylko w 700 procesach. Dalsze zastosowanie mechanizmów w rolnictwie doprowadzi do zwolnienia wielu milionów rąk roboczych w kołchozach.

W ten sposób mechanizacja produkcji oparta o współczesną technikę pozwala osiągnąć dwa do trzech razy większą wydajność we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. Ten wzrost oznacza, że mechanizacja znacznie przybliża poziom ekonomiki radzieckiej do poziomu nieodzownego dla stworzenia komunizmu.

Mechanizacją wyższego stopnia jest system automatyczny maszyn. Automatyzacja powoduje wyjątkowo wielki wzrost wydajności pracy, znaczne przyspieszenie procesów produkcyjnych i niezwykle ułatwienie warunków pracy.

Automatyzacja pozwala przemienić funkcje robotnika w funkcje kontrolne, rozstawiać obsługę w znacznej odległości od maszyn, przestrzegać ściśle reguły i nieprzerwany tok procesów produkcyjnych.

Automatyzacja zabezpiecza precyzyjną i dokładną pracę maszyn i środków transportowych, zapobiega nieszczęśliwym wypadkom, zmniejsza zużycie maszyn i budynków, wpływa na oszczędne zużycie opału, energii elektrycznej i materiałów. Nawet częściowa automatyzacja silnie odbija się na wydajności pracy. Tak np. automatyzacja jednego zaledwie procesu przebiecia i zamknięcia wylotu spustowego pieca hutniczego pozwala zmniejszyć ilość robotników obsługujących piece o 40 — 50%. Automatyczne regulowanie prac pieców martenowskich zmniejsza zużycie materiału opałowego o 10 — 20%, zużycie materiałów ogniodpornych o 5 — 10%, zwiększa wydajność pieców o 8 — 12% i przedłuża okres pracy pieców o 10 do 15%.

Radzieccy konstruktorzy stworzyli automatyczne szeregi obrabiarek dla produkcji całego szeregu części i detali maszyn. Jak korzystne dla produkcji jest automatyczne uszeregowanie obrabiarek, można stwierdzić na podstawie danych o automatycznej obróbce bloków motorów wozów ciężarowych „ZIS“.

W fabryce iżewskiej cztery obrabiarki sporządzające lejki resorowe, obsługiwane przez czterech robotników dawały 2800—3200 części składowych na zmianę. Automatyczne uszeregowanie tych obrabiarek, wymagające obsługi tylko jednego człowieka, daje obecnie do 9600—11200 części składowych na zmianę.

W s k a ż n i k i	Przy nie-automatycznej obróbce	Przy automatycznym uszeregowaniu obrabiarek
Liczba robotników dla wykonania 26 bloków w godzinę	65,0	7
Przebieg produkc. nie wymagająca przechodzenia (m <sup>2</sup> )	330,0	250
Czas pracy na obróbkę bloku (m'nuty)	75,6	8

Można podać wiele przykładów dowodzących wzrostu wydajności dzięki automatyzacji.

Praktyka wskazuje, że automatyczne taśmowe szeregi obrabiarek zwiększają wydajność pracy i przyspieszają procesy produkcyjne nie mniej niż 10 razy.

Ogromny efekt ekonomiczny daje automatyzacja nie tylko produkcyjnych, ale i kontrolnych procesów, które wymagają wiele pracy. Tak np. automatyzacja technicznej kontroli tylko jednej części składowej — pierścienia tłokowego (dla aut, traktorów i motocykli) da w r. 1950 możliwość zmniejszenia liczby kontrolerów szóstego stopnia służbowego z 751 na 163. Przy czym wydatki związane z urządzeniem automatycznych przyborów kontrolnych amortyzują się w ciągu 7 miesięcy ich wykorzystywania.

Ogromną korzyść daje automatyzacja prac elektrowni, która pozwala dziesięciokrotnie zmniejszyć liczbę obsługującego personelu. W ZSRR istnieje już szereg elektrowni wodnych całkowicie zautomatyzowanych, kierowanych z punktów dyżurnych w odległości od 2 do 65 km, znajdujących się bądź pod kluczem, bądź pod nadzorem dwu do trzech mechaników.

W ZSRR stworzono, prócz automatycznego uszeregowania obrabiarek także automatyczne szeregi łączące mechaniczną obróbkę z obróbką tłokową, ciepłą obróbkę prądami wysokiej częstotliwości z obróbką chemiczną, lakierowaniem, suszeniem itp. To automatyczne uszeregowanie jednoczy cały kompleks procesów nieodzownych dla sporządzenia tej lub innej części składowej opierając się na zastosowaniu jak najszybciej działających, oszczędnych i dokładnych motorów.

Zastosowanie automatycznego uszeregowania ma szczególnie wielkie znaczenie. Prócz wzrostu wydajności pracy automatyczne maszyny ułatwiają warunki pracy, pogłębiają jej intelektu-

alną treść, zastępują funkcje fizyczne umysłowymi, kontrolnymi i przyczyniają się do zniesienia różnic między pracą fizyczną i umysłową.

Automatyczny system maszyn dotychczas obejmuje stosunkowo niewielką część procesów produkcji socjalistycznej, dotyczy oddzielnych i często pomocniczych działów (np. gospodarka gazowa, urządzenia ciepłno - siłowe itd.). W pełni zautomatyzowane przedsiębiorstwa należą do wyjątków.

W ten sposób, jak widzimy, rozwój automatyzacji produkcji stanowi jedną z większych rezerw dalszego podniesienia poziomu radzieckiej techniki i ekonomiki. Ustawa o powojennym planie pięcioletnim podkreśla ogromne znaczenie automatyzacji we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej ZSRR.

Ubiegłe lata powojennego planu pięcioletniego są dowodem, że plan ten realizuje się. Wystarczy podkreślić, że po wojnie zautomatyzowano 44 hutniczych i 77 największych martenowskich pieców, jeszcze w 1947 r. 55% stali wytopiono w automatycznych piecach martenowskich. Jest rzeczą konieczną jeszcze bardziej skierować uwagę na ten odcinek, niezmiernie ważny dla dalszego postępu technicznego.

Jednym z głównych elementów technicznej bazy komunizmu jest elektryfikacja. „Komunizm — jest to władza radziecka plus elektryfikacja całego państwa“ — mówił Lenin<sup>6)</sup>. Konieczne jest podkreślenie, że „pod elektryfikacją państwa Lenin rozumie nie budowę poszczególnych oddzielnych elektrowni, lecz stopniowe „oparcie gospodarki państwa, w tym i rolnictwa, na nowej technicznej bazie współczesnego ciężkiego przemysłu“ związanej tak czy inaczej, bezpośrednio lub pośrednio, ze sprawą elektryfikacji“<sup>7)</sup>.

Elektryczne maszyny są automatyczne i szybko obrotowe. Przyspieszają one procesy produkcyjne i przyczyniają się do zmniejszenia przestrzeni produkcyjnej. Przy elektryfikacji znika uciążliwy kompleks transmisyjny, konieczny dla przewodzenia energii mechanicznej. Przewody elektryczne mogą być przeprowadzone w sposób niewidoczny i dają możliwość kierowania na odległość.

Procesy elektrocieplne odznaczają się wysoką równomiernością i dają się doskonale regulować, co jest szczególnie ważne dla połączenia np. wysokogatunkowych, lekkich i kolorowych metali oraz chemicznych produktów przy obróbce metali.

W przemyśle radzieckim osiągnięto wysoki stopień elektryfikacji produkcji. Lecz nie wyczerpano jeszcze rezerw elektryfikacyjnych ani w przemyśle, ani też tym bardziej w transporcie, a szczególnie nie wykorzystano ich całkowicie w gospodarce rolnej.

W ZSRR ilość zelektryfikowanych kolei jest większa aniżeli w jakimkolwiek innym państwie świata. Lecz zelektryfikowane koleje stanowią

<sup>6)</sup> Lenin — Dzieła t. XXVI, str. 46 (wyd. ros.).

<sup>7)</sup> J. Stalin „Zagadnienia leninizmu“, wyd. 9, str. 362 (wyd. ros.).

zaledwie 7% ogólnej sieci kolejowej. Jeszcze niższy procent elektryfikacji osiągnięto w rolnictwie. Elektryfikacja tych gałęzi daje ogromne możliwości dla powiększenia wydajności pracy i ułatwienia jej.

Wystarczy powiedzieć, że elektryfikacja kolei powoduje zwiększenie się zdolności produkcyjnej 2 — 3-krotnie, zużycie opału obniża się 2,5 razy, przy jednoczesnym zmniejszeniu personelu obsługującego o 25%.

Obliczenia przeprowadzone na podstawie planu powszechnej elektryfikacji 3158 kolchozów okręgu mołotowskiego wskazują, że w rezultacie tej elektryfikacji po zbudowaniu 900 elektrowni 5300 robotników obsługujących urządzenia elektryczne zastąpi pracę 40 — 50 tysięcy kolchoźników; osiągnięta zostanie ogromna oszczędność energii i paliw. Elektryfikacja gospodarstwa rolnego zapewnia w ten sposób najmniej 10-krotny wzrost wydajności pracy, stwarzając zasadnicze polepszenie warunków pracy i życia.

Elektryfikacja wszystkich gałęzi gospodarki narodowej podwyższa kulturalno - techniczny poziom robotników, ułatwia pracę i przyczynia się do zniwelowania różnic między pracą fizyczną a umysłową, między miastem a wsią.

Elektryczność wytwarzana na miejscu czy też doprowadzana przez przewody dostępna jest dla wszystkich rejonów. Dlatego też elektryfikacja przyczynia się do likwidacji niewłaściwego rozmieszczenia sił produkcyjnych powstałego w okresie przedsocjalistycznym, ułatwia podciąganie się zacofanych rejonów do poziomu produkcyjnych, zabezpiecza zbiorowy i wszechstronny rozwój wszystkich okręgów i rejonów, równomierne rozmieszczenie sił produkcyjnych, odpowiadające epoce socjalizmu.

We współczesnej technice stopniowo wzrasta r o l a c h e m i i. Jeszcze Marks pisał, że w miarę rozwoju nauki technologia mechaniczna będzie coraz bardziej wypierana przez technologię chemiczną.

Chemizacja przyspiesza procesy produkcyjne, przyczynia się do zaoszczędzenia pracy, energii, materiałów. Zastosowanie tlenu w hutnictwie, przemyśle koksowym zwiększa wydajność pieców hutniczych i koksowych dwukrotnie przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia koksu, uproszczeniu i ułatwieniu obsługi pieców, skróceniu terminów remontu i postojów urządzeń technicznych.

Zastosowanie tlenu otwiera szerokie możliwości dla urzeczywistnienia podziemnej gazyfikacji węgla, gazyfikacji niskich gatunków węgla itd.

Chemizacja produkcji rozszerza bazę surowcową przemysłu. Chemia stwarza możliwość uzyskania tysięcy nowych syntetycznych produktów, przewyższających często swoimi właściwościami produkty naturalnego pochodzenia. Szerokie zastosowanie mają już obecnie masy plastyczne, sztuczne włókno, sztuczna skóra, sztuczny płynny materiał opałowy, kauczuk syntetyczny.

Chemizacja pozwala powtórnie wykorzystywać surowce i odpadki. Na przykład przy me-

chanicznej obróbce włókna drzewnego wykorzystuje się zaledwie około  $\frac{1}{3}$  jego masy. Dzięki chemizacji można wykorzystać prawie w zupełności wszystkie odpadki pochodzące z dostaw drzewnych i tartaków dla produkcji celulozy, sztucznego włókna, mas plastycznych, garbników, sztucznego kwasu, acetonu, terpentyny itd. Chemia ma szczególne znaczenie w dziedzinie zwiększenia urodzajności ziemi, wzbogacenia rud i przyczynia się do wykorzystywania nowych rodzajów surowca.

Według obliczeń akad. Prianisznikowa nawożenie azotowymi nawozami na sumę 600 miln. rubli tylko czterech kultur: bawełny, buraka cukrowego, herbaty i lnu — dało w 1939 r. dodatkowy zbiór o wartości 4 mild. rubli.<sup>8)</sup>

Chemiczne metody znajdują zastosowanie w najróżnorodniejszych gałęziach produkcji i życia. W obecnym okresie — nie ma takiej gałęzi gospodarki narodowej, która w tej lub innej formie nie byłaby związana z procesem chemicznym.

Chemizacja ma ogromne znaczenie w okresie przejścia do komunizmu. Zwiększa ona wydajność pracy i ułatwia ją. Chemizacja przyczynia się do zniesienia różnic między miastem a wsią, podobnie przyczynia się do likwidacji zacofania gospodarstwa rolnego w stosunku do przemysłu, przyspiesza tempo rozwojowe gospodarki rolnej. Chemizacja ulepsza znacznie warunki mieszkaniowe pracujących (gazyfikacja domów mieszkalnych) i ułatwia ciężką domową pracę kobiet.

**R**ozwój nauki i techniki nieprzerwanie stwarza wciąż nowe i nowe możliwości dla wzrostu sił produkcyjnych i narodowego dobrobytu. W ostatnich latach wyprodukowano cały szereg maszyn o nowej konstrukcji: naporowe dźwigi wielkiej mocy, gazowe turbiny, obrabiarki o wielkiej szybkości, kombajny górnicze, pługi elektryczne, eskawatory o wielkiej mocy. Nowe rodzaje energii znajdują zastosowanie w przemyśle: energia słońca, wiatru i inne; coraz bardziej rozpowszechnia się użycie takich środków transportowych, jak rury i przewody. Wynaleziono sposoby przekazywania energii na przestrzeni setek kilometrów przy pomocy przewodów (stałym prądem wysokiego napięcia) i na małych odległościach bez przewodów. Radziecka techniczna myśl naukowa, zajmuje w tych osiągnięciach przodujące miejsce, np. jeszcze przed wojną w stalinogorskiej elektrowni wodnej został ustawiony turbogenerator o mocy 100 tys. kilowatów przy trzech tysiącach obrotów na minutę. Podobnej maszyny nie stworzono dotychczas w żadnym państwie świata. Tymczasem radzieccy inżynierowie w r. 1947 ustawili na odbudowanej elektrowni stalinogorskiej turbogenerator, powiększając ciśnienie pary z 29 do 90 atmosfer i wprowadzili ochładzanie wodorem.

<sup>8)</sup> „Wiadomości Akademii Nauk“ nr 3, 1948 r., str. 36 (wyd. ros.).

Zastosowanie wodoru jako środka ochładzającego polepszyło współczynnik wykorzystania maszyny do 99%, zwiększyło bezpieczeństwo pracy, izolacji itd.

Radziecka myśl naukowo-techniczna przoduje w dziedzinie tworzenia całego szeregu współczesnych metod produkcji, jak np. produkcji syntetycznego kauczuku, przeróbki ropy, szeregu nowych rodzajów wysokogatunkowych stopów.

Charakterystyczny dla nauki radzieckiej jest nierozdzielny jej związek z praktyką, z potrzebami gospodarki narodowej. Zastosowanie nowoczesnej techniki stworzonej przez radzieckich uczonych, konstruktorów, technologów, robotników - racjonalizatorów wpływa na przedterminowe wykonanie planu.

Tak więc grupa inżynierów przemysłu górniczego, nagrodzonych premią stalinowską, opracowała i zastosowała w szerokim zakresie przyspieszenie metody wypompowywania i odbudowy kopalń Donbasu. W ciągu dwu lat powojennego planu pięcioletniego stosując przodujące metody techniczne odwodniono 227 kopalń, zrekonstruowano 236 dźwigów, 113 głównych wentylatorów itd. Tymczasem w kapitalistycznej Francji trzeba było dziesięciu lat po pierwszej wojnie światowej dla odbudowy znacznie mniejszej ilości i mniej zniszczonych kopalń Pas de Calais.

W Związku Radzieckim żyją setki tysięcy wynalazców i uczonych, którzy poświęcili swoje znakomite prace naszej Ojczyźnie, którzy pchnęli naprzód rozwój nauki i techniki. Ten potok twórczej myśli ludzi radzieckich świadczy o tym, że w ZSRR istnieją bezgraniczne możliwości dla dalszego szybkiego postępu technicznego, a każdy rok przynosić nam będzie wciąż nowe i nowe osiągnięcia w tej dziedzinie.

Zadaniem ludzi radzieckich jest nie tylko wykorzystywanie istniejących obecnie rezerw nauki i techniki, lecz także usilne starania o dalszy rozwój postępu technicznego.

Wycucie nowości oto nieodłączna cecha radzieckiego kierownika - administratora. Każdy kierownik przedsiębiorstwa powinien być bojownikiem najnowocześniejszej techniki, pionierem wynalazczości i racjonalizatorstwa.

Znakomity zastęp uczonych radzieckich, liczniejszy aniżeli w jakimkolwiek innym państwie świata, bliski i drogi masom ludowym, spełnia swą wdzięczną i wzniosłą rolę. Uczeni radzieccy kierują się materializmem dialektycznym, najbardziej postępowym, jedynie prawidłowym poglądem na świat. Wiedzie ich i inspiruje ich naukowe wzloty, ich śmiałe twórcze porywy wielki koryfeusz nauki Towarzysz Stalin.

Nową technikę tworzą nie tylko uczeni i inżynierowie - konstruktorzy. Rodzi się ona codziennie, co godzinę w radzieckich przedsiębiorstwach — tworzy ją praca setek tysięcy robotników-stachanowców, mistrzów pracy socjalistycznej.

W r. 1946 w przedsiębiorstwach Związku Radzieckiego powstało 473 tysięcy pomysłów racjonalizatorskich, udoskonaleń i wynalazków technicznych. W tym samym roku zastosowano w produkcji 253 tys. pomysłów. Suma rocznych oszczędności — rezultat 143 tys. pomysłów racjonalizatorskich wynosi 2 mld. rubli. Racjonalizatorzy i wynalazcy stanowią wydatną pomoc w rozszerzaniu bazy surowcowej, zwiększeniu wydajności produkcyjnej, w zastosowaniu nowoczesnej techniki, w oszczędności środków pieniężnych. Śmiałe, szerokie i szybkie zastosowanie ich projektów wpływa na przyspieszenie wykonania planu.

W dziedzinie ujawniania i wykorzystania rezerw nowoczesnej techniki szczególnie wielkie znaczenie mają zespołowe brygady racjonalizatorów, wynalazców, technologów, majstrów i stachanowców. Takie brygady zorganizowane są w wielu przedsiębiorstwach (moskiewska fabryka samochodów im. Stalina, uralaska fabryka

maszyn, fabryka traktorów w Czelabińsku i innej). Zbiorowe twórcze brygady nowatorów produkcji rozpracowują i rozpowszechniają nową doskonalszą technologię, szybkie metody produkcji, modernizują urządzenia itd. Twórcza współpraca wynalazców-konstruktorów, technologów i robotników-racjonalizatorów zapewnia wszechstronne rozpracowanie skomplikowanych problemów technicznych, przyspieszenie zastosowania w praktyce osiągnięć myśli technicznej. Ważne znaczenie ma bezpośredni i stały związek między naukowo-badawczymi instytutami i przedsiębiorstwami produkcyjnymi. Ścisły związek nauki z praktyką, wzajemne ich wzbogacanie się jest drogą do nowych osiągnięć, wielkich sukcesów na drodze do wypełnienia planów i przyspieszenia przejścia od pierwszej do drugiej fazy komunizmu<sup>9)</sup>.

<sup>9)</sup> Artykuł przetłum. z „Izwestia Akademii Nauk SSSR (otd. ekonomiki i prawa)“ nr 1, Moskwa — 1949.

## Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH

### ORGANY PLANOWANIA W ZWIĄZKU RADZIECKIM

**P**artia komunistyczna i rząd radziecki realizują swą politykę w oparciu o głębokie zrozumienie i świadome wykorzystywanie ekonomicznych zasad socjalizmu. Jedną z takich podstawowych zasad jest planowe kierowanie gospodarstwem narodowym kraju. Daje ono gospodarce socjalistycznej ogromną przewagę w porównaniu z gospodarką kapitalistyczną.

„Życie gospodarcze Związku Radzieckiego określa się i jest kierowane — brzmi radziecka konstytucja — przez państwowy plan gospodarczy celem powiększenia zamożności powszechnej, trwałego podnoszenia się materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących, zabezpieczenia niezależności Związku Radzieckiego i wzmożenia jego potencjału obronnego“.

Kierownictwo planowaniem w Związku Radzieckim spoczywa w ręku najwyższego organu władzy państwowej — Naczelnej Rady ZSRR i stworzonego przez nią rządu — Rady Ministrów ZSRR. Naczelna Rada opracowuje plan ekonomiczny. Rząd radziecki wprowadza go w życie. Kieruje on i koordynuje pracę ministerstw i innych podległych mu urzędów, do których kompetencji należą poszczególne gałęzie gospodarstwa narodowego i kultury.

Państwowy Komitet Planowania Rady Ministrów ZSRR, zwany w skróceniu „Gospłan“, jest organem kierującym bezpośrednio socjalistycznym planowaniem, zarówno pod względem metodologii, jak i organizacji.

Gospłan został stworzony przed 28 laty przez nieśmiertelnego Lenina, który opracował zarys jego działalności. W. I. Lenin ujawnił ścisły związek zachodzący pomiędzy państwowym planem gospodarczym a życiem — praktyczną działalnością robotników i chłopów — i podkreślił, że ten związek jest czynnikiem zasadniczym w planowaniu ekonomicznym.

Lenin niejednokrotnie przestrzegał przed niebezpieczeństwem przekształcenia planu ekonomicznego w biurokratyczną utopię. Aby nie dopuścić do tej ewentualności, polecał stałe i dokładne studiowanie zagadnień związanych z planowaniem i kontrolą wykonywania planów.

Gospłan ZSRR, ministerstwa i podległe urzędy opracowują w najdrobniejszych szczegółach plany ekonomiczne i przedstawiają je do zatwierdzenia Radzie Ministrów ZSRR. Przedstawiane są do zatwierdzenia zarówno plany długofalowe — pięcioletnie, jak też i plany bieżące — roczne (z rozbiem na kwartały zasadniczych wskaźników planu rocznego).

W pracy swojej Gospłan opiera się na komórkach planowania ministerstw i podległych urzędów, a także na komisjach planowania Republik Związkowych oraz na krajowych, wojewódzkich i miejskich Komitetach Wykonawczych Rad Delegatów Pracujących. We wszystkich socjalistycznych przedsiębiorstwach znajdują się również wydziały planowania, w rejonach zaś komisje planowania.

Gospłan ZSRR, ministerstwa i podległe urzędy przedstawiają rządowi Związku Radzieckie-

go roczne plany gospodarcze wraz z budżetami celem rozpatrzenia i zatwierdzenia. Wraz z planami gospodarczymi przedstawiane są również roczne bilanse oraz plany rozdziału materialnych funduszy i dostaw.

Zadaniem Gosplanu nie jest wyłącznie planowanie, lecz również stała kontrola nad wykonywaniem planów, przy czym bardzo dużo czasu poświęca się tej kontroli. Gosplan posiada również inne funkcje. Do pracowników tej instytucji należy opracowanie poszczególnych problemów gospodarki socjalistycznej, zarówno na zlecenie Rady Ministrów ZSRR, jak też i z własnej inicjatywy.

Niedawno w prasie radzieckiej opublikowano kapitalny plan rozwoju produkcji hodowlanej w kołchozach i sowchozach na lata 1949 — 1951, zatwierdzony przez Komitet Centralny WKP(b) i rząd radziecki.

W planie gospodarstwa narodowego Gosplan wiąże i jednoczy pracę różnych gałęzi produkcji; przemysłów — wydobywczego i przetwórczego, rolnictwa i przetwórstwa rolno, transportu i obrotu towarowego.

Do zadań Gosplanu należy również planowanie wzrostu wytwórczości i spożycia, finansowanie i materialne zaopatrzenie produkcji, prawidłowe rozmieszczenie przedsiębiorstw w kraju, by znajdowały się one w pobliżu źródeł surowców, a także w pobliżu ośrodków konsumpcji.

Jak widać z powyższego, Gosplan Związku Radzieckiego dźwiga na swych barkach zadania o zasadniczym dla państwa znaczeniu. Zadania te realizowane są przez centralny aparat Gosplanu, który przekazuje część zadań swoim oddziałom i zarządom. Oddziały i zarządy Gosplanu możemy podzielić w ogólnym zarysie na dwie grupy. Do pierwszych zaliczymy: oddziały planów długolafowych i gospodarki narodowej, produkcji, prac kapitalnych, finansów, pracy, planowania terytorialnego, rozmieszczenia przedsiębiorstw i inne.

Zagadnieniami planowania branżowego zajmuje się cały szereg zarządów, jak: budowy maszyn, przemysłu spożywczego, rolnictwa, transportu, budownictwa, handlu, kultury, zdrowia, gospodarstwa miejskiego itd.

Kontrolę wykonania planów przeprowadzają przedstawiciele Gosplanu. Czynności ich nie podlegają władzom miejscowym. O rezultatach swej pracy kontrolerzy meldują bezpośrednio centrali w Moskwie, a jeśli zajdzie potrzeba, za jej pośrednictwem rządowi związkowemu.

System planowania w Związku Radzieckim i wykonanie planów związane są ściśle z masami pracującymi — robotnikami, chłopami i inteligencją, których rękami realizowane są plany gospodarcze ZSRR.

Planowanie to najważniejszy odcinek budownictwa socjalistycznego. Do pracy na tym odcinku powoływani są przez rząd radziecki najbardziej zdolniejsi ludzie, wszechstronnie przygotowani do czekających ich zadań i odpowiednio wy-

kształceni w dziedzinach ekonomii, produkcji i finansów.

System planowania Związku Radzieckiego to dzieło W. I. Lenina i J. W. Stalina. Wypiastrwany przez partię komunistyczną system ten gwarantuje trwałą rozwój życia gospodarczego Wielkiego Kraju Socjalizmu, gdzie nieznane są kryzysy i bezrobocie, a masy pracujące nie są wykorzystywane.

Planowanie socjalistyczne w Związku Radzieckim rozwija się pod znakiem wypełniania zadań Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), związanych z budową komunizmu.

Realizując pięcioletki stalinowskie lud radziecki stworzył w ZSRR socjalistyczne społeczeństwo.

Szybko realizowany powojenny plan pięcioletni ZSRR dąży do odbudowy i rozwoju życia gospodarczego kraju, do stworzenia w Związku Radzieckim komunistycznego społeczeństwa.

*Mgr D. Walentiej*

### **ORGANIZACJA WYKONANIA PLANÓW GOSPODARCZYCH W ZWIĄZKU RADZIECKIM**

**D**wa pierwsze pięcioletnie plany gospodarcze Związku Radzieckiego, z okresu przedwojennego, były wykonane obojczy w 4 lata i 3 miesiące. Możemy twierdzić z całą stanowczością, że i trzecia pięcioletka byłaby wykonana w terminie, gdyby nie podła napaść Niemiec faszystowskich na Związek Radziecki.

Powojenny pięcioletni plan odbudowy i rozwoju gospodarstwa Związku Radzieckiego jest obecnie również szybko wykonywany. Na przykład przemysł Moskwy już w kwietniu r. 1949 przekroczył w produkcji ważniejszych artykułów średnią miesięczną zaplanowaną na r. 1950 — ostatni rok pięcioletki.

Już teraz możemy mieć podstawy do twierdzenia, że nie tylko moskiewski, lecz i cały przemysł ZSRR wykona w terminie plan pięcioletni.

Terminowe wykonanie powojennej pięcioletki to nowe potwierdzenie słów J. W. Stalina o tym, że żaden pięcioletni plan nie może przewidzieć wszystkich możliwości, które ukryte są w ramach ustroju socjalistycznego. Możliwości te ukazują się dopiero w toku pracy, w czasie realizowania planów w fabryce, zakładzie, kołchozie, sowchozie i rejonie. Wykrycie tych możliwości nie przychodzi jednak samoczynnie. Ukazują się one dopiero w toku pracy organizatorskiej socjalistycznego państwa, dźwignięte przez maksymalny wysiłek milionowych mas pracujących.

Jednym z najważniejszych zadań socjalistycznego planowania jest kontrola wykonania planu państwowego i wykorzystanie rezerw ujawniających się podczas jego realizacji.

Lenin i Stalin niejednokrotnie podkreślali, że opracowanie planu jest zaledwie początkiem planowania. Rzeczywiste planowe kierownictwo rozwija się w toku realizacji planu, gdy plany

— jeśli to konieczne — zostają poprawiane i uzgadniane. Jest to moment bardzo ważny, gdyż na skutek nieskoordynowania realizacji poszczególnych odcinków planu mogą powstać nierównomierności w rozwoju gospodarstwa narodowego. Musimy bezwzględnie starać się o uprzedzenie i uniknięcie tych nierównomierności. Opierając się na stałej kontroli wykonania planów i ścisłej sprawozdawczości rząd radziecki koordynuje, za pomocą specjalnych uchwał, rozwój całego gospodarstwa narodowego, zgodnie z przyspieszeniem tempa prac na poszczególnych odcinkach.

Systematyczna kontrola wykonania planu prowadzona jest przez wszystkie komórki należące do zarządu radzieckim gospodarstwem. Przedsiębiorstwa przeprowadzają co miesiąc techniczno-ekonomiczną analizę wykonanej pracy. Ogólne wskaźniki omawiane są na specjalnych zebraniach u dyrektorów, w których bierze udział personel inżynieryjno-techniczny.

Ministrom przysługuje prawo zwiększania na własną rękę miesięcznych planów do 10% ponad zatwierdzony przez rząd plan kwartalny, w tych przypadkach gdy powstaną nagle nowe możliwości realizacyjne. Cały system premiovania robotników i personelu kierowniczego skonstruowany jest w oparciu o wskaźniki pracy nie tylko ilościowe, lecz i jakościowe. To posiada ogromne znaczenie dla prawidłowej organizacji wykonania planu. Jeśli np. przedsiębiorstwo przemysłowe wykonało plan ilościowy nie wykonując planu jakościowego, to cały plan uważa się za niewykonany i pracownicy nie dostają premii.

W toku wykonywania drugiej pięcioletki powstał ruch stachanowski — wyższa forma socjalistycznego wyścigu pracy. Ruch ten obalił stare normy techniczne i spowodował konieczność opracowania nowych wyższych norm technicznych, tak jak i podwyższenia planów produkcyjnych.

Zasadniczy rys socjalistycznego planowania i organizacji wykonania planów to szerokie wykorzystywanie pomysłowości i aktywności pracy milionowych rzesz pracowników — bezpośrednich uczestników w walce o wykonanie planu.

Socjalistyczne współzawodnictwo mas i plany gospodarcze są połączone nierozdzielalnym węzłem. Współzawodnictwo jest życiowym i potężnym orężem w walce o wykonanie planu.

Lenin i Stalin udowodnili teoretycznie znaczenie współzawodnictwa socjalistycznego jako formy mobilizacji aktywności mas skierowanej ku budowie komunizmu. Partia Lenina-Stalina, inicjator i organizator współzawodnictwa socjalistycznego, przekształciła je w komunistyczną metodę budowy socjalizmu. Współzawodnictwo socjalistyczne stało się życiową potrzebą radzieckich ludzi i obejmuje ponad 90% wszystkich robotników pracowników inżynieryjno-technicznych i urzędników ZSRR.

W okresie powojennym współzawodnictwo socjalistyczne przyjęło nową formę — formę kolektywnej pracy stachanowskiej przy wykonywaniu planu pięcioletniego. Masy biorące udział w socjalistycznym współzawodnictwie uważają państwowy plan za wytyczną i wszystkimi siłami dążą do przekroczenia oznaczonych w nim limitów. Każde przedsiębiorstwo bierze na siebie zobowiązanie wykonania pewnych prac w określonym terminie. Z pomocą przychodzą im: wprowadzanie najnowszych metod technologicznych, mechanizacja produkcji i ulepszenia organizacyjne. Duże znaczenie posiadają również systemy oszczędnościowe w zużyciu surowców, paliwa i energii elektrycznej oraz podnoszenie produkcyjno-technicznych kwalifikacji robotników. Zobowiązania powyższe zawierane są przy współdziałaniu robotników, majstrów i pracowników inżynieryjno-technicznych.

W organizacji współzawodnictwa socjalistycznego bardzo ważną rolę grają radzieckie związki zawodowe. Lenin nazywał związki zawodowe szkołą komunizmu. Organizacje związkowe troszczą się o zwiększenie fachowości robotników, o podniesienie ich politycznego i kulturalnego poziomu, o sprawiedliwe i terminowe zaspokojenie potrzeb ludzi pracy, o właściwe stosowanie socjalistycznej zasady: „od każdego według jego możliwości, każdemu według jego pracy“.

W organizowaniu walki o wykonanie planu wielkie znaczenie ma jawność rezultatów współzawodnictwa. Wyniki wykonania planów są systematycznie ogłaszane w każdym przedsiębiorstwie czy zakładzie. Przewodnicy pracy przekazują swe doświadczenia innym i w ten sposób podciągają pozostających w tyle. Kierownictwo organizacją współzawodnictwa pracy ma do swego rozporządzenia szereg środków o znaczeniu informacyjno-propagandowym, jak np.: wystawy stachanowskie, tablice odznaczeń, gazetki ściennie, ulotki i plakaty.

Ogólne wyniki wykonania państwowego planu za każdy kwartał ogłaszane są regularnie przez Główny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR. Potężnym bodźcem w masowym współzawodnictwie i aktywnej walce o wykonanie planów jest system nagradzania wysokimi odznaczeniami państwowymi za wyróżnienie w pracy. Odznaczenia takie dostają zarówno jednostki, jak i całe kolektywy. Tym wszystkim, którzy dokonali wielkich wynalazków lub znakomicie ulepszyli metody produkcji, przyznawane są premie stalinowskie.

Szybkie tempo rozwoju gospodarstwa radzieckiego i znakomite osiągnięcia przy realizacji powojennej pięcioletki stalinowskiej to wyraźny wskaźnik potęgi socjalistycznego mocarstwa. Sukcesy ZSRR w pokojowym budownictwie świadczą o niewyczerpanych siłach ludu radzieckiego.

*Iwan Jewienko*

# UWAGI i NOTATKI

## ORGANIZACJA ROBÓT NA PLACU BUDOWY

**P**rzebieg realizacji planu inwestycyjnego 1949 r. postawił i wyraźnie zarysował jako węzłowe problemy działalności inwestycyjnej zagadnienia:

1. kadr inwestycyjnych
2. dokumentacji technicznej
3. organizacji robót na placu budowy

Od umiejętności i szybkości rozwiązania tych zagadnień zależy nasz start gospodarczy w pierwszym roku planu sześcioletniego.

W niniejszym artykule rozpatrzone zostanie ostatnie z wymienionych zagadnień, czyli organizacja robót na placu budowy.

Kluczem do zagadnienia tempa i kosztów budownictwa jest organizacja robót na placu budowy. Organizację tych robót można z góry jako zadanie przekreślić i zrobić czymś nierealnym, jeśli zgodzić się z twierdzeniem, że może mieć ona miejsce tylko dla budów posiadających pełną i zakończoną dokumentację techniczną. Jest to twierdzenie oportunistyczne, które musi być wszędzie zdecydowanie zwalczane. Cały sens zagadnienia na tym odcinku sprowadza się do tego, by stworzyć organizację robót dla takich warunków, jakie realnie mają miejsce na każdej budowie i w ramach takiej dokumentacji i takiego aparatu ludzkiego, jaki istnieje na każdej budowie. Uzależnianie wprowadzenia i polepszenia organizacji robót na placu budowy wyłącznie od dokumentacji technicznej jest niewątpliwie szkodliwe i niestuszne. Na ogromnej większości naszych placów budowy zagadnienie planu i organizacji robót na budowie sprowadza się do rozważań teoretycznych, do dyskusji i w praktyce nie istnieje. Wprawdzie na wielu budowach są wyznaczone terminy zakończenia robót i istnieją harmonogramy, nawet nieraz bardzo obszerne, jednak terminy zaczynają nękać kierownictwo dopiero tuż przed ich upływem. Same harmonogramy często traktowane są jako akt jednorazowy, stanowiący szablon techniczny, służący raczej celom dekoracji ścian niż rzeczowej, codziennej pracy, zmierzającej do sterowania rzeczywistością według przyjętych założeń. Utożsamianie organizacji robót z tym czy innym harmonogramem jest, oczywiście, upraszczaniem zagadnienia. Właściwe zrozumienie organizacji robót na placu budowy powinno wynikać z założenia, że plac budowy przypomina zakład fabryczny, w którym przebiegają określone asortymentowo procesy produkcyjne, powiązane wzajemnie ze sobą, wymagające koordynacji i wzajemnego ząbienia się w czasie i przestrzeni.

Plac budowy wymaga przede wszystkim skoordynowania węzłowych dziedzin wykonawstwa,

tj. planu produkcji z planem zaopatrzenia i planem finansowym. Wymaga powiązania pracy pojedynczego robotnika z pracą zespołu, pracy poszczególnych zespołów z pracą grup wykonawców.

Piętą achillesową większość naszych budów — a budów obiektów przemysłowych i obiektów specjalnych w szczególności — jest brak tego właśnie rodzaju dużej węzłowej koordynacji. Rezultatem tego braku są postoje spowodowane opóźnieniem dostaw maszynowych, postoje i zahamowania w tempie robót spowodowane brakiem specjalizowanych kadr robotniczych itd.

Obok tego rodzaju koordynacji prawidłowa organizacja robót wymaga wprowadzenia do produkcji budowlanej planów operatywnych, stanowiących dalsze rozwiązanie planów miesięcznych i zestawianych w zasadzie i wyłącznie na szczeblu właśnie placu budowlanego. Plan operatywny winien wyznaczyć zadania dekadowe dla poszczególnych grup wykonawców, wiążąc front robót, ich postęp z harmonogramami produkcji, koordynując poszczególne fragmenty i części robót między sobą.

W ramach dekadowych zadań jako ich dalsze rozwinięcie winny być wyznaczone zadania dzienne dla zespołów i jednostkowych wykonawców. Zadaniami tymi należy objąć wszystkich robotników na budowie, a nie, jak to obecnie ma miejsce, tylko niewielką ich część. Tego rodzaju rozplanowanie zadań spowoduje, że już w momencie zaczęcia pracy, nie po upływie godziny czy dwóch godzin, robotnicy będą wiedzieli dokładnie, co mają robić.

Zadania dekadowe winny być powiązane z poradami wytwórczymi, na których aktywności i przodownicy załóg robotniczych obok personelu technicznego winni przedyskutować i szczegółowo omówić technikę zrealizowania zadań objętych planem operatywnym i ustalić wzajemną odpowiedzialność za jednostkowe zadania. Co pewien okres czasu na zebraniach tych winny być przedstawiane ogólne założenia całej budowy i naświetlane wzajemne powiązania zadań między poszczególnymi grupami. Pozwoli to zrozumieć załodze mechanizm pracy całego zespołu i uświadomić sobie rolę i znaczenie własnej pracy w ramach całości.

Tego rodzaju plan operatywny jest niezbędnym czynnikiem sprzyjającym rozwojowi współzawodnictwa pracy na budowie, gdyż jest rzeczą oczywistą, że współzawodniczący robotnik musi mieć odpowiednio przygotowane technicznie i zabezpieczone w materiały miejsce pracy. Musi mieć obraz zadań, które kolejno będzie realizował w swojej pracy.

W wielu przypadkach odpowiednie przygotowanie miejsca pracy i stworzenie na tym miejscu sprzyjających warunków dla współzawod-



nictwa, zabezpieczenie stosownej ilości materiałów i równomierności ich dostaw — wychodzi poza orbitę możliwości danego robotnika lub poza zasięg jego miejsca pracy. W takich przypadkach odpowiedzialność za zabezpieczenie tego miejsca pracy spada na jego nadzór i kierownictwo techniczne, które winno zagadnienia z tym związane planowo opracowywać i dawać im wyraz właśnie w planie operatywnym.

Bez operatywnych planów na budowie, obejmujących wszystkich wykonawców, jest nie do pomyślenia wobec ciągłej zmienności frontu robót, warunków pracy i dynamiki poszczególnych ogniw produkcyjnych, uzasadnionych charakterem produkcji budowlanej i nowej budowy — powtarzam — jest nie do pomyślenia, by współzawodniczący robotnik nie uległ zniechęceniu napotykając na takie czy inne nieprzewidziane trudności, odrywające go od jego bezpośrednio zadania i osłabiające tempo jego pracy.

Cóż z tego, że wprowadzamy na niektórych budowach systemy trójkowe, jeśli się zdarzy, że zmieniający się front robót już po pewnym, niekiedy bardzo krótkim, czasie powoduje zakończenie i wyczerpanie danego asortymentu robót i robotnicy z jego braku zaczynają następnie stać, zostają przetrzuceni na inne asortymenty robót lub po dłuższym wyczekiwaniu są przenieszeni na inne budowle.

Cóż z tego, że zostanie wprowadzony system potokowej pracy dla tych czy innych brygad, jeśli się zdarzy, że brygada po upływie pewnego czasu staje znowu przed zagadnieniem wyczerpania robót lub nieprzygotowania następnych odcinków.

Trzeba sobie dobrze uświadomić, że właśnie w budownictwie — z uwagi na specjalny charakter produkcji budowlanej, jej zmienność, różnorodność zagadnień organizacji robót na placu budowy — prawidłowa organizacja poszczególnych budowli jest decydującym problemem w zakresie umasowienia współzawodnictwa i stworzenia mu sprzyjających możliwości rozwojowych. Właśnie jednym z obserwowanych obecnie błędów współzawodnictwa jest pozostawanie niejako z boku personelu technicznego, który zajmuje rolę obserwatora, nie zaś czynnego współuczestnika socjalistycznego współzawodnictwa pracy. A jest tu wszakże cała gama różnego rodzaju możliwości. Jak duże są te możliwości, świadczy żywiołowość obserwowanego w budownictwie ruchu współzawodnictwa i jego przechodzące najśmielsze przypuszczenia rezultaty. Już w chwili obecnej notujemy w budownictwie w murarce zespołowej 35 tys., a w taśmowej 66,5 tys. sztuk cegieł wmurowanych w ciągu dnia pracy. Mamy rodzaje współzawodnictwa: oszczędnościowe, wydajnościowe, jakościowe itd.

Zadanie polega na tym, by ze współzawodnictwa o typie wyczynowym, objawiającym się w indywidualnych osiągnięciach, przejść na współzawodnictwo w uzyskaniu najwyższej średniej tygodniowej, następnie miesięcznej

i kwartalnej. Będzie to przejście na upowszechnienie współzawodnictwa, a przez to — zespołowe podniesienie wydajności pracy.

W nadchodzącym r. 1950 zostaną stworzone niezwykle sprzyjające warunki rozwoju współzawodnictwa na skutek objęcia naszych przedsiębiorstw budowlanych poprawionym, metodologicznie skonstruowanym planem produkcyjno-finansowym, planem, który będzie opierał się o plac budowy i o asortyment na placu budowy, asortyment, którym będzie rodzaj robót.

Już w roku bieżącym zostanie opracowany, jednolicie plan wprowadzenia dokumentacji technicznej dla budowli, a więc zwiększy się ilość i jakość dokumentacji technicznej na budowie. Wreszcie zostanie wyodrębniony i właściwie metodologicznie sporządzony, oparty o średnie normy zużycia plan zaopatrzenia materiałowego placów budowy, który odda zaopatrzenie materiałowe w ręce wykonawców.

Jednak wszystkie administracyjne poczynania stanowią tylko jedną stronę zagadnienia, drugą stroną jest właśnie praca uświadamiająca. Niezbędna jest pomoc organizacji zawodowych i kierownictwo ze strony PZPR.

Na placach budowy trzeba prowadzić codziennie, systematycznie robotę uświadamiającą; trzeba codziennie pokonywać drobne, lecz nieraz istotne trudności i przeszkody, trzeba mobilizować wykonawców. Tego zadania nie da się wykonać drogą administracyjną. Może być ono wykonane tylko wtedy, gdy ogniwa Partii wezmą kierowniczy udział w wielkim niezbędnym przełomie, polegającym na usprawnieniu i potaniu budownictwa w Polsce.

*Dr Cz. Bąbiński*

## O SŁUŻBIE DOKUMENTACJI NAUKOWO-TECHNICZNEJ W POLSCE

Od 1 I r. 1950 pracować będziemy na założeniach nowego, długofalowego planu inwestycyjnego. Przygotowanie i wprowadzenie w życie takiego planu wymaga olbrzymiej pracy wstępnej. Konieczność wprowadzenia postępu technicznego w jak najszybszym tempie powoduje poszukiwanie przez różne instytucje i poszczególne osoby materiałów i informacji na najróżnitsze tematy. Brak zorganizowanych ośrodków dokumentacji i informacji w poszczególnych gałęziach wiedzy utrudnia niezmiernie te poszukiwania. Stworzenie służby mającej na celu usunięcie tej bezplanowości przyczyni się bezsprzecznie do wzmożenia tempa prac inwestycyjnych.

W tym stanie rzeczy koniecznym uzupełnieniem w ramach gospodarki planowej staje się stworzenie specjalnego aparatu, zapewniającego sprawne zaopatrzenie w informacje i dokumenty naukowe wszelkich organów studiujących problemy związane z tą gospodarką.

Wydaje się poza tym rzeczą słuszną, aby wszelkie instytucje badawczo - naukowe i biura projektowe zostały odciążone od żmudnego obowiązku poszukiwania materiałów naukowych.

Powinny one otrzymywać materiały bądź w formie gotowej (książki, zestawienia literatury, streszczenia, kopie rysunków, fotokopie, fotografie, mikrofilmy, makrofilmy itp.), bądź w formie wskazówek, gdzie dane materiały są do przestudiowania lub wykorzystania. Sprawa dokumentacji jest u nas dziedziną dotychczas zaniedbaną, czego dowodem jest uboga literatura własna, omawiająca to zagadnienie.

Jak z powyższych wywodów wynika, zorganizowanie służby dokumentacji naukowo-technicznej w Polsce jest wyjątkowo ważne, a to ze względu na kilkoletnią izolację naszego kraju od postępu techniki w czasie ostatniej wojny, zaniedbania tej dziedziny w ogóle, potrzeby szybkiej odbudowy i rozbudowy naszego życia gospodarczego oraz konieczność zrównania i utrzymania poziomu naszej techniki na równi z poziomem krajów uprzemysłowionych.

W Związku Radzieckim zagadnienie to jest należycie docenione. Nasza prasa techniczna<sup>1)</sup> zamieszczała niejednokrotnie wykazy ośrodków dokumentacyjnych zagranicznych; trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że bibliografia obca może być dla nas tylko wykazem dokumentacji, natomiast analizowanie jej pod względem treści musi być dokonane przez nas samych, z punktu widzenia naszych potrzeb.

Przyczyną mnogości ośrodków dokumentacji w krajach o ustroju kapitalistycznym jest niewątpliwie brak w tych krajach jednego centralnego planu gospodarczego. W państwach natomiast o ustroju demokracji ludowej, gdzie istnieje taki plan i temu centralnemu planowi podporządkowane są plany poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej, również i organizacja służby dokumentacji powinna być scentralizowana. Organizacja ta powinna obejmować jeden centralny ośrodek dyspozycyjny oraz odpowiadające poszczególnym gałęziom gospodarki ośrodki wyspecjalizowane w odpowiednich działach wiedzy technicznej.

Głównym zadaniem służby dokumentacji naukowo-technicznej jest zaopatrzenie w materiały naukowe aparatu gospodarczego na wszystkich jego szczeblach i w tym celu stworzenie ewidencji tych materiałów, opartej na zasadach nowoczesnej nauki.

Niniejsza praca jest próbą rozwiązania omawianego zagadnienia w skali ogólnopństwowej. Celem jej jest rzucenie pewnych myśli, przede wszystkim zaś pobudzenie dyskusji na ten tak obszerny temat. Mówiąc o „dokumentacji w dziedzinie techniki“ mamy zazwyczaj na myśli literaturę techniczną. W pracy niniejszej pojęcie „dokumentacja“ obejmuje dziedzinę nierównie obszerniejszą, a mianowicie dokumentację naukową, techniczną i społeczną, a więc cało-

<sup>1)</sup> W. Kasprowicz. „W sprawie organizacji ośrodka dokumentacji technicznej“ — Przegląd Techniczny nr 17/48. „Dokumentacja techniczna za granicą“ — Przegląd Techniczny nr 21/48. „Zagadnienia dokumentacji technicznej“ — Przegląd Budowlany nr 12/48.

kształt dokumentów informacji potrzebnych do prac związanych ze wszystkimi dziedzinami życia.

Właściwe czynniki doceniły konieczność stworzenia omawianej przez nas służby, czego dowodem jest istniejący od niedawna Instytut Dokumentacji Naukowo-Technicznej, znajdujący się w początkowej fazie organizacji. Instytut ten jest załącznikiem naczelnej instytucji, mającej przed sobą olbrzymie zadanie zorganizowania sieci zaopatrzeniowo-ewidencyjnej i powiązania w jedną całość już istniejących u nas, dość zresztą nielicznych, ośrodków dokumentacyjnych, znajdujących się przy instytucjach naukowo-badawczych, niektórych centralnych zarządach, a nawet zjednoczeniach przemysłów.

Przejdźmy obecnie do rozważenia, jaki powinien być zakres czynności i organizacja Instytutu Dokumentacji, następnie — jak należałoby zorganizować komórki tej służby na innych, niższych szczeblach organizacyjnych.

Jak już wspomnieliśmy wyżej, głównym zadaniem służby dokumentacji jest zaopatrzenie wszelkich instytucji i osób pracujących naukowo w potrzebne im materiały i informacje naukowe. W tym celu konieczne jest założenie i stałe prowadzenie ewidencji tych materiałów, z uwzględnieniem miejsca ich przechowywania lub źródła zakupu, w postaci katalogów opartych na zasadach bardzo szczegółowej klasyfikacji. W istocie bowiem niesposób jest wyobrazić sobie skutecznego funkcjonowania nowoczesnej służby dokumentacji bez wprowadzenia klasyfikacji zapewniającej szybkie zaopatrzenie w dokumentację na dowolny temat każdego zgłaszającego się o informacje. Zadanie to staje się tym bardziej skomplikowane, im większy jest rozwój poszczególnych gałęzi nauki, zagadnień technicznych, handlowych itp., a więc postępu wiedzy w ogóle. Z tego też względu jedną z pierwszych czynności przy organizowaniu służby dokumentacji powinno być wprowadzenie odpowiedniej klasyfikacji dokumentacji technicznej.

Schemat organizacji służby dokumentacji naukowo-technicznej przedstawiać się winien, jak następuje:

Organem kierowniczym służby dokumentacji naukowo-technicznej jest Instytut Dokumentacji Naukowo-Technicznej podległy P.K.P.G. Instytut ten czuwa nad całokształtem spraw związanych z funkcjonowaniem tej służby. Zadania swe w terenie wykonuje on za pośrednictwem sieci terenowej.

Sieć terenowa składa się: a) z ekspozytur rejonowych dla poszczególnych województw; b) z delegatur (działów) dokumentacji przy poszczególnych centralnych zarządach, instytucjach naukowo-badawczych, centralnych biurach studiów i projektów; c) z wydziałów (oddziałów sam. referatów) przy zakładach pracy, biurach projektowo-montażowych.

Zadaniem Instytutu jest utrzymywanie łączności z ośrodkami dokumentacji i uczonymi w kraju i za granicą, zakupy zagraniczne, dobiera-

nie współpracowników niestałych (profesorowie i naukowcy w kraju i za granicą), ewidencja materiałów naukowych w kraju i za granicą; wykonanie zapotrzebowania terenu w zakresie literatury, zestawień, opracowań, streszczeń, tłumaczeń, dokumentów, jak rysunki techniczne, mikrofilmy, makrofilmy, fotografie, matryce itd.; ocena dzieł naukowych.

Zadaniem sieci terenowej jest zaopatrzenie terenu, sprawozdawczość informacyjna dla Instytutu, wykonywanie zestawień i opracowań, organizowanie niestałej współpracy.

Analizując zasady organizacji Instytutu, opartej na wyżej wymienionych przesłankach, należy przyjąć, że do zakresu jego działania powinny wejść następujące czynności:

1) Organizacja służby dokumentacyjnej na terenie całego Państwa oraz wydawanie wszelkich przepisów regulujących funkcjonowanie tej służby, 2) zaopatrywanie w materiały naukowe wszelkich do tego uprawnionych instytucji i osób, 3) ewidencja materiałów naukowych, dotyczących wszelkich dziedzin techniki i przemysłu, 4) studium metod dokumentacji obcej, ze szczególnym uwzględnieniem metod i organizacji radzieckiej, jako najbardziej odpowiadającej naszym warunkom gospodarczo-politycznym, 5) redagowanie i wydawanie odpowiednich wydawnictw informacyjnych, 6) prowadzenie archiwum mikrofilmów, pracowni fototechnicznej, archiwum rysunków technicznych, fotografii i innych dokumentów, 7) popieranie i propagowanie wynalazczości przez organizowanie przy biurach dokumentacji poszczególnych instytucji czytelni czasopism fachowych i poradni samokształceniowych dla świata pracy.

Stosownie do tych zadań Instytut powinien posiadać następujące działy (oprócz normalnego aparatu admin.-gospodarczego):

Dział organizacyjny z następującym zakresem działania: opracowanie przepisów dotyczących wszelkich spraw z dziedziny dokumentacji naukowo-technicznej, ujednostajnienie metod klasyfikowania i katalogowania itp; współpraca z działem studiów; redagowanie materiałów do wydawnictw i komunikatów informacyjnych.

Dział studiów i planowania którego zadaniem będzie: studium metod nowoczesnej dokumentacji naukowo-technicznej, wykorzystywanie doświadczeń innych państw w tej dziedzinie, planowanie rozwoju tego zagadnienia.

Dział zakupów i zaopatrzenia powołany do zakupów na rynkach zagranicznych dokumentów na zapotrzebowanie odbiorców, do zaopatrzenia wszelkich uprawnionych do tego instytucji i osób, ściślej współpracy w tych sprawach z działami ewidencji i informacji.

Dział katalogowania wszelkich materiałów naukowych w oparciu o klasyfikację systematyczną, który nadto zajmować się będzie współpracą z ośrodkami dokumentacji w kraju i za granicą; współpracą z działami organizacji, planowania i zakupów; redagowaniem materiałów do wydawnictw i komunikatów informacyjnych.

Dział informacji naukowych mający za zadanie ewidencję informacji (adresy uczonych, specjalistów, wiadomości handlowe, ogłoszenia itp.),

ocenę fachową prac naukowych przy współudziale koła współpracowników (krajowych i zagranicznych), opracowywanie na żądanie zainteresowanych zestawień bibliograficznych, streszczeń, tłumaczeń itp., służbę wymiany informacji współpracę z działami ewidencji i zaopatrzenia.

Dział bibliograficzny: opracowania bibliograficzne, tłumaczenia bibliografii obcych, redagowanie komunikatu bibliograficznego, współpraca z działami ewidencji i informacji.

Dział mikrofilmów: archiwum mikrofilmów; czytelnia mikrofilmów; współpraca z działami ewidencji, informacji oraz zakupów i zaopatrzenia.

Ponadto archiwum rysunków technicznych, klisz, matryc i fotografii, różnych dokumentów oraz pracownia fototechniczna wykonująca prace na zlecenie poszczególnych działów Instytutu.

Dział wydawniczy, redagujący wydawnictwa dotyczące spraw dokumentacji naukowo-technicznej na podstawie materiałów dostarczonych przez właściwe działy Instytutu oraz współpracujący ze wszystkimi działami.

Jest rzeczą oczywistą, że wyżej podany zakres kompetencji poszczególnych działów Instytutu jest podziałem ramowym. Szczegółowy podział kompetencji oraz opracowanie organizacji wraz ze stanem osobowym poszczególnych działów można ustalić tylko po ukończeniu organizacji wstępnej, na podstawie rzeczywistego stanu rzeczy w terenie.<sup>2)</sup>

Wobec wkraczania w okres budowy fundamentów socjalizmu z jego nowymi, ogromnymi zadaniami szczególnie paląca staje się kwestia pogłębienia wśród mas pracujących znajomości podstawowych zasad marksizmu-leninizmu-stalinizmu oraz wszechstronnego wykorzystania bogatych doświadczeń Związku Radzieckiego we wszystkich dziedzinach planowania i wykonawstwa socjalistycznego w ogóle. Służba dokumentacji i na tym polu odda duże usługi i przyspieszy ruch ku postępowi; będzie więc niewątpliwie pozytywnym czynnikiem na drodze prowadzącej do realizacji socjalizmu.

*Wincenty Iwanowski*

#### **KILKA UWAG O PLANOWANIU W ZAKŁADZIE PRZEMYSŁOWYM \*)**

Najniższą i równocześnie najważniejszą komórką w planowaniu przemysłowym jest zakład. Plany poszczególnych zakładów są podstawą planu całego przemysłu, a wykonanie planu państwowego wymaga wykonania zadań przez wszystkie zakłady. Planowanie w zakładzie przemysłowym ma za zadanie stworzyć warunki równomiernego i terminowego wykonania zadań wynikających z planu, wy-

<sup>2)</sup> Organizacja sieci terenowej, tj. ekspozytur rejonowych, delegatur przy centralnych zarządach oraz ew. wydziałów, oddziałów i samodzielnych referatów przy poszczególnych zakładach pracy i biurach projektowych i konstrukcyjnych, będzie tematem specjalnego artykułu.

\*) Artykuł dyskusyjny (red.).

najdywać rezerwy materiałowe i zatrudnienia, umożliwiać likwidację „wąskich gardeł” w produkcji, być czynnikiem postępu technicznego, wzrostu wydajności i obniżenia kosztów własnych.

Właściwe zorganizowanie planowania w zakładach stworzy im możliwość należytego wykonania zadań oraz ułatwi wyższym szczeblom planowania (przedsiębiorstwo, zjednoczenie, CZP) należyte postawienie ich zadań.

W zakładzie przemysłowym rozróżniamy trzy zakresy planowania często nie rozwinięte należycie, niemniej jednak wyraźnie się zarysowujące: planowanie technologiczne (fabrykacyjne), planowanie techniczno - ekonomiczne, planowanie operatywno - produkcyjne.

Planowanie technologiczne obejmuje metody i urzeczywistnienie wykonania procesów technologicznych, sposoby i kolejność wykonania poszczególnych faz produkcyjnych (opracowanie fabrykacyjne) oraz studia i postęp techniczny.

Planowanie techniczno - ekonomiczne określa, reguluje i kontroluje produkcyjną i gospodarczą działalność zakładu na dłuższe okresy czasu (rok, półrocze, kwartał, miesiąc) biorąc za podstawę wskaźniki techniczno - ekonomiczne narzucone przez przedsiębiorstwo oraz opracowane w ramach zakładu.

Planowanie operatywno - produkcyjne ma za zadanie stworzenie warunków równomiernego i terminowego wykonania zadań wynikających z planu przemysłowo - finansowego, co wymaga opracowania szczegółowych planów na krótsze okresy (miesiąc, dekada, doba, zmiana). Inaczej można to określić jako planowanie wykonania zamówień, remontów, zaopatrzenia, w ten sposób, ażeby narzucone planem przemysłowo - finansowym wskaźniki techniczno - ekonomiczne były osiągnięte lub przekroczone.

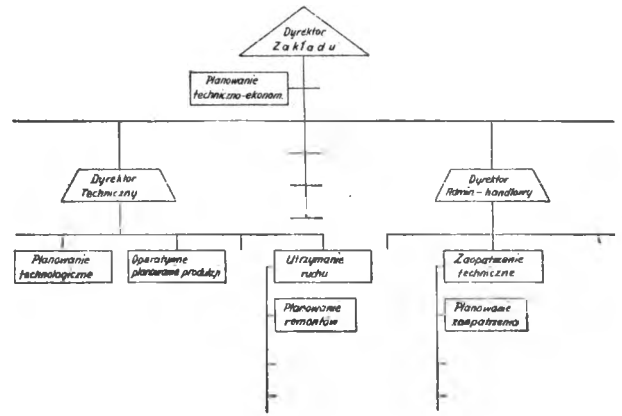
Na początku naszej pracy w latach 1946—1947 nie można było w zakładzie rozróżnić wyraźnie tych trzech zakresów planowania z wyjątkiem pewnej formy planowania technologicznego (opracowań fabrykacyjnych i kalkulacji) i planowania terminów zamówień, które miało swoją tradycję z czasów kapitalistycznych.

Planowanie techniczno - ekonomiczne wyraźnie poczęło się zarysowywać dopiero w latach 1948 i 1949. Plan przemysłowo - finansowy zakładu obejmujący całokształt działalności (produkcję, zaopatrzenie, zatrudnienie, finanse, koszty własne), który jest głównym wyrazem planowania techniczno - ekonomicznego, stał się czynnikiem wiążącym produkcyjną i gospodarczą działalność zakładu z gospodarką narodową. Równocześnie z wzrostem znaczenia planu przemysłowo - finansowego rośnie znaczenie planowania techniczno - ekonomicznego tak, że z czasem w miarę dalszego rozwoju planowanie techniczno - ekonomiczne powinno zająć dominujące stanowisko w działalności planowania w zakładzie przemysłowym.

Przez planowanie rozumiemy planowanie połączone z kontrolą i analizą wykonania. Kontrola jest nieodzownym warunkiem planowania.

Przyjmując wyżej podany podział działalności planowania na trzy zakresy możemy określić kierunek, w którym powinny pójść zmiany w strukturze organizacyjnej planowania. Możemy też korzystać z doświadczeń Związku Radzieckiego i dostosowywać je do naszych zakładów przemysłowych.

Poniżej podaję schemat wzorcowy organizacji planowania w dużym zakładzie przemysłowym, do jakiego powinniśmy dojść, oraz charakterystykę zadań i zakresu działania poszczególnych komórek.



Wspomniane wyżej zakresy planowania są wykonywane przez: dział planowania techniczno - ekonomicznego, dział planowania technologicznego, dział operatywnego planowania produkcji, komórkę planowania remontów, komórkę planowania zaopatrzenia i komórkę planowania operatywnego poszczególnych wydziałów (biura rozdzielcze). W komórkach planowania zaopatrzenia i remontów, w zasadzie operatywnych, występuje częściowo planowanie techniczno - ekonomiczne i technologiczne (remonty).

Dział planowania techniczno - ekonomicznego podlega bezpośrednio dyrektorowi zakładu, stanowi jego sztab, przez co podkreślona jest waga i znaczenie planowania techniczno - ekonomicznego. W jego zakres wchodzi opracowanie planu przemysłowo - finansowego zakładu, opracowanie planów i budżetów wydziałowych, koordynacja działalności pozostałych komórek planowania w zakładzie, sprawozdawczość statystyczna, analiza produkcyjno - gospodarczej działalności zakładu i poszczególnych wydziałów. Opracowanie planu przemysłowo - finansowego zakładu wymaga współpracy wielu innych komórek zakładu. Dział planowania techn-ekonom. przeprowadzając w ciągu roku analizę wykonania planu wyciąga wnioski i przygotowuje dane do następnych planów, które w ten sposób mogą być coraz lepiej opracowane.

Dział planowania technologicznego i dział operatywnego planowania produkcji podlegają dyrektorowi technicznemu.

Zakres działania planowania technologicznego obejmuje metody i urzeczywistnienie zamówień, przygotowanie produkcji i narzędzi pomocniczych, opracowanie norm technicznych i norm zużycia materiałów, nieustanne studia czasu pracy i stanowisk oraz wprowadzanie w

życie postępu technicznego, czuwanie i opieka nad racjonalizatorstwem i wynalazczością.

Zakres funkcji działu operatywnego planowania produkcji obejmuje a) przyjmowanie zamówień, ustalenie nomenklatury i ilości produkcji, b) ustalenie terminów wykonania prac związanych z zamówieniem oraz wskazanie wydziałów wykonujących, c) ustalenie ilości i terminów dostaw materiałów podstawowych, narzędzi i przyrządów niezbędnych do wykonania produkcji, d) ustalenie z działem utrzymania ruchu terminarza postoju poszczególnych agregatów związanego z planowanymi remontami.

Całość operatywnego planowania produkcji w zakładzie przemysłowym obejmuje następujące czynności:

- 1) opracowanie dla całego zakładu, dla poszczególnych działów i oddziałów oraz zmian, planów terminowych wynikających z planu produkcji na miesiąc, dekadę, dobę i zmianę,
- 2) opracowanie planów terminowych przygotowania produkcji,
- 3) rozdzielanie robót na miejsce pracy i przygotowanie dokumentacji, materiałów i narzędzi potrzebnych dla danego miejsca pracy,
- 4) śledzenie i kontrolę wykonania terminowych planów produkcji oraz kontrolę biegu przygotowania produkcji,
- 5) bieżące harmonizowanie prac na poszczególnych odcinkach wykonania planu.

Wyżej wymienione czynności wykonuje operatywne planowanie produkcji niezależnie od typu, wielkości i charakteru produkcji zakładu, lecz organizacja wykonania może być różna.

W niedużych zakładach lub w zakładach o nieskomplikowanym procesie technologicznym wszystkie te funkcje wykonuje dla całego zakładu dział operatywnego planowania produkcji. W zakładach o skomplikowanym, rozdrobnionym procesie technologicznym lub w zakładach dużych część funkcji dotyczących całego zakładu wykonuje dział operatywnego planowania produkcji, a część dotyczącą zakresu działu czy oddziału wykonuje biuro rozdzielcze działu czy oddziału.

Komórka planowania remontów podlega szefowi działu utrzymania ruchu. Zakres działania komórki planowania remontów obejmuje prowadzenie kartotek maszynowych oraz remontowych, przygotowanie remontów (części zapasowe, materiały), opracowanie fabrykacyjne remontów w zakresie wykonawstwa wydziałów remontowych, planowanie terminów remontów, kontrola terminów, opracowanie pracochłonności i kosztorysu remontów. W wypadku gdy części remontowe są wykonywane przez inne wydziały, stanowią one normalne zamówienie dla działu operatywnego planowania produkcji.

Komórka planowania zaopatrzenia podlega szefowi zaopatrzenia technicznego. Zakres działania komórki planowania zaopatrzenia obejmuje ustalenie zapotrzebowań materiałowych, ustalenie planów zaopatrzenia i operatywną

kontrolę wykonania planu dostaw oraz zapasów w magazynach.

Wzajemna współpraca i łączność między poszczególnymi działami (komórkami) planowania jest różnorodna. Operatywne planowanie produkcji opracowuje plany terminowe produkcji i przygotowania produkcji na podstawie dokumentacji otrzymanej od planowania technologicznego, uwzględniając terminy remontów i terminy dostaw materiałów. Planowanie zaopatrzenia opracowuje zapotrzebowania i plany na podstawie norm zużycia materiałów otrzymanych od planowania technologicznego. Normy te są podstawą limitów materiałowych dla wydziałów. Harmonogramy wykonania zamówień są opracowywane przez operatywne planowanie produkcji na podstawie czasów operacji i kolejności wynikającej z dokumentacji technologicznej. Jednocześnie planowanie operatywne ustala terminy opracowań fabrykacyjnych dla poszczególnych zamówień w planowaniu technologicznym. Podstawą pracy operatywnego planowania produkcji jest plan przemysłowo-finansowy, czyli planowanie techniczno-ekonomiczne. Operatywne planowanie produkcji musi zapewnić wykonanie wskaźników planu przemysłowo - finansowego nie tylko ilościowych, ale i jakościowych, a przede wszystkim wykonanie planu kosztów własnych.

To wzajemne ząbienie się komórek planowania, szczególnie w dużych i skomplikowanych zakładach przemysłowych wskazuje, że nie można się ograniczyć tylko do bieżącego planowania produkcji pozostawiając odłogiem inne części planu przemysłowo - finansowego ustalone w planie rocznym.

Powstaje więc konieczność opracowania krótkookresowych planów przygotowania produkcji, zaopatrzenia, realizacji przedsięwzięć organizacyjno - technicznych, obniżenia kosztów własnych itp. Do tego celu musi być stworzony aparat planowania o strukturze odpowiadającej prawom naukowej organizacji, prawu podziału pracy i prawu koncentracji jednorodnych czynności.

Podanego wyżej schematu struktury planowania nie należy traktować jako uniwersalnego. Organizacja planowania, podobnie jak każda inna budowa organizacyjna, zależy od typu i wielkości zakładu i od obsady personalnej.

W latach planu sześcioletniego musimy zrobić duży skok w dziedzinie planowania i dlatego musimy wyraźnie widzieć ważność zadań planowania w zakładzie przemysłowym. Musimy wyczuwać specjalizację różnych zakresów planowania. Pozwoli nam to na prawidłowe rozwiązanie organizacyjne struktury planowania w zakładzie przemysłowym, zależnie od jego typu i wielkości, oraz na prawidłowe szkolenie kadr planistów. Opowiedni poziom organizacji planowania w zakładach przemysłowych stworzy podstawy pod potężny instrument kierowania gospodarką narodową.

*Inż. Filip Goldenberg*

## Ó PLASTYCZNEJ METODZIE NAUCZANIA ZAWODU

**P**lastyczna metoda nauczania zawodu powstała — żeby użyć popularnego określenia — na zamówienie społeczne.

Została po prostu wywołana licznymi staraniami pedagogów o szkolenie właściwe, poparte pomocami naukowymi.

Pomysł zastąpienia tradycyjnego pokazu i wyjaśnień ustnych unieruchomionym pokazem plastycznym zrodził się pod nakazem konieczności ułatwień życiowych i stawia jedną z tez łatwo apercypcyjnego, socjalistycznego szkolenia.

Stosowane obecnie sposoby przekazywania wiadomości zawodowych, czy to drogą szkolenia w warsztacie rzemieślniczym u mistrza, czy drogą szkolenia w pracowni szkoleniowej różnią się między sobą zasadniczo tylko poziomem, zależnie od tego czy warsztat jest prowincjonalny, czy wielkomiejski, czy związana z nim szkoła jest ogólnie- czy jedno-zawodowa lub czy pracownia szkoleniowa pracuje dla tego czy innego stopnia szkoły. A jednak przyjmuje się niezaprzeczną wyższość wykształcenia zawodowego w pracowni szkoleniowej, ze względu na oparcie nauczania zawodu w pracowni o programy (bardzo nie-liczne zresztą), podręczniki oraz pewne podstawowe zasady metodyczne dla nauczania zawodu.

Plastyczna metoda nauczania zawodowego, respektując program w sensie zakresu materiału do wyłożenia dla uzyskania przygotowanego do pełnienia zawodu rzemieślnika, respektując stosowane powszechnie metody nauczania, wprowadza nowy element: sprawę zorganizowania sposobu nauczania w jednolity ustalony system.

Koncepcja plastycznej metody nauczania, jeśli chodzi o ćwiczenia praktyczne, polega w zarysie na zastąpieniu pokazu wykonywanego przez instruktora unieruchomionym pokazem plastycznym, na który składają się tablice realistyczne wskazujące wyraźnie na dany fragment obróbki, tablice technologiczne składające się z przekrojów i rysunków technicznych konstrukcyjnych, fotografie wskazujące na przepływy poszczególnych funkcji zawodowych oraz modele plastyczne wskazujące na podstawowy, wynikający z analizy funkcjonalnej, moment obróbki. Część werbalna, stanowiąca zazwyczaj objaśnienia pokazu palcowego zastąpiona jest instrukcją objaśniającą poszczególne momenty obróbki.

Opracowanie przedmiotów teoretycznych nie odbiegło w zasadzie daleko od dotychczasowego. Stosowany dotychczas wykład pozostawia miejsce na improwizację, czasami tylko popartą podręcznikiem; plastyczna metoda nauczania natomiast przewiduje z góry kompletnie opracowany wykład z podziałem na lekcje, opatrzone pytaniami na temat wyłożonego materiału i ilustracji (tablic), które barwią wykład.

Prowizorycznie można by metodę tę określić jako zespół pomocy naukowych, należy jednak pamiętać o tym, co stanowi charakterystyczną cechę metody, o zgraniu tych pomocy naukowych. Zorganizowanie zespołu pomocy naukowych dla uzyskania jak najjaśniejszego pokazu, ułatwiającego percepcję i apercypcję, jest istotą plastycznej metody nauczania.

Gdyby się chciało stwierdzić teoretycznie wartość metody, należałoby zbadać wartość psychologicznego działania jej elementów. Plastyczna metoda nauczania zakłada, że zlecona funkcja zawodowa, poparta wyżej omówionym pokazem plastycznym, ułatwia apercypcję i szybkość jej przejście w doświadczenie pozostawiając też miejsce na zrozumienie wykonywanego fragmentu i całości pracy.

Stwierdzenie dróg przepływu obrazu i zleconej funkcji zawodowej przez oko i ucho do mózgu, a następnie

do palców nabierającego doświadczenia — oto wdzięczne pole dla pracy psychologa — fizjologa.

Kolor wykonywanych tablic i rysunków na nich — to również zagadnienie dla psychologa — jest to bowiem jeden z niemało ważnych elementów metody. Nie jest przypadkowe w plastycznej metodzie nauczania stosowanie np. kolorów zimnych dla cechowania form i — ciepłych dla cechowania wykonywanych przedmiotów.

Wytypowanie wieku szkolonych, dla których metoda mogłaby być stosowana — młodzież czy dorośli, czy też jedni i drudzy — to również zagadnienie dla lekarza i psychologa.

Można by mnożyć elementy koncepcyjne metody w nieskończoność, wyżej podane — charakteryzują ich ciężar gatunkowy oraz idealne założenia metody.

Podstawowym założeniem metody jest lepsza jakość szkolenia przy pomocy plastycznej metody nauczania. Na zasadzie prostego rozumowania można stawiając pewne tezy wyciągnąć również proste, choć pozornie rewelacyjne wnioski.

Jeżeli np. szkolenie jest — krótko mówiąc — lepsze, sprawa produkcji pracowni szkoleniowych staje się sprawą otwartą. Plastyczna metoda nauczania wciąga szkolonego bezpośrednio po przejściu krótkotrwałych ćwiczeń wstępnych i nastawia warsztat szkoleniowy na efektywną produkcję kwalifikowaną do zbytu.

Sprawa ta zazębia się o zagadnienie niemałej wagi społeczno-państwowej: jeżeli możliwa jest produkcja warsztatu szkoleniowego, nie niszcząca materiału lub zmniejszająca do minimum procent odpadu, to możliwość zbytu produkcji warsztatu szkoleniowego otwiera drogę dla znacznych oszczędności, gdyż koszt szkolenia będzie miał znakomite odciążenie w postaci opłat za produkcję.

Wszystkie postulaty metody są natury łańcuchowej, jedno zagadnienie pociąga drugie. Jeżeli zakłada się korzystną dla państwa produkcję warsztatu szkoleniowego (pomijając nawet korzyść moralną ucznia, którego poczucie aktywności obywatelskiej i społecznej wzmacnia się dzięki pracy produkcyjnej), to musi się z tym wiązać i takie zagadnienia, jak — zaopatrzenia, zbytu, wzorów produkcyjnych, organizacji technicznej produkcji (kierownictwo produkcji warsztatu szkoleniowego) itp.

Jeżeli mamy już organizację techniczną produkcji warsztatu szkoleniowego, to wymaga ona jeszcze wmontowania w ogólną gospodarkę państwową.

Poruszona już sprawa naukowej teoretycznej oceny wartości metody jest i może być jeszcze długo w zawięzieniu, natomiast doświadczenie wartości jej działania odbywa się przy pomocy eksperymentalnej imprezy szkoleniowej, prowadzonej w Zakładach Doskonalenia Rzemiosła w Warszawie. Jest to 900-godzinny kurs szewski, eksperymentujący metodę plastyczną, dla podciągnięcia pod ustalone typy kursów nazwany kursem przysposobienia zawodowego.

Mimo że eksperyment trwa, można już śmiało stwierdzić szereg faktów związanych z produkcją. A więc — wykonane po trzech tygodniach pracy (odjawszy dwutygodniowe ćwiczenia wstępne) obuwie jest obuwie w 98% użytkowym, wprawdzie najniższej kategorii produkcji, jednakowoż nie zdarzało się dotychczas, by uczeń jakiegokolwiek warsztatu wykonał buty po kilku tygodniach pracy.

Obecnie mniej więcej w połowie kursu uczniowie wykonują już jedną z trudniejszych sztuk zawodowych: but pasowy, szyty. Można również stwierdzić już urzeczywistnienie niektórych założeń metody, jak np. szybką apercypcję i szybkie jej przechodzenie w doświadczenie manualne, gdyż uczniowie wykonując po raz pierwszy pewien typ buta, kierując się zleconą

przez instruktora instrukcją oraz tablicami — następne buty tego typu wykonują korzystając coraz rzadziej z instrukcji i materiału ilustracyjnego. Ostatnia para jest wykonana zazwyczaj całkowicie już samodzielnie. Nad pracą czuwa instruktor, który z punktu widzenia nauczania raczej udostępnia tylko techniczne teksty i materiał ilustracyjny; właściwą jego rolą jest stała kontrola wykonywanych funkcji zawodowych i ich sprawdzanie przed zezwoleniem na następną fazę obróbki.

Abstrahując od założeń metody, które całkowicie słusznie przewidują stałe i wyczerpujące opracowanie materiału do przerobienia, wykonanie niektórych elementów metody pozostawia wiele do życzenia. I tak, opracowanie tekstów, a zwłaszcza treści przedmiotów teoretycznych, jest na niezbyt wysokim poziomie, należy jednak pamiętać, że to, co wygłasza instruktor lub przekazuje według metod tradycyjnych mistrz, zwłaszcza powojenny, pozostawia do życzenia jeszcze więcej.

Możliwości, którymi dysponował wykonawca, a razem i projektodawca metody były nad wyraz skrom-

ne i metoda plastyczna ma przed sobą wielkie możliwości, jeżeli będzie ona posługiwać się opracowaniami bez zarzutu wykonanymi.

W tych warunkach możliwości stosowania tej metody w szkolnictwie są bardzo szerokie. Uzupełniona przedmiotami ogólnokształcącymi, wykładanymi w czasie trwania nauki zawodu, może ona wejść do programu szkół przysposobienia zawodowego.

Dzięki tej plastycznej metodzie nauczania otrzymujemy rzemieślnika wykwalifikowanego, zależnie od stopnia wykształcenia, do danej kategorii produkcji. Jest to zagadnienie specjalnej wagi, takie bowiem ustalenie sprawy umożliwi szybkie zarobkowanie szkolonego, jak również szybkie wyrównanie dla państwa kosztów poniesionych na szkolenie.

Plastyczna metoda nauczania wprowadza jednolitość wykształcenia, umożliwia małej ilości personelu nauczającego wyuczenie zawodu bardzo znacznej liczby uczniów i dzięki temu przyczynia się do likwidacji wąskiego przekroju na odcinku kadr rzemieślniczych.

Barbara Sikorska

# Z KRONIKI PLANOWANIA

## K O M U N I K A T

### PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO O WYKONANIU NARODOWEGO PLANU GOSPODARCZEGO W I PÓŁROCZU 1949 R.

Podstawowe zadania Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1949 zostały w I półroczu przekroczone. Przyczyniło się do tego znaczne wzmoczenie tempa produkcji i wydajności pracy osiągnięte między innymi w wyniku podjęcia przez klasę robotniczą Czynu 1-Majowego i Czynu dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych.

Wprowadzenie nowego systemu płac i norm przyniosło wzrost wydajności pracy oraz płac roboczych.

Na najważniejszych odcinkach gospodarki narodowej nastąpił silny wzrost produkcji w porównaniu do osiągnięć w I półroczu ubiegłego roku, stwarzając pomyślne warunki do przedterminowego wykonania Planu Odbudowy Gospodarczej.

Według tymczasowych danych wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1949 w I półroczu kształtowało się w sposób następujący.

Przemysł państwowy wykonał plan produkcji wg wartości w 109%. Wartość produkcji w I półroczu r.b. przekroczyła poziom I półrocza 1948 r. o 24%.

Poszczególne ministerstwa wykonały plan produkcji wg wartości, jak następuje:

Ministerstwo	procent wykon. planu na I półr.	procent wykon. planu rocznego
Górnictwa i Energetyki	104	49
Przemysłu Ciężkiego	109	53
Przemysłu Lekkiego	112	53
Przemysłu Rolnego i Spożywczego	109	55

Wykonanie planu produkcji podstawowych artykułów przemysłu państwowego przedstawiało się, jak następuje:

artykuł	procent wykon. planu na I półroczu	procent wykon. planu rocznego	w stos. do I półr. 1948 w proc.
Energia elektryczna (CZE)	101	50	107
Ropa naftowa	106	52	110
Węgiel kamienny	99	49	108
Koks	109	53	114
Surówka	104	51	113
Stal surowa	115	55	122
Wyroby walcowane	107	52	114
Cynk	108	54	112
Rudy żelazne	105	51	108
Azotniak	112	58	97
Saletrzak z saletrą amonową	119	65	105
Superfosfat mineralny	103	51	160
Barwniki	130	61	132
Mydła wszelkie	124	60	196
Obrabiarki do metali i drzewa	103	47	162
Wagony osobowe	109	46	118
Węglarki	105	56	101
Ciągniki (traktory)	123	52	197
Rowery	119	59	144

Maszyny rolnicze i młyńskie	109	54	98
Zarówki oświetleniowe	113	56	164
Cement portlandzki	124	55	122
Wapno palone	112	54	119
Szkło okienne	114	52	116
Porcelana stołowa i techniczna	112	55	128
Tkaniny bawełniane	102	49	113
Tkaniny wełniane	100	48	109
Tkaniny lniane i pakulane	119	57	120
Tkaniny jedwabne	113	54	124
Wyroby dziane	121	58	136
Jedwab sztuczny	119	58	125
Papier	109	57	107
Skóry podeszwowe	111	54	164
Obuwie skórzane	115	62	146
Olej surowy	107	53	133

W okresie I półrocza przemysł państwowy rozpoczął produkcję artykułów nie wytwarzanych dotąd w Polsce i rozszerzył produkcję niektórych artykułów wytwarzanych w niewielkich ilościach, jak:

samochody ciężarowe 3,5 tonowe „Star“, nadwozia autobusowe Leyland, silniki S-64, maszyny do produkcji śrub na zimno, nowe typy obrabiarek, żniwiarki, młocarnie czyszczące (typ folwarczny), elektrowciągi, dźwigi osobowe i towarowe, chwytki do węgla, łopatki turbinowe, maszyny papiernicze, aparatura do lokomotyw dołowych, urządzenia sygnalizacji świetlnej, żelazocyjanek potasu, saletra wapniowa, wosk syntetyczny, hydrol, preszpan, celuloza słomowa.

W rolnictwie wyniki uzyskane w okresie sprawozdawczym przedstawiają się, jak następuje:

Plan zasiewów wiosennych został wykonany według danych prowizorycznych w 101%. Plan likwidacji odłogów przekroczone o ok. 12%.

Plan zasiewów ważniejszych ziemiopłodów w Państwowych Gospodarstwach Rolnych został przekroczony w zakresie:

pszenicy jarej o	14%
owsa o	11%
buraków cukrowych o	1,2%

W porównaniu z rokiem ubiegłym obszar zasiewów wiosennych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych powiększony został na odcinku:

pszenicy jarej o	7%
jęczmienia jarego o	27%
owsa o	10%
buraków cukrowych o	10%

Roczny plan kontraktacji poszczególnych roślin przemysłowych wykonany został, jak następuje:

ziemiopłody	proc. wykon. planu rocznego	w stos. do I półr. 1948 w proc.
buraki cukrowe	111	115
ziemniaki dla krochmalni	143	156
ziemniaki dla gorzelnij	99	188
cykorja	115	154
rzepak jary	117	215
len — słoma	125	177
tytoń	110	102

Plan zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne w sezonie wiosennym wykonany został w 111%. Ogółem dostarczono 681 tys. ton nawozów, co w stosunku do I półrocza r.ub. stanowi wzrost o 36%.

Przebieg akcji „H“ kształtował się pomyślnie. Zakontraktowano 1.335 tys. sztuk trzody chlewnej mięsno-słoninowej przekraczając plan o 26%.

Plan kontraktacji trzody chlewnej bekonowej przekroczone według stanu na 30 czerwca br. o 9% uzyskując wynik 163,6 tys. sztuk.

Zaszczepiono szczepionką przeciwróżycową ponad 2.450 tys. sztuk trzody chlewnej.

W komunikacji przewozy towarów koleją osiągnęły w tonach 95% planu półrocznego, co stanowi 45% planu rocznego, przekraczając o 13% przewozy z pierwszego półrocza 1948 r. Przewozy osób przekroczyły plan półroczny o 5% utrzymując się na poziomie 113% w stosunku do I półrocza r. 1948.

Półroczny plan przeładunku portów morskich został wykonany w 95%, co stanowi 45% planu rocznego. Oznacza to wzrost przeładunku o 17% w porównaniu z I półroczem 1948 r.

Na odcinku handlu wewnętrznego w I półroczu br. nastąpił dalszy rozwój uspołecznionego aparatu handlowego i dalsza poprawa zaopatrzenia ludności w artykuły rolnicze i przemysłowe. Do zwiększenia obrotów przyczyniło się zniesienie zaopatrzenia kartkowego i podniesienie płac pracowniczych z dniem 1 stycznia br.

Zakłócenia na rynku mięsnym, które miały miejsce w I kwartale z powodu dysproporcji między podażą a popytem, uległy w II kwartale złagodzeniu, mimo to stan zaopatrzenia rynku nie był jeszcze całkowicie zadowalający.

W dziedzinie obrotu artykułami spożywczymi ilość towarów rozprowadzanych przez uspołeczniony aparat handlowy na szczeblu detalu wzrosła w porównaniu do I półrocza r. 1948 według danych prowizorycznych na odcinku:

cukru o	70%
oleju rafinowanego o	687%
mięsa o	295%
ryb o	133%
jaj o	107%
masła o	40%

Równocześnie wzrosła ilość artykułów rolniczych objętych akcją skupu uspołecznionego aparatu handlowego. W okresie sprawozdawczym zakupy wzrosły w porównaniu do I półrocza r. 1948 na odcinku:

pszenicy o	137%
żyta o	181%
owsa o	123%
trzody chlewnej o	216%
bydła rogatego o	892%
jaj o	105%
mleka o	46%
ryb o	49%



Plan skupu żywca został wykonany:

w I kwartale w	96%
w II kwartale w	129%

W dziedzinie obrotu artykułami przemysłowymi ilość towarów rozproszonych przez uspołeczniony aparat handlowy na szczeblu detalu wzrosła w porównaniu do I półrocza 1948 r. według danych prowizorycznych na odcinku:

węgla opałowego o	172%
rowerów o	134%
żarówek o	160%
mydła do prania o	315%
tkanin bawełnianych o	42%
obuwia skózanego o	34%
mebli o	99%

Ogólna suma nakładów inwestycyjnych w I półroczu r. 1949 wzrosła w stosunku do analogicznego okresu w ubiegłym roku o 49%. Cyfry nakładów nie są jednak w pełni porównywalne wskutek zmiany systemu finansowania inwestycji i rozliczeń. Stosunek rzeczywistego wykonania inwestycji w I półroczu 1949 r. w porównaniu do I półrocza 1948 r. jest korzystniejszy. Tym niemniej na odcinku wykonania planu inwestycyjnego istnieje szereg opóźnień, co jest rezultatem zbyt późnego przygotowania dokumentacji technicznej i prawnej oraz niedostatecznego wysiłku organizacyjnego ze strony niektórych inwestorów i wykonawców. Wykonanie rocznego planu inwestycyjnego wymagać będzie znacznie większych niż dotychczas wysiłków i poważnej mobilizacji w tym kierunku.

## NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU

Jak wynika z treści komunikatu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I półroczu 1949 r., który cytujemy na innym miejscu, podstawowe zadania przewidziane na ten okres czasu zostały zrealizowane i przekroczone. Również wyniki osiągnięte w czerwcu br. są zadowalające (o wynikach wykonania Narodowego Planu Gospodarczego w miesiącach kwietniu i maju pisaliśmy w poprzednim numerze) <sup>1)</sup>. Plany produkcyjne i usługowe zostały w czerwcu w znakomitej większości przekroczone, wykazując w szeregu wypadków efekty wyższe niż w maju, mimo mniejszej ilości dni roboczych. Na wynikach osiągniętych w czerwcu odbiła się pozytywnie nowa akcja masowego współzawodnictwa pracy, podjęta przez klasę

robotniczą dla uczczenia zbliżającego się święta Odrodzenia Polski.

Rezultaty uzyskane w czerwcu i miesiącach poprzednich przyczyniły się do przekroczenia zadań Narodowego Planu Gospodarczego, przewidzianych na I półrocze 1949 r., stwarzając tym samym realne podstawy do przekroczenia planu w skali rocznej. Przewidywane przekroczenia planu na r. 1949 o ok. 10% łącznie z przekroczeniami uzyskanymi w latach 1947 i 1948 stwarzają gwarancję przedterminowego wykonania Planu Odbudowy Gospodarczej, gwarancję zbudowania mocnych fundamentów pod zbliżający się plan sześcioletni.

Produkcja przemysłu państwowego w I półroczu 1949 r., który wykonał plan w 109%, utrzymywała się na poziomie przekraczającym wyniki uzyskane w I półroczu r. ub. o 24%. Należy tu podkreślić, że Narodowy Plan Gospodarczy na r. 1949 przewidywał tylko 15-procentowy wzrost wytwórczości w stosunku do wyników roku poprzedniego.

W związku z tym roczny plan wytwórczości przemysłowej wykonany został więcej niż w połowie (w 52 procentach), co wobec przewidywanego dalszego wzrostu tempa produkcji w drugim półroczu br. daje gwarancję znacznego przekroczenia planu na r. 1949.

Dzięki wysiłkom załóg robotniczych, znajdującym odzwierciedlenie w stałym wzroście wydajności pracy, wiele zakładów produkcyjnych wykonało swój stały plan trzyletni już w okresie I półrocza 1949 r., tj. więcej niż pół roku przed terminem. Inne zakłady podjęły zobowiązania wykonania Planu Odbudowy Gospodarczej na dzień 22 lipca br.

Wszystkie ministerstwa przemysłowe przekroczyły swój plan produkcji przewidziany na I półrocze br., przy czym największe przekroczenie uzyskało Ministerstwo Przemysłu Lekkiego (112%). W wyniku przekroczenia planów produkcyjnych przez 4 ministerstwa przemysłowe gospodarka narodowa zyskała dodatkową produkcję wartości ponad 598 mln. zł/1937 roku.

Najwyższe wykonanie planu rocznego osiągnięte zostało przez Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego, wyrażające się cyfrą 55%. Jedynie Ministerstwo Górnictwa i Energetyki nie osiągnęło poziomu 50% produkcji rocznej.

Ilościowe efekty uzyskane w wyniku realizacji Narodowego Planu Gospodarczego w I półr. r. 1949 na odcinku górnictwa i energetyki i porównanie ich z rezultatami I półr. 1948 r. przedstawia poniższe zestawienie:

Wyszczególnienie	Jedn. miary	I półrocze 1948	I półrocze 1949	% wykon. planu w I półroczu 1949
Węgiel kamienny	tys. ton	33.362,0	35.942	99
Koks	"	2 265,8	2 580	109
Ropa naftowa	"	.	.	110

<sup>1)</sup> Gospodarka Planowa nr 6-7, str. 397.

Na podkreślenie zasługuje przekroczenie poziomu produkcji z I półrocza ub. r. na odcinku energii elektrycznej (o 7%) oraz w zakresie węgla kamiennego (o 8%) i koks (o 14%).

Energetyka dzięki należytemu wykorzystaniu i wzrostowi wydajności parku maszynowego oraz w wyniku racjonalnie przeprowadzonych remontów pomyślnie przeszła jesienno-zimowy okres szczytu, wykonując swój najtrudniejszy plan w I kwartale br. z nadwyżką. W wyniku przekroczenia planu półrocznego energetyka dostarczyła krajowi dodatkowo 272 tys. kWh.

W chwili obecnej opracowywane są przez Ministerstwo Górnictwa i Energetyki środki zaradcze dla zapewnienia planowego tempa rozwoju wydobycia węgla.

Wyżej wspomniane przyczyny niewykonania planu wydobycia węgla w I półroczu br. szczególnie silnie wpłynęły na rozmiary wydobycia w czerwcu.

W wyniku przekroczenia planu produkcji koks gospodarka narodowa zyskała dodatkowo blisko 940 tys. t. tego cennego produktu.

Plan wydobycia ropy naftowej wykonany został z nadwyżką, wykazując 10-procentowy wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Przemysł ciężki wykonał swój plan produkcji w I półroczu 1949 r. w 109% uzyskując 53% planu rocznego.

W dziedzinie artykułów hutniczych produkcja w I półr. r. 1949 przewyższyła znacznie poziom produkcji z I półr. r. ub. W zakresie surowki, wyrobów walcowanych i cynku przekroczono poziom r. 1948 o ponad 10%, a na odcinku stali surowej o przeszło 20%.

Olbrzymi wpływ na podniesienie produkcji surowki miało oddanie do użytku w I półroczu br. 2 wielkich pieców w hutach Florian i Szczecin o łącznej wydajności miesięcznej ponad 10.400 t.

Produkcja innych artykułów będących przedmiotem wytwórczości przemysłu ciężkiego kształtowała się, jak następuje:

Artykuły	Jedn. miary	Wykonanie w I półroczu 1948	Wykonanie w I półroczu 1949	% wykon. planu w I półroczu 1949
Azotniak	ton	83.598	81.060	112
Saletrzak (z saletrą amonową)	"	64.189	67.215	113
Superfosfat mineralny	"	114.373	183.542	103
Barwniki	"	1.382	1.825	130
Obrabiarki do metali i drzewa	szt	2.679	4.351	103
Ciągniki (traktory)	"	532	1.047	123
Rowery	"	30.471	43.882	112
Maszyny rolnicze i młyńskie	ton	19.501	19.198	109

We wszystkich zaprezentowanych w powyższej tabeli artykułach plan został przekroczony w skali od 3 do 30%.

Przemysł chemiczny wykazał szybką dynamikę wzrostu.

Duże znaczenie z punktu widzenia potrzeb rozwijającego się rolnictwa miało przekroczenie planów produkcyjnych w zakresie nawozów sztucznych.

Dzięki przekroczeniom wyprodukowano więcej: azotniaku o 8,5 tys. t, saletrzaku z saletrą amonową o 10,5 tys. t, superfosfatu mineralnego o 6,0 tys. t.

Nowe inwestycje oddane do użytku w I półroczu roku bieżącego oraz rozbudowa istniejących urządzeń wytwórczych przemysłu chemicznego umożliwiły produkcję artykułów nie wytwarzanych dotąd w Polsce lub wytwarzanych w ilościach niewielkich, jak: żelazocyjanek potasu, saletra wapniowa, wosk syntetyczny i hydrol.

W czerwcu przemysł chemiczny wykonał swój miesięczny plan produkcji, jak następuje:

Artykuły	wykonanie planu w czerwcu 1949 (w % %)	w stosunku do czerwca 1948 (w % %)
Azotniak	106	95
Superfosfat mineralny	105	146
Barwniki	100	103

Niewykonanie planu w zakresie azotniaku tłumaczy się przesunięciami rozmiarów produkcji pomiędzy poszczególnymi typami nawozów sztucznych w związku z potrzebami rynku.

Przekroczeniem planów i zwiększeniem wytwórczości w stosunku do I półrocza 1948 charakteryzowała się również produkcja przemysłu metalowego.

Na wysokie wyniki uzyskane w zakresie tej gałęzi przemysłu wpłynęło między innymi wprowadzenie nowych norm technicznych na których oparto odnowioną umowę zbiorową.

Przekroczenie planu na I półrocze przyniosło w efekcie dodatkową produkcję, która wyniosła: 139,5 t obrabiarek do metali i drzewa, 263 szt. traktorów, 6882 szt. rowerów, 1498 t maszyn rolniczych i młyńskich.

Również poważne ilości ponad plan uzyskano w zakresie przemysłu taboru kolejowego i maszyn włókienniczych. Należy podkreślić że Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Włókienniczych wykonało w I półr. r. 1949 swój trzyletni plan produkcyjny co umożliwiło pomyślny rozwój eksportu maszyn włókienniczych.

Wyniki osiągnięć przemysłu metalowego w czerwcu pozwoliły na uzyskanie poważnych przekroczeń w skali półrocznej. Wykonanie planu w czerwcu przedstawiało się, jak następuje:

Artykuły	wykonanie planu w czerwcu 1949 (w %/%)	w stosunku do czerwca 1948 (w %/%)
Obrabiarki do metali i drzewa	127	252
Węglarki	116	109
Ciągniki (traktory)	129	178
Rowery	114	149
Maszyny rolnicze i młyńskie	109	103

Szybki wzrost uzyskany został w produkcji traktorów i obrabiarek. W produkcji traktorów wyniki osiągnięte w czerwcu br. przekraczają poziom z czerwca ub. r. o 78%. W skali półrocznej uzyskano prawie że podwojenie wielkości produkcji z I półr. 1948.

Przemysł lekki osiągnął największe przekroczenie planu na I półrocze br. uzyskując 112%. Plan roczny wykonany został w 53%.

Wyniki uzyskane w I półr. 1949 charakteryzuje poniższa tabela.

W przemyśle mineralnym produkcja cementu i wapna wzmagała się w miarę rozpoczynania się sezonu budowlanego. Cement, ten niezwykle ważny z punktu widzenia potrzeb nowoczesnego budownictwa produkt, przekroczył znacznie swoje plany produkcyjne uzyskując w maju rekordową, nie uzyskaną dotąd nigdy produkcję miesięczną 226 tys. ton.

Również w zakresie wapna palonego uzyskany został w maju nienotowany dotychczas poziom produkcji miesięcznej — 69,8 tys. ton. W wyniku przekroczenia planu w przemyśle mineralnym uzyskano w I półroczu dodatkowo: cementu portlandzkiego 207 tys. t, wapna palonego 37 tys. t, szkła okiennego 641 tys. m<sup>2</sup>, porcelany stołowej i technicznej 546 t.

Ważny wpływ na jakość i ilość produkcji przemysłu mineralnego miały inwestycje oddane do użytku w I półroczu b. r. Uruchomienie odbudowanej cementowni w Szczecinie miało duży wpływ na wzrost produkcji cementu. Produkowany przez nią cement specjalnego gatunku nadaje się wyjątkowo dobrze do robót inżynierijno - morskich, co ma niezwykle duże znaczenie z punktu widzenia odbudowy i rozbudowy zespołu portowego Szczecin — Świnoujście.

Aparat wytwórczy ceramiki czerwonej wzmocniony został nowymi cegielniami, które oddano do użytku w I półr. br. Przemysł fajansowy i porcelanowy wzmocniony został nowooddany do użytku zakładami w Leśnicy.

Na podkreślenie zasługuje jeszcze fakt stałego wzmaganie się produkcji wapna hydratyzowanego — produktu nieznanego przedwojennemu budownictwu w Polsce, a stosowanego coraz częściej obecnie, dzięki specyficznym właściwościom pozwalającym na natychmiastowe użycie do budowy.

Przemysł włókienniczy przekroczył planowaną wielkość produkcji na I półr. z wyjątkiem tkanin wełnianych, gdzie uzyskano 100-procentową realizację.

Pierwsze półrocze upłynęło w przemyśle włókienniczym pod znakiem walki o jakość produkcji. Udział pierwszych gatunków tkanin w globalnej ilości produkcji ulegał stałemu wzrostowi. Wskazuje na to poniższe zestawienie (w %/%) :

artykuły	luty 1949 r.	kwiecień 1949 r.
tkaniny bawełniane	59,8	63,2
„ wełniane	83,5	83,8
„ lniane	89,3	90,6
„ jedwabne	64,5	65,9

Równocześnie dał się zauważyć dalszy wzrost liczby robotników biorących udział we współza-

Artykuły	Jednostka miary	I półrocze 1948	I półrocze 1949	% wykonania planu w I półroczu 1949 r.
Cement portlandzki	tys. t.	885,4	1.081,7	124
Wapno palone	„	285,6	339,4	112
Szkło okienne	„	4 606,0	5.365,0	114
Porcelana stołowa i elektrotechniczna	t.	2.397,0	4.932,0	112
Tkaniny bawełniane	tys. m.	160 974,0	182.140,0	102
„ wełniane	„	20.100,0	21.943,0	100
„ lniane i pakulane	„	14.958,0	17.814,0	119
„ jedwabne	„	14.857,0	18.438,0	113
Wyroby dziane	t.	2 771,0	3.758,0	121
Jedwab sztuczny	„	3.401,0	4.245,0	119
Papier	„	117.571,5	125.955,0	109
Skóry podeszwowo	„	3.751,6	6.160,0	111
Obuwie skórzane	tys. par.	2.316,8	3.390,0	115

wodnictwie pracy, zmniejszenie godzin postojoych i ogólny wzrost wydajności.

Dzięki tym czynnikom uzyskano w I półroczu poważne przekroczenia, które w efekcie przyniosły dodatkową produkcję: tkanin bawełnianych 4.364 tys. m., tkanin lnianych i pakula-

nych 3.785 tys. m., tkanin jedwabnych 2.136 tys. m., jedwabiu sztucznego (przędza) 669 ton.

W czerwcu produkcja przemysłu włókienniczego przedstawiała się nieco gorzej od przeciętnej produkcji miesięcznej z I półrocza. Wskazuje na to poniższa tabela:

Artykuły	Jedn. miary	Przeciętna miesięczna z I półr.	Wykonanie w czerwcu	stosunek % - wykonania w czerwcu do przeciętnej I półr.
Tkaniny bawełniane	tys. m.	30.356	29.589	97
„ wełniane	„ „	3.657	3.425	94
„ lniane i pak.	„ „	2.982	2.855	96
„ jedwabne	„ „	3.073	2.970	97

Również gorzej wypadło wykonanie planów produkcyjnych, na co wskazuje następujące zestawienie:

artykuły	wykonanie w I półroczu 1949 (w %/o/0)	wykonanie w czerwcu 1949 (w %/o/0)
tkaniny bawełniane	102	93
„ wełniane	100	96
„ lniane i pakulane	119	104
„ jedwabne	113	99

Przyczyną osiągnięcia słabszych wyników w czerwcu były przejściowe trudności techniczne.

Przemysł odzieżowy, który z początkiem roku w związku z nowowprowadzonymi normami nie wykonywał jeszcze swych planów produkcyjnych, z chwilą opanowania ich przez załogi robotnicze poprawił swe wyniki produkcyjne. Wykonanie planu Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego według wartości przedstawia się, jak następuje:

w styczniu	89% <sup>o</sup>
w lutym	87% <sup>o</sup>
w marcu	102% <sup>o</sup>
w kwietniu	101% <sup>o</sup>
w maju	100% <sup>o</sup>

Mniejszy procent przekroczenia planu produkcji w kwietniu i maju niż w marcu jest wynikiem zaostrenia walki o jakość produkcji.

W przemyśle skórzanym na uwagę zasługuje znaczne wzmoczenie tempa produkcji w zakresie skór podeszwowych, które przyniosło 64-procentowy wzrost w porównaniu z I kwartałem r. 1948. Przyczyni się ono do znacznego złagodzenia deficytu skóry na rynku krajowym.

W ślad za produkcją skóry zwiększyła się liczba obuwia skórzanego wyrabianego w zakładach państwowych. Przekroczenie planu w zakresie przemysłu skórzanego przyniosło dodatkowo 625 t skór podeszgowych i ponad 450 tys. par obuwia.

Przemysł rolny i spożywczy wykonał półroczny plan produkcji w 109%<sup>o</sup>, co stanowi 55%<sup>o</sup> planu rocznego. Wysokie osiągnięcia przemysłu rolnego i spożywczego przyczyniły się do dalszej poprawy zaopatrzenia ludności w artykuły konsumpcyjne.

W rolnictwie uzyskano poważne rezultaty, których wykładnikiem są przekroczenia zaobserwowane na wszystkich niemal odcinkach.

Przekroczono plan wiosennych zasiewów i likwidacji odlogów, wykonano z nadwyżką roczny plan kontraktacji trzody chlewnej oraz prawie wszystkich roślin przemysłowych. O wynikach wiosennej akcji siewnej oraz o kontraktowaniu upraw w r. 1949 pisaliśmy w poprzednim numerze 2).

Równoległe z zakończeniem I półrocza realizacji Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1949 zbiegło się zakończenie kontraktacji trzody chlewnej w ramach akcji „H”. Przekroczenie planu kontraktacji trzody chlewnej mięsno-słoninowej o 26%<sup>o</sup> i bekonowej o 9%<sup>o</sup> stanowi gwarancję dalszej szybkiej poprawy na rynku mięsa i tłuszczów.

W I półroczu r. 1949 dał się zauważyć na wsi stale rosnący ruch współzawodnictwa pracy. W ślad za klasą robotniczą chłopci podjęli zobowiązania przedterminowego wykonania zobowiązań produkcyjnych i oszczędnościowych. Największe nasilenie ruchu współzawodnictwa pracy zaobserwowano w okresie Czynu 1-Majowego i Czynu dla uczczenia Święta Ludowego. W akcji współzawodnictwa pracy indywidualnego i zbiorowego przodowali robotnicy Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Na podkreślenie zasługują wysokie rezultaty osiągnięte przez traktorzystów w okresie Czynu 1-Majowego. Pozwoliły one na zakończenie zasiewów wiosennych na 10—15 dni przed terminem. W ramach systemu „O” traktorzyści P. G. R. zmniejszyli przeciętnie o 3%<sup>o</sup> wydatki na materiały pędne i smary.

K o l e j e w I półroczu wykonały plan przewozu towarów (w tonach) w 95%<sup>o</sup> przewożąc 57.901 tys. t wobec 51.145 tys. t w I półroczu r. 1948. Również wzrosły przewozy osób wykazując liczbę 198,9 miln. wobec 176,4 miln. w I półroczu r. 1948. Komunikacja kolejowa uległa dalszemu usprawnieniu w wyniku wprowadzenia nowego rozkładu jazdy i zwiększenia szybkości handlowej pociągów. W rezultacie odda-

1) Gospodarka Planowa nr 6—7, str. 401—403.

nia do użytku linii średnicowej w Warszawie znacznie poprawił się stan komunikacji podmiejskiej oraz poważnie została odciążona komunikacja miejska z Pragą.

Przewozy kolejowe w czerwcu br. kształtowały się zgodnie z planem. Zaznaczyło się niewielkie odchylenie w dół przy wykonaniu planu przewozu towarów w tonach (98%) oraz przekroczenie planu przewozów towarów w tonokilometrach (103%).

Porty wykonały plan przeładunków morskich za I półrocze br. w 95%, co stanowi równocześnie 45% planu rocznego na r. 1949 oraz o 17% przewyższa wyniki osiągnięte w I półroczu r. 1948.

Znaczny wpływ na usprawnienie przeładunku towarów masowych w Szczecinie miało otwarcie nowego basenu węglowego.

Pierwsze półrocze na odcinku handlu we wnętrzu cechował dalszy, znaczny wzrost udziału sektora uspołecznionego w ogólnie dokonywanych obrotach.

Cyfry dotyczące szybkiego tempa wzrostu obrotów placówek uspołecznionego aparatu handlowego podaje pkt. 4 Komunikatu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I półroczu.

Na tym miejscu podajemy liczby ilustrujące, w jakim stopniu wyniki osiągnięte w I półroczu br. zaważają na wysokości udziału aparatu uspołecznionego w całości obrotów przewidzianych na r. 1949.

Na szczeblu hurtu obserwujemy w r. 1949 dalszy wzrost udziału sektora uspołecznionego, mimo opanowania tego szczebla w znacznym stopniu już w r. 1948.

Udział uspołecznionego aparatu na szczeblu hurtu wynosi: w r. 1948 — 85%, w r. 1949 — 97,7%<sup>3)</sup>.

Niezwykle ważne znaczenie ma zaobserwowany w I półr. r. 1949 wzrost udziału uspołecznionego aparatu handlowego na szczeblu detalu. Wynosił on<sup>4)</sup> w r. 1948 ok. 35%, podczas gdy w r. 1949 udział jego podnieśli się do 48%.

W wyniku dalszego rozwoju uspołecznionej sieci handlowej udział sektora uspołecznionego w ogólnych obrotach detalicznych wzrosł do ponad 60% na odcinku mąki pszennej, bawełny, jedwabiu, obuwia i innych. Szereg artykułów przemysłowych będzie w r. 1949 rozprowadzonych całkowicie przez uspołeczniony aparat detaliczny.

Zakup mięsa przez Centralę Mięsną w czerwcu wykonany został w 144%, przy czym największe przekroczenia planów osiągnięto na terenie oddziałów Centrali Mięskiej w Bytomiu, Łodzi i Wrocławiu. Również plan sprzedaży mięsa wykonany został z nadwyżką (130%) przy poważniejszych przekroczeniach na tere-

nie oddziałów Centrali Mięskiej w Bydgoszczy, Łodzi i Wrocławiu.

Poważnemu zwiększeniu uległy dostawy mięsa na wolny rynek. Biorąc za 100 poziom sprzedaży mięsa w kwietniu br. uzyskamy wskaźnik: dla maja 466%, dla czerwca 527%.

Z danych opublikowanych w Komunikacie P. K. P. G. o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I półroczu wynika, że na odcinku ruchu inwestycyjnego powstało szereg opóźnień. Mimo że globalna suma środków limitowanych wydatkowanych z planów na lata 1948 i 1949 wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym, to jednak na odcinku realizacji Planu Inwestycyjnego na r. 1949 osiągnięte zostały wyniki słabsze niż w r. 1948.

Taki stan rzeczy wymaga głębszego zajęcia się przyczynami, które spowodowały opóźnienia w realizacji planu.

Ważniejsze powody opóźnień realizacji wydatków z Planu Inwestycyjnego na r. 1949 uszeregować można w następujący sposób:

- 1) koncentracja uwagi inwestorów na wykorzystaniu środków planu inwestycyjnego na rok ubiegły w terminie ulgowym, tj. do dnia 31 marca br.,
- 2) opóźnienia w przygotowaniach dokumentacji technicznej i prawnej,
- 3) niedociągnięcia organizacyjne,
- 4) zmiana systemu finansowania inwestycji i rozliczeń.

Jedną z przyczyn słabego wykorzystania środków Planu Inwestycyjnego na r. 1949 była realizacja planu na r. 1948 w terminie ulgowym. Inwestorzy starali się przede wszystkim wykorzystać kredyty Państwowego Planu Inwestycyjnego z r. 1948, które wygaszały z dniem 31 marca br., przesuując na drugi plan wykonanie planu inwestycyjnego na rok bieżący. Z chwilą zakończenia realizacji planu inwestycyjnego na r. 1948 w okresie ulgowym dał się zauważyć szybki wzrost wydatków z Planu Inwestycyjnego na r. 1949.

Braki i opóźnienia w dokumentacji należą do istotnych przyczyn powolnej realizacji planu. W przeciwieństwie do lat poprzednich Plan Inwestycyjny na r. 1949 zawiera znakomitą większość robót nowych, których dokumentacja techniczna wymaga daleko większego nakładu pracy niż dla obiektów odbudowanych i częściowo istniejących. Ponadto zwiększone zapotrzebowanie na projekty i plany techniczne wiąże się również ze znacznym wzrostem wielkości Planu Inwestycyjnego. W porównaniu z rokiem ubiegłym plan wzrósł blisko o połowę.

Tempo organizacji nowych biur projektowych i napływu fachowców pozostawało w tyle za rosnącym zapotrzebowaniem na projekty i plany techniczne. Taki stan rzeczy spowodował w konsekwencji opóźnienia w opracowaniu przyjętych prac przez istniejące biura projektowe, co negatywnie odbiło się na terminie rozpoczęcia robót. Zaostrzona bowiem dyscyplina Planu Inwestycyjnego zabrania rozpoczęcia robót

<sup>3)</sup> Przewidywane wykonanie.

<sup>4)</sup> Wg departamentu handlu P.K.P.G.

przed całkowitym sfinalizowaniem prac w zakresie przygotowania dokumentacji technicznej i prawnej. Zaostrzenie dyscypliny, mimo że w początkowym okresie jej urzeczywistnienia wiązało się z pewnym zahamowaniem wypłat, stanowić jednak będzie w przyszłości niezwykle ważny czynnik realności i sumienności planowania. Nauczeni doświadczeniem inwestorzy zaniechają planowania „przy biurku” bez wszechstronnego opracowania podstawowych elementów zamierzonej inwestycji. Zdawać sobie bowiem będą sprawę, że przyznanie środków finansowych w planie inwestycyjnym to jeszcze nie wszystko. Do uzyskania figurujących w planie kwot niezbędna jest szczegółowo opracowana dokumentacja techniczna i prawna, której należyta wartość sprawdzi aparat kontrolny.

Z innych niedociągnięć w zakresie realizacji planu wymienić należy liczne jeszcze przejawy biurokratyzmu, opóźniające zawiadomienie inwestora o przyznanym kredycie, nadania klauzuli wykonalności itp. W okresie sprawozdawczym dał się zauważyć również brak przedsiębiorstw budowlanych chętnych do podejmowania mniejszych robót. Poprawę na tym odcinku przyniesie uchwała K. E. R. M. z dnia 12 lipca b. r. w sprawie stworzenia samorządowych przedsiębiorstw budowlanych, którym powierzone będą roboty o znaczeniu lokalnym.

Zmiana systemu finansowania inwestycji i rozliczeń w r. 1949 powoduje pewną nieporównywalność danych dotyczących realizacji planu inwestycyjnego w roku bieżącym z latami poprzednimi. Zmiana ta została wprowadzona Uchwałą K. E. R. M. z 7 grudnia 1948 r. o zniesieniu zaliczkowania przez inwestorów przedsiębiorstw budowlanych i montażowych.

Odtąd przedsiębiorstwa budowlane i montażowe finansowane są kredytami krótkoterminowymi, refundowanymi po zafakturowaniu ze środków Planu Inwestycyjnego.

Naturalnie między datą nagromadzenia materiałów lub rozpoczęcia robót a datą zafakturowania upływa pewien okres czasu, który powoduje, że w danym okresie czasu wartość zaważowanych robót inwestycyjnych jest większa niż wskazuje na to stan wypłat z Planu Inwestycyjnego.

Dotychczas zauważone braki i niedociągnięcia realizacyjne przy wykonywaniu Planu Inwestycyjnego na r. 1949 muszą ulec szybkiej i radykalnej likwidacji. Potrzebna będzie do tego mobilizacja wysiłków we wszystkich ogniach organizacyjnych.

Równolegle musi nastąpić wzrost organizacji robót, dalsze rozszerzenie ruchu współzawodnictwa pracy, rozwój systemu oszczędnościowego i poprawa terminowości robót i dostaw.

Osiągnięcie takich rezultatów umożliwi nadrobienie dotychczasowych opóźnień i zagwarantuje realizację Planu Inwestycyjnego na r. 1949.

J. M.

## NA WARSZTACIE PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO

**W** ciągu lipca opracowane zostały ostatnie instrukcje szczegółowe i formularze do sporządzania planu sześcioletniego i planu na r. 1950. W tym stadium prac na warsztacie znalazły się zagadnienia, które będą mogły być opracowane przez właściwe jednostki dopiero w dalszej fazie opracowywania planu. Do zagadnień takich należy między innymi plan budownictwa, oparty na planie inwestycyjnym, oraz plan handlu zagranicznego.

Szczegółowy plan budownictwa zostanie zrobiony po raz pierwszy. Dlatego też w tym zakresie opracowane zostały bardzo szczegółowe wytyczne. Roboty budowlane i montażowe przewidziane do wykonania w r. 1950 będą mogły być wykonywane podobnie jak dotychczas albo systemem gospodarczym, albo na zlecenie. Przy systemie gospodarczym roboty są wykonywane przez samego inwestora, przy systemie zlecenia przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe. Sposób wykonania robót dla każdego obiektu zostanie przez inwestorów określony już przy sporządzaniu planu inwestycyjnego. Po ustaleniu przez inwestora zgodnie z wytycznymi instrukcji inwestycyjnej, jakie roboty wykonane będą sposobem gospodarczym, pozostałe roboty zostają zlecone państwowym przedsiębiorstwom budowlano-montażowym. Roboty o wartości niższej niż 5 miln. zł, jeśli nie zostaną przyjęte przez przedsiębiorstwa państwowe, mogą być zlecone spółdzielniom pracy. Obowiązek zlecenia robót we właściwym terminie przedsiębiorstwom państwowym obciąża inwestora głównego. Na podstawie uzyskanego portfela zamówień przedsiębiorstwa budowlano-montażowe opracowują swój program rzeczowy. Koordynacja planów pracy przedsiębiorstw budownictwa ogólnego, działających na wspólnym terenie, należy do wojewódzkich organów Ministerstwa Budownictwa.

Plany produkcji budowlano-montażowej są sporządzane na stopniu oddziału (zjednoczenia) w oparciu o program rzeczowy, zestawiony według asortymentów produkcji, tzn. według rodzaju robót. Przyjęcie tej zasady da możliwość poprawnego planowania produkcji, zatrudnienia, zaopatrzenia w sprzęt i środki finansowe oraz materiały i umożliwi skonstruowanie planu finansowego przedsiębiorstw.

Wytyczne ustalają szczegółowo tryb zlecenia robót, metodę sporządzania planu produkcji budowlano-montażowej i tryb jego zatwierdzenia. Oprócz sporządzenia zasadniczego planu na szczeblu oddziałów przewiduje się sporządzenie planów zbiorczych zjednoczeń i przedsiębiorstw wydzielonych, a wreszcie ogólnych zbiorczych planów na szczeblu centralnego zarządu lub analogicznym.

Oprócz szczegółowej instrukcji i formularzy do planu rocznego sporządzona została również instrukcja dla opracowania planu uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych na sześciolecie 1950 — 1955.

Plan sześcioletni określi program i zadania produkcyjne tych przedsiębiorstw, wynikające z przewidzianego wzrostu inwestycji. Przede wszystkim plan ustali rozbudowę sieci przedsiębiorstw i wzrost zdolności produkcyjnej. Instrukcja przewiduje opracowanie programu robót przedsiębiorstw budowlano - montażowych z podziałem według inwestorów i według rejonów, planu produkcji budowlanej według wartości, planu zatrudnienia, szkolenia i uzupełniania kadr, zaopatrzenia w maszyny i urządzenia techniczne oraz planu inwestycji własnych. Ponadto opracowane będą wskaźniki wydajności pracy i ważniejsze wskaźniki techniczno-ekonomiczne.

Sporządzenie planów przedsiębiorstw budowlano-montażowych na r. 1950 na podstawie opracowanych instrukcji i formularzy stanowić będzie przełom w dotychczasowych metodach pracy i przyczyni się do wydajnego usprawnienia budownictwa.

Instrukcja w sprawie sporządzenia planu handlu zagranicznego na r. 1950 obejmuje: ogólne wytyczne, właściwą instrukcję do sporządzenia planu oraz dwie instrukcje pomocnicze. Te ostatnie dotyczą planu importu inwestycyjnego i jedna przeznaczona jest dla inwestorów, druga dla central handlu zagranicznego.

Plan handlu zagranicznego opiera się na szczegółowych planach zaopatrzenia i zbytu. Obejmuje zarówno obrót towarowy, jak i związane z nim płatności.

Podstawę do sporządzania planu przez Ministerstwo Handlu Zagranicznego stanowią plany odcinkowe, które sporządzają w zakresie swej działalności poszczególne centrale handlu zagranicznego. Plany odcinkowe opierają się na materiałach otrzymanych od właściwych jednostek gospodarczych z uwzględnieniem zobowiązań wynikających z umów międzynarodowych i kontraktów zawartych z zagranicą.

W odmiennym trybie sporządzony jest plan importu inwestycyjnego. Plan ten sporządza Ministerstwo Handlu Zagranicznego nie w oparciu o plany odcinkowe central, lecz na podstawie materiałów opracowanych przez inwestorów centralnych. Plan importu inwestycyjnego opracowywany jest przy bezpośrednim współdziałaniu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Tryb taki przyjęty został dlatego, że centrale nie dysponują dostatecznymi elementami dla oceny potrzeb inwestycyjnych. Jednocześnie ułatwi to bezpośrednie dostosowanie planu importu do planu inwestycyjnego, który jako całość jest opracowywany przez P.K.P.G.

Sporządzenie planu płatności wynikających z zakupu dóbr inwestycyjnych należy jednak do central, z których każda sporządza takie plany w zakresie swej działalności. Plany te zrobione będą w dwóch przekrojach: jeden według krajów dostaw, drugi według inwestorów naczelnych.

Projekt sześcioletniego planu handlu zagranicznego sporządzi bezpośrednio Ministerstwo Handlu Zagranicznego na podstawie bilansów

materiałowych, zapotrzebowań na dobra inwestycyjne z importu, zawartych umów i kontraktów oraz ogólnych przewidywań w zakresie handlu zagranicznego.

Plan sześcioletni obejmie zestawienie przewidywanego importu i eksportu według grup towarowych oraz według pokrycia w umowach i kontraktach, przewidywaną strukturę geograficzną handlu zagranicznego oraz plan rozwoju sieci handlowej. Odpowiednie formularze zostały już opracowane i zatwierdzone.

Podczas gdy planowanie w zakresie przemysłu wielkiego i średniego zostało już postawione na stosunkowo wysokim poziomie, gorzej przedstawiało się na odcinku przemysłu drobnego, którego rola nie zawsze była dostatecznie doceniana.

Zagadnienia drobnego przemysłu zostały ostatnio szeroko opracowane przez specjalnie wyłonioną w tym celu komisję. W wyniku tych prac wydane zostały przez P.K.P.G. szczegółowe wytyczne dla opracowania sześcioletniego planu rozwoju i przebudowy uspołecznionego przemysłu drobnego. W myśl wytycznych drobnemu przemysłowi powinien przyczynić się do lepszego zaopatrzenia ludności pracującej, aktywizacji terenów zacofanych i zatrudnienia lokalnych rezerw roboczych, a specjalnie kobiet, oraz zaopatrywać przemysł wielki i średni w niektóre artykuły pomocnicze. Zadaniem tego przemysłu jest uzupełnienie asortymentu wielkiego i średniego przemysłu w dziedzinach, które nie wymagają organizacji produkcji na wielką skalę lub w których budowa dużych zakładów jest niecelowa ze względu na ograniczoną chłonność rynku. Do typowych dziedzin produkcji uspołecznionego drobnego przemysłu zaliczono:

- 1) wytwórczość opartą na wyzyskiwaniu odpadków przemysłowych,
- 2) produkcję niektórych artykułów pomocniczych dla przemysłu, produkowanych nieseryjnie,
- 3) wykańczanie półproduktów produkowanych seryjnie przez przemysł wielki i średni,
- 4) produkcję materiałów budowlanych na potrzeby miejscowe,
- 5) przetwórstwo artykułów nie wytrzymałych transportu,
- 6) produkcję artykułów o szczególnych cechach regionalnych, przede wszystkim ludowy przemysł artystyczny,
- 7) nieskomplikowaną produkcję artykułów na potrzeby lokalne oraz
- 8) zakłady usługowe i reperacyjne.

W oparciu o te zasady opracowano dalsze szczegółowe wytyczne ustalające kierunek rozwojowy poszczególnych gałęzi tego przemysłu, przewidywany rozmiar i asortyment produkcji, nakłady inwestycyjne, wzrost zatrudnienia.

W zakresie sporządzania planu uspołecznionego drobnego przemysłu, który obejmuje państwowy przemysł miejscowy oraz przemysł samorządowy i spółdzielczy, specjalne obowiązki i uprawnienia otrzymały wojewódzkie urzędy planowania gospodarczego (dotychczasowe Biu-

ra Regionalne CUP). Rozwój uspołecznionego przemysłu drobnego winien łączyć się z procesem stopniowego przekształcania się indywidualnej produkcji rzemieślniczej i chałupniczej na produkcję spółdzielczą.

Opracowane zostały również bliższe wytyczne do sporządzenia sześcioletniego planu gospodarki komunalnej. Wytyczne te, opracowane przez P.K.P.G. wspólnie z Ministerstwem Administracji Publicznej i Kancelarią Rady Państwa, sporządzone są w przekroju regionalnym

i obejmują najważniejsze zadania w zakresie gospodarki komunalnej i przewidziane na te cele limity inwestycyjne. Wytyczne dla planu sześcioletniego Warszawy oparte zostały o uchwały I Warszawskiej Konferencji PZPR.

Z innych prac Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego wymienić należy znajdujące się już w końcowej fazie opracowania szczegółowe sprawozdanie z wykonania planu na r. 1948.

Z. K.

#### DOTYCHCZASOWY PRZEBIEG I WYNIKI AKCJI „H“

Rozpoczęta w roku bieżącym na mocy postanowienia Rady Ministrów akcja mająca na celu wzmoczenie hodowli zwierząt gospodarskich, znana w szerokich sferach pod nazwą akcji „H“, rozwija się pomyślnie.

Jednym z głównych składników tej akcji jest kontraktacja trzody chlewnej. Zaplanowana we wspomnianym postanowieniu w ilości 1 mln. trzody chlewnej, kontraktacja objęła do 30 VI już 1.335 tys. sztuk trzody chlewnej typu mięsno-słoniowego i 163 tys. sztuk trzody bekonowej. W związku z tym akcja została przedłużona na r. 1950 i znacznie rozszerzona. Z akcją kontraktacyjną wiąże się w dalszym ciągu odpowiednio nasilenie akcji hodowlanej, polegającej na zapewnieniu dla hodowli niezbędnej ilości i odpowiedniej jakości materiału rozplodowego — kburów i macior oraz zapewnienie instruktażu żywienia.

Z akcją wzmoczenia hodowli na ogół — a hodowli trzody chlewnej w szczególności — wiąże się również praca nad zabezpieczeniem dla hodowli warunków zdrowotnych. Szczepienia przeciw różycy świń w roku bieżącym zostały zastosowane w formie masowej. Do końca czerwca zaszczepiono 2.450 tys. świń (wobec

1,6 tys. sztuk zaszczepionych w roku ubiegłym). Akcja szczepień w drugiej połowie lata obejmie około 1 mln. świń. W roku przeszłym zamierzone jest upowszechnienie szczepień świń przeciw różycy oraz wprowadzenie nie stosowanych u nas dotąd szczepień zapobiegawczych przeciw pomorowi.

W związku z tym wynikła konieczność wykształcenia większej ilości pomocniczego personelu weterynaryjnego. W tym celu w kilku punktach uruchomione zostały z początkiem lipca sześciomiesięczne kursy dla sanitariuszy weterynaryjnych na łączną liczbę 500 słuchaczy. Poza tym w jesieni zostaną uruchomione 2 licea weterynaryjne.

Przerzuty prosiąt z okręgów nadwyzkowych do okręgów poszukujących trzody chlewnej do tuczu i chowu, zaplanowane w ilości 100 tys. sztuk, objęły do dnia 30 VI — 371.278 sztuk prosiąt, co świadczy o dużym zainteresowaniu rolników w tym zakresie.

Na rynku, nie zważając na porę roku, w dalszym ciągu odczuwa się wzmoczony popyt na pasze treściwe. Obrót otrębami znajdującymi się w dyspozycji państwa odpowiednio uregulowano; prowadzą go spółdzielnie gminne i mleczarne spółdzielcze. W związku z dużym popytem na otręby przeznaczono pewną ilość

zboża z zapasów znajdujących się w rękę państwa na przerób na pasze w formie używanej następnie do produkcji mieszanek paszowych.

W ramach akcji „H“ rozpoczęto również akcją tzw. tuczu przemysłowego, polegającą na produkcji tuczników przede wszystkim w pobliżu dużych ośrodków miejskich z wykorzystaniem wszelkiego rodzaju odpadków pochodzących z zakładów żywienia publicznego, z rzeźni itp. Akcja ta ma objąć w latach przyszłych pokaźne ilości trzody chlewnej dla potrzeb rynku wewnętrznego.

Celem zachowania dla hodowli materiału użytkowego bydła zjawiającego się na rynku, a jednocześnie dla uzupełnienia stanu bydła w Państwowym Gospodarstwach Rolnych prowadzona jest na szeroką skalę akcja skupu materiału użytkowego przez P. G. R. Zakup ten osiągnął obecnie pokaźną ilość 46.529 szt. bydła. Część zakupowanego bydła jest stawiana na wypas letni oraz będzie przeznaczona na opas zimowy zwiększając tym samym masę mięsną na rynku.

Jednocześnie prowadzone są ożywione prace nad poszerzeniem i pogłębieniem bazy paszowej, która stanowi podwalinę rozwoju wszelkiej hodowli zwierząt gospodarskich.

M. M.

## Z WYDAWNICTWA GOSPODARCZYCH

#### RECENZJE KSIĄŻEK

**D**ochód Narodowy Polski 1947“, Główny Urząd Statystyczny, Statystyka Polski, seria D, zeszyt 13, Warszawa 1949, str. 35.

W maju r. 1949 ukazała się publikacja dotycząca dochodu narodowego Polski z r. 1947 z podziałem na gałęzie gospodarki narodowej i sektory gospodarcze.

Jest to pierwsze obliczenie dochodu narodowego w Polsce dokonane

według zasad ekonomii marksistowskiej i w ogóle pierwsze gruntowniejsze obliczenie dochodu narodowego w Polsce. Dla okresu bowiem przedwojennego posiadamy tylko bardzo niedokładne szacunki, oparte na burżuazyjnych metodach ekonomii politycznej, wykonane przy tym z inicjatywy i wysiłkiem jednostek, obciążone nie tylko błędami metody, lecz także brakami wynikającymi z niekompletności materiałów statystycznych.

Omawiane opracowanie jest wynikiem pracy zespołowej pod metodologicznym kierunkiem Departamentu Koordynacji w P. K. P. G.

Publikacja jest bardzo ciekawa i cenna. Przy okazji jej ukazania się możemy stwierdzić, jakie posiadamy braki pod względem możliwości dokonywania zestawień statystycznych obrazujących całość gospodarki narodowej. Jakkolwiek obliczenie dochodu narodowego jest osiągnięciem pionierskim i bardzo ważnym, to



jednak jest to tylko część potrzebnych i koniecznych danych statystycznych, których wymaga gospodarka planowa i prawidłowa analiza procesów gospodarczych zachodzących w Polsce Ludowej.

Brak nam zestawień dotyczących: 1) produkcji i rozdziału produktu narodowego (w tych częściach, których nie ujmuje właśnie „Dochód Narodowy 1947”), 2) rozdziału dochodu narodowego, 3) stanu i zmian w zakresie majątku trwałego, 4) bilansu dochodów i wydatków pieniężnych ludności, 5) bilansów materiałowych (istnieją fragmenty — brak syntetyzującej całości), 6) bilansu siły roboczej (jak wyżej: fragmenty bez syntetyzującej całości).

Niemniej początek jest uczyniony. Za tą publikacją pójdą z pewnością następne, uwarunkowane zresztą ogólnym dokonywającym się podniesieniem poziomu planowania i statystyki w Polsce.

Jednak nawet tylko „Dochód Narodowy Polski 1947” daje wiele pouczających wiadomości i w naszej ubogiej literaturze statystyczno-ekonomicznej jest cenną pozycją, wnoszącą cały szereg nieznanych dotychczas ogółowi stwierdzeń.

Dowiadujemy się np., że dochód na jednego mieszkańca jest w r. 1947 o 40% wyższy od analogicznego dochodu w r. 1938. Obliczenia stwierdzają, że polityka cen Polski powojennej zdołała już w r. 1947 doprowadzić do likwidacji „nożyc cen” niekorzystnych dla mas chłopskich. Dowodem tego jest: 1) realizacja dochodu narodowego przez rolnictwo wg cen r. 1937 — w 21%, wg cen r. 1947 — w 36,8%; 2) mnożnik cen: w stosunku do r. 1937 — mnożnik cen wytwórczości rolniczej wynosił 144, zaś mnożnik kosztów produkcji rolniczej wynosił tylko 121. Dzięki temu stosunkowi podniosła się w cenach bieżących opłacalność gospodarstw rolnych. Stało się to możliwe między innymi przez zastosowanie zasad, że koszty odbudowy i inwestycji ponosił głównie przemysł sektora państwowego, gdzie ceny wyjściowe były tylko 56 razy wyższe niż odpowiednie ceny przedwojenne; ta właśnie polityka cen, przetrzucająca na sektor państwowy, a w nim w szczególności na przemysł, koszty odbudowy i inwestycji, między innymi pozwoliła rolnictwu podnieść się w stosunkowo szybkim tempie ze zniszczeń powstałych wskutek wojny. Nierentowne ceny artykułów budowlanych, nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych były dźwignią, która pchnęła

rolnictwo z powojennych zniszczeń na drogę odbudowy i postępu.

Wyżej przytoczone liczby świadczą o fakcie, że gospodarka uspołeczniona (m. in. transport, który zrealizował w cenach 1947 r. tylko 3,1% dochodu narodowego, gdy w układzie cen 1937 r. osiągnąłby 9% tego dochodu) dźwigała na sobie ciężar odbudowy kraju, że już w r. 1947, gdy znajdowała się ona w początkowej fazie swego rozwoju, była zdolna do nadania kierunku linii rozwojowej i tempa całości gospodarki.

Jest to stwierdzenie ważne, napawające optymizmem, którego słuszność potwierdza praktyka lat 1948 i 1949, tym więcej, że jeszcze niedawno istniały w Polsce pewne środowiska, którym wydawało się, że plan przedstawienia ustroju gospodarczego Polski z rolniczego na przemysłowo-rolniczy jest niewykonalny. Środowiskom tym, oczekującym dyspozycji i zbawienia od obcych, nie mieściła się w głowie myśl, że możemy ruszyć naprawdę na drogę samodzielnosci i niezależności gospodarczej, że możemy unowocześnić naszą strukturę gospodarczą, że możemy iść ku dobrobytowi bez dyktatu zagranicy.

A jednak życie przyznało rację tezom gospodarczym rządu ludowego. Okazało się, że gospodarka wyzwolona z więzów kapitału zagranicznego i kierowana planowo potrafiła wydobyc rezerwy i zmobilizować siły twórcze, wystarczające nawet w ciężkim ze względu na zniszczenia wojenne punkcie wyjściowym do pchnięcia naprzód, do powiększenia i rozwoju potencjału gospodarczego Polski.

Suche liczby dobitniej od wszelkich innych argumentów wskazują na rolę, jaką odgrywają poszczególne sektory w gospodarce narodowej; podczas gdy — jak podkreślono wyżej — sektor uspołeczniony przez stosowaną politykę cen realizował dochód mniejszy od wytworzonego, sektor prywatny gospodarował wyraźnie i bez obstrukcji dla indywidualnego zysku. Tak np. przemysł i rzemiosło prywatne, których wartość produkcji czystej w cenach r. 1937 stanowiłaby 14,5% ogólnej produkcji czystej osiągniętej przez przemysł, zrealizowały w rzeczywistości 28,1% ogólnej produkcji czystej osiągniętej przez przemysł w cenach r. 1947. Ciekawą ilustracją stosunków i nastawienia do produkcji są liczby dotyczące wydajności na jednego zatrudnionego w poszczególnych sektorach; w przemyśle państwowym równa się ona 4,6 tys. zł przedwojennych, w przemyśle prywatnym — 3,5 w rzemiosło — 1,5 (liczby dotyczą produkcji czystej w wartości zrealizowanej przez przemysł w cenach 1937 r.).

Najbardziej jaskrawie egoistyczną politykę cen stosował handel prywatny, osiągając marżę wynoszącą w cenach zakupu 92% wartości masy towarowej wchodzącej na rynek. Handel państwowy w tym samym czasie osiągnął marżę wynoszącą 15,5% jego obrotów obliczonych w cenach wyjściowych produkcji. Przy tej „metodzie” handel prywatny zdołał przewalszczyć w r. 1947 ponad 10% całego dochodu narodowego, co wynosi równowartość przeszło 70% pieniężnej części funduszu płac gospodarki uspołecznionej.

Na tym zakończmy omówienie treści publikacji, której krótkie zestawienia liczbowe dostarczają wiele brakującego dotychczas materiału do analizy ekonomicznych i społecznych zjawisk zachodzących w Polsce.

Nasuwa się tu jedna krytyczna uwaga: bardzo cenne „uwagi wstępne” (z których korzystaliśmy w niniejszej recenzji) posiadają pewną usterkę: są zanadto treściwe, lakoniczne. Wydawnictwo podobne mogłoby się stać niezastąpionym podręcznikiem syntetycznych wiadomości o gospodarce w Polsce, ale zostało potraktowane w sposób zbyt skondensowany i fachowy, nie dość dostępny dla czytelnika nie posiadającego ekonomicznego wykształcenia.

W ten sposób zostaje niewykorzystany doskonały materiał faktyczny mogący mieć wartość propagandowych dokumentów uzasadniających słuszność polityki gospodarczej Polski Ludowej, oświetlających pasożytniczy charakter kapitalizmu, oświetlających walkę klasową w Polsce, twórczą rolę klasy robotniczej itd.

Wydaje się rzeczą celową, by „Dochód Narodowy 1948” był poprzedzony uwagami wstępnymi obszerniejszymi, niż „Dochód Narodowy 1947”; powinien prócz tego zostać zaopatrzony w słownik wyjaśniający najważniejsze terminy ekonomiczne; jest to ważne szczególnie wobec opóźnienia w wydaniu ogólnego słownika ekonomicznego, którego paląca potrzeba staje się coraz bardziej aktualna; powinien wreszcie zostać odbity nie w 1030 egzemplarzach, lecz w większym nakładzie. Krótko mówiąc, podobne wydawnictwo powinno służyć nie tylko fachowcom, musi zostać umasowione, przygotowane do przyjęcia przez masę.

Inaczej, naprawdę, rzetelny trud włożony w opracowanie idzie częściowo na marne. A szkoda, bo jak na początku stwierdziliśmy — opracowań statystycznych tego typu, uświadamiających o rzeczywistości z punktu widzenia marksistowskiego, bardzo nam brakuje

J. W.

1) P. artykuł Br. Minca, Gospodarka Planowa nr 5, 1949. „Bilans gospodarki narodowej”.

## Z PRASY GOSPODARCZEJ

W pierwszych dniach lipca ukazał się podwójny, pierwszy w tym roku numer kwartalnika „**Ekonomista**”, organu Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Na obszerny dział artykułowy składają się prace dra Tadeusza Łychowskiego, Bronisława Minca i prof. Stefana Schmidta.

T. Łychowski daje dobrze opracowaną ekonomiczną analizę błędnych założeń gospodarczych tzw. „Planu Marshalla”. Autor stawia tezę, że „reformacja” sytuacji gospodarczej Europy zachodniej nie może być dokonana jedynie drogą akcji na terenie tego obszaru, ale drogą przekształcenia stosunków wymiennych Europy zachodniej z resztą świata. Problemem zasadniczym gospodarki tego obszaru jest, według autora, sprawa jej „miejsca pod słońcem” w ramach wymiany światowej.

Bronisław Minc w artykule „**O burżuazyjnych teoriach dochodu narodowego**” daje krytyczny przegląd tych teorii. Artykuł jest specjalnie pożyteczny w związku z dyskusjami, które toczyły się na ten temat w Polsce oraz w związku z pracami dotyczącymi szacunku dochodu narodowego.

Stefan Schmidt w swym artykule „**Na drodze do planowania gospodarki żywnościowej**” szkicuje problematykę planowania związanego z wyżywieniem ludności. W oparciu o obszerny materiał statystyczny omawia potrzeby żywnościowe człowieka, wartość odżywcza poszczególnych artykułów żywnościowych i wynikające z tych elementów postulaty dla polityki rolnej.

W dziale „Miscellanea” zamieszczone są dwa tłumaczenia z czasopisma „Woprosy Ekonomiki” a mianowicie: dyskusja o stanie ekonomii ZSRR i artykuł Wargi „Przeciw reformistycznemu kierunkowi w pracach o imperializmie”, oraz krótki artykuł Stefana Bollandy omawiający krytycznie „Zasady skarbowości” Hugh Daltona i artykuł Witolda Kuli, analizujący użyteczność w naszych warunkach badań nad budżetem rodzinnym.

Na resztę numeru składają się działy: Oceny i rozbiory, Bibliografia i Bilans P.T.E.

Z

## Z PRASY RADZIECKIEJ

W czasopiśmie „Woprosy Ekonomiki” nr 4 znajdujemy artykuł E. Mochowa pt. **Państwowe rezerwy pracownicze — głównym źródłem uzupełnienia klasy robotniczej** — poświęcony zagadnieniu reprodukcji siły roboczej w ZSRR.

„Reprodukcję siły roboczej w ZSRR — stwierdza autorka — re-

alizuje się na podstawie szybko wzrastającej socjalistycznej własności środków produkcji. W socjalistycznym społeczeństwie siła robocza nie stanowi towaru, została zlikwidowana eksploatacja człowieka przez człowieka. W wyniku zwycięstwa Październikowej Socjalistycznej Rewolucji klasa robotnicza w naszym kraju przekształciła się z klasy uciskanej i eksploatowanej w klasę pracującą, która kieruje społeczeństwem radzieckim na drodze do komunizmu”.

Socjalistyczna reprodukcja siły roboczej odznacza się planowością, nieustającym wzrostem liczebności pracujących, stałym podnoszeniem materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących.

Zapewnienie siły roboczej dla szybko rozwijającej się gospodarki narodowej stanowi jeden z żywotnych problemów ekonomiki socjalistycznej. O skali i zasięgu tego problemu świadczą następujące dane: liczebność robotników i urzędników zatrudnionych w gospodarce narodowej ZSRR wzrosła z 10,8 miln. ludzi w r. 1928 do 31,2 miln. — r. 1940. Toteż wciągnięcie do procesu produkcji nowych sił roboczych stanowi jeden z warunków decydujących o wykonaniu pięcioletniego planu odbudowy i rozwoju radzieckiej gospodarki narodowej (1946-1950).

W ustroju kapitalistycznym o reprodukcję kwalifikowanej siły roboczej troszczą się sami robotnicy. Dostęp synów robotniczych do szkół możliwy jest tylko w stopniu, jakiego wymagają interesy klasowe burżuazji. Stara się ona tylko o majstrów - nadzorców i o mało liczącą warstwę robotników i pracowników wysoko kwalifikowanych: ogół robotników własnym wysiłkiem zdobywa w zakładzie pracy pewną umiejętność pracy zawodowej.

W ustroju socjalistycznym rola państwa radzieckiego w dziedzinie przygotowania i rozprowadzenia kwalifikowanej siły roboczej coraz bardziej się zwiększa w miarę rozwijania się gospodarki narodowej.

W planowym organizowaniu reprodukcji siły roboczej w ZSRR można dotychczas wyróżnić dwa główne etapy: 1) od czerwca r. 1931 do października r. 1940 i 2) od października r. 1940.

Gospodarstwo - organizacyjna funkcja państwa socjalistycznego wkroczyła na nowy etap rozwoju w dziedzinie reprodukcji siły roboczej już podczas pierwszej stalinowskiej pięcioletki — po zlikwidowaniu bezrobocia i przeludnienia wsi. Dzięki zwycięstwu ustroju kołchozowego stała się możliwa nowa forma włączania wiejskich rezerw siły roboczej do pracy w szybko rozwijają-

cym się przemyśle. Była to forma zorganizowanego werbunku wśród ludności wiejskiej — na drodze zawierania umów z kołchozami i poszczególnymi kołchoźnikami. W przedwojennych pięcioletkach stalinowskich zorganizowany werbunek, oparty o umowy, stanowił główne źródło zaspokajania rosnących potrzeb przemysłu i budownictwa w zakresie nowych dodatkowych sił roboczych.

Ale tak zwerbowani wśród ludności wiejskiej robotnicy przemysłowi przeważnie nie posiadali żadnych kwalifikacji zawodowych. Toteż problem przygotowania kadr kwalifikowanych z roku na rok stawał się coraz ostrzejszy. Według danych spisu przeprowadzonego przez związki zawodowe w r. 1932/33 z nowych robotników 85 — 90 proc. pracowało po raz pierwszy w charakterze pracowników najemnych.

Było więc rzeczą nieodzowną przeszkolenie (bodaj ich części) w samych zakładach pracy. W tym celu organizowano w fabrykach zawodowe szkoły fabryczne F.Z.U. (od inicjałów rosyjskich słów określających ten typ szkoły). W szkołach F.Z.U. nauczanie było bądź brygadowo-indywidualne, bądź masowe (technikum I i II stopnia, szkoły stachanowskie, kursy itd.). O zasięgu kształceniowym szkół F.Z.U. może świadczyć liczba młodych robotników, którzy przeszli przez te szkoły: w latach 1936 — 1939 ich liczba osiągnęła około 15 milionów.

W wyniku tego systemu szkolenia ogromnie wzrosła liczba kwalifikowanych robotników w przemyśle radzieckim. W okresie lat 1926-1939 liczba tokarzy zwiększyła się 6,8 raza, liczba frezerów — 13 razy itd. Do wzrostu sił kwalifikowanych przyczyniły się nie tylko szkoły F.Z.U., ale także szerokie rozbudowanie szkolnictwa podstawowego i zawodowego w latach przedwojennych pięcioletek stalinowskich. Podniósł się również w tym okresie ogólny poziom kulturalno-techniczny robotników radzieckich, czego dobitnym wyrazem było powstanie i szeroki rozwój ruchu stachanowskiego. Ruch ten przyczynia się do dalszego podnoszenia poziomu kulturalno-technicznego mas pracujących.

Omówiwszy najważniejsze wyniki pierwszego etapu planowego organizowania rozszerzonej reprodukcji siły roboczej E. Mochowa przechodzi z kolei do scharakteryzowania etapu drugiego.

Po zakończeniu okresu budowania bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego wyżej opisany system okazał się nie wystarczający. W okresie stopniowego przechodzenia do komunizmu stanęły przed pań-

stwem radzieckim nowe zadania także w dziedzinie planowego organizowania rozszerzonej reprodukcji siły roboczej.

Werbowanie za pomocą umów dodatkowej siły roboczej wśród rezerw ludności wiejskiej nie mogło już całkowicie zaspokajać potrzeb rozwijającego się przemysłu, budownictwa i transportu w zakresie kwalifikowanych pracowników.

W tych warunkach zaczął również zawodzić system szkolenia F.Z.U. W porównaniu z r. 1932/33 liczba uczących się w szkołach fabrycznych zmniejszyła się w r. 1933/39 prawie czterokrotnie. Poza tym wiele nowo powstałych zakładów nie posiadało zupełnie szkół F.Z.U. Biorąc pod uwagę te okoliczności Generalissimus Stalin wysunął nowe zadanie — planowego przygotowywania i rozprowadzania kwalifikowanych robotników w skali ogólnopaństwowej — na drodze stworzenia systemu państwowych rezerw pracowników. Na podstawie dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 2 października r. 1940 „O państwowych rezerwach pracowniczych ZSRR“ zorganizowano dwuletnie szkoły rzemieślnicze i kolejowe dla kształcenia metalowców, chemików, hutników i górników, pomocników maszynistów, ślusarzy itp. oraz sześciomiesięczne szkoły fabryczno-zawodowego nauczania zawodów masowych, zwane w skrócie F.Z.O. (od inicjałów rosyjskich słów określających szkołę fabryczno - zawodową).

System państwowych rezerw pomocniczych stanowi nowy wyższy etap planowego organizowania rozszerzonej reprodukcji siły roboczej w ZSRR. System ten zapewnia gospodarce narodowej stały dopływ siły roboczej. Związek Radziecki rozporządza ogromnymi rezerwami młodzieży, struktura bowiem demograficzna jego ludności odznacza się odsetkiem roczników młodych o wiele wyższym niż w głównych krajach kapitalistycznych.

Toteż zarówno kołchozy jak i rady miejskie bez trudu ustalają co roku, zgodnie z planem, kontyngenty młodzieży przeznaczonej do kształcenia w szkołach objętych systemem państwowych rezerw pracowniczych.

Powoływanie młodzieży do szkół rzemieślniczych i kolejowych oraz do szkół F.Z.O. stanowi od roku jedną z ważnych kampanii społeczno-politycznych. Młodzieży wyjaśnia się sens tego powoływania, a ponieważ utrzymanie i nauczanie jest bezpłatne, garnie się ona chętnie do tych szkół.

W odróżnieniu od dawnego werbunku za pomocą umów nowy system zapewnia gospodarce narodo-

wej stały dopływ robotników przygotowanych do zawodu.

Dopiero przy nowym systemie możliwa jest w pełni centralna planowa dyspozycja rezerwami pracowniczymi. Młodzi robotnicy kończący szkoły F. Z. O. kierowani są do zakładów pracy według jednego ogólnonarodowego planu, oczywiście w pierwszym rzędzie do gałęzi pracy mających szczególnie ważne znaczenie dla gospodarki narodowej. Scentralizowana gospodarka rezerwami pracowniczymi ułatwia zapobieganie trudnościami mogącym powstać w tej dziedzinie na poszczególnych odcinkach gospodarstwa narodowego.

Wojna nie przeszkodziła rozbudowie szkół rzemieślniczych i kolejowych oraz szkół F. Z. O. W samych tylko latach wojennych przygotowano około 2 milionów młodych robotników.

W latach powojennych system państwowych rezerw pracowniczych jest głównym źródłem kwalifikowanych kadr dla przemysłu, budownictwa i transportu. W latach bieżącej pięcioletki Ministerstwo Rezerw Pracowniczych powinno przygotować przeszło połowę nowych kadr dla tych dziedzin życia gospodarczego. Dla głównych gałęzi przemysłu ciężkiego, tj. dla przemysłu węglowego, hutnictwa żelaznego i budowy maszyn, szkoły F. Z. O. i szkoły rzemieślnicze powinny w ciągu pięcioletki przygotować 70 — 80% nowych kadr pracowniczych.

Tempo przygotowywania nowych kadr dla głównych gałęzi przemysłu wzrasta nader szybko. W porównaniu z r. 1946 liczba młodych robotników przeszkolonych w ramach systemu państwowych rezerw pracowników wzrosła w przemyśle węglowym — 11 razy, 4 razy — w budownictwie, prawie 2 razy — w przemyśle materiałów budowlanych, 1,6 raza — w hutnictwie.

Ogółem w ciągu trzech lat powojennej pięcioletki stalinowskiej wyszkolono 2.172 tys. robotników.

System państwowych rezerw pracowniczych odgrywa ważną rolę we wtórnym podziale rezerw pracowników między wieś i miasto. Młodzież rekrutująca się z kołchozów stanowi główny element szkół F. Z. O. Jeszcze w r. 1939 na XVIII zjeździe WKP(b) Stalin postawił przed kołchozami zadanie dostarczania co rok przynajmniej około półtora miliona młodych kołchoźników dla szybko rozwijającego się przemysłu.

System państwowych rezerw pracowniczych jest również kanałem, przez który przeprowadza się wtórny podział rezerw pracowniczych z związku z nowym planowym rozmieszczaniem terytorialnym sił wy-

twórczych, a mianowicie: młodzież z rejonów, w których jest nadmiar rąk roboczych, kieruje się do szkół rzemieślniczych i F. Z. O. tych rejonów, w których przewiduje się wzrost zapotrzebowania na siłę roboczą.

Także dla kształcenia kadr w narodowych republikach Związku Rad system państwowych rezerw pracowniczych posiada duże znaczenie.

Po wprowadzeniu w r. 1940 szkolenia zawodowego w ramach systemu państwowych rezerw pracowniczych nie zamierzano szkolenia zawodowego bezpośrednio w samych zakładach pracy. W ciągu trzech lat powojennej sześciolatki przeszkolono w ten sposób 7 milionów robotników przez szkolenie indywidualne, brygadowe i kursowe. Podwyższono kwalifikacje 19 milionów robotników.

Poza omówionym artykułem E. Mochowej na treść numeru 4 „Woprosy Ekonomiki“ składają się następujące prace: Rozkwit radzieckiej nauki — artykuł wstępny.

W. Djaczenko — Walka o przyspieszeniu obiegu środków obrotowych — nowym wyższym etapem opanowania produkcji.

T. Kozłow — Przeciw burżuazyjnemu obiektywizmowi i formalizmowi w nauce statystycznej.

P. Lisowski — Włochy w okowach „planu Marshalla“.

Stałe działy czasopisma: „Przegląd“, „Sprawozdania i dyskusje“, „Kronika naukowa“ oraz „Krytyka i bibliografia“ zawierają różnorodne i ciekawe materiały.

S. M.

---

„Gospodarka Planowa” Miesięcznik.  
Organ PKPG.

Wydawca: P. P. W. „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze”.

Redaguje: Kolegium Redakcyjne.

Redaktor naczelny dr St. A. Majewski.  
Adres Redakcji: Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 5.

Redaktor naczelny przyjmuje we wtorki, środy i czwartki od godz. 12—14.

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 8—15. Tel Redakcji: 8-50-74.

Adres Administracji: Warszawa, ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 15, tel. 8-20-22.

Konto w PKO nr I-4831.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: normalna (dla instytucji, przedsiębiorstw, samorządów itp.) kwartalnie zł 360.—, półrocznie zł 720.—, rocznie zł 1.440.—; ulgowa (dla pracowników i studentów) kwartalnie zł 240.—; za granicą kwartalnie zł 450.—

Cena numeru pojedynczego 140 zł.

Ogłoszenia: 2-a i 3-a strona okładki zł 25.000; 1/2 strony — zł 13.000; 1/4 strony — zł 7.000; 4-ta strona okładki — zł 30.000; 1/2 strony — zł 16.000; za tekstem 1 strona — zł 20.000; 1/2 strony — zł 11.000; 1/4 strony — zł 6.000; 1/8 strony — zł 3.500.

---

# „EKONOMISTA”

KWARTALNIK

Poświęcony nauce i potrzebom życia

ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA

EKONOMICZNEGO

Redakcja i Administracja

WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 49, tel. 820-94

Skrót telegr. EKONOMISTA — Warszawa

Ostatni podwójny numer kwartalnika zawiera m. in.  
artykuły:

**TADEUSZ LYCHOWSKI** — Błędy ekonomiczne tzw. Planu  
Marshalla

**BRONISŁAW MINC** — O burżuazyjnych teoriach docho-  
du narodowego

**STEFAN SCHMIDT** — Na drodze do planowania gos-  
podarki żywnościowej

Cena numeru podwójnego, liczącego 240 stron zł 400